

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i zagranicą:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Czas odnowić przedpłatę na kwiecień

(na kwartał II 1905)

Prenumeratorzy „Słowa Polskiego“ zamawiać mo-
gą wraz z dziennikiem za dopłatą 1 korony miesię-
cznie (3 kor. kwartalnie, 12 kor. rocznie) tygodnik,
poświęcony wszystkim gałęziom pracy kobiet, modom,
sztuce i literaturze

„Świat kobiecy“

(Pismo to bez pośrednictwa „Słowa Polskiego“ kosztuje
w Galicji 5 kor. kwartalnie, 20 kor. rocznie).

Nowi prenumerotorowie otrzymają bezpłatnie
początek zaczętych w pierwszym kwartale powieści.

W niedzielę rozpoczynamy w wydaniu porannem
„Słowa Polskiego“ druk powieści Ksawerego Maryana
„Nasze dole“.

Autor, znany czytelnikom dotąd jako utalentowany poeta,
rozsnuje przed nami nader żywy w swej barwności
i akcyj obraz stosunków młodzieży w zaborze rosyjskim,
rwącej się „per aspera ad astra“.

Po ukończeniu powieści Rovetty „Lulu“ damy
w dodatku sobotnim sensacyjną z powodu swej
aktualności książkę: oryginalne

„Opowieści japońskie“

w spolszczeniu Jana G. znanego orientalisty.

Do numeru dzisiejszego dołączamy 10 arkusz
powieści Rovetty p. t. „Lulu“ w przekładzie Bronisławy
Neufeldówny.

Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego“ składa się,
nie licząc dodatku powieściowego, z 20 stron. Na
str. 15—17 odcinek „Dola i niedola naszych dzieci“, H. S.

Listy z Japonii.

Tokio, 5 lutego.

II.

Interview z kapitanem Szczęsnowiczem.

W poniedziałek 23 stycznia wybrałem się popo-
łudniu jeszcze raz do Inasy, tym razem ostatni. Przy-
bywszy na brzeg, zostałem jak zwykle zatrzymany
przez policyjantów i tłumacza, który mi objaśnił, że ter-
min mej przepustki się skończył dzień przedtem i że
wobec tego nie mam prawa wyładować.

Powiedziałem tłumaczowi, że przybywam tu po
raz ostatni i że nazajutrz wyjeżdżam, a więc nie opłaci
mi się starać o nową przepustkę, skoro z niej prawdo-
podobnie nie będę więcej korzystał. Wówczas oficer
policyjny zatelefonował do wyższej władzy, lecz otrzymał
odpowiedź odmowną.

Co tu robić? Położenie moje było niemal rozpa-
czliwem. Nazajutrz rano mieliśmy wyjeżdżać z Nagasa-
ki z powrotem do Tokio, i jeżeli nie uda mi się zo-
baczyć z kapitanem Szczęsnowiczem teraz, to więcej
nie będę miał okazji.

Zacząłem więc na nowo przedkładać p. tłumaczo-
wi, że nazajutrz rano wyjeżdżam, że obecnie jest go-
dzina 3 popołudniu, że na to, aby uzyskać pozwolenie
od pułkownika Nishimury, gdzie muszę się udać osobi-
ście, a stamtąd do zarządu policyjny, który mi wyda do-
piero żadaną nową przepustkę, potrzeba kilku godzin,
że przed 6 z pewnością tego nie dostanę, a po 6-tej
wstęp na Inasę jest zamknięty. Byłem ogromnie wymo-
wny i zdaje mi się, że udało mi się przekonać tłum-
acza, bo on potem z wielką werwą przekładał coś ofi-
cerowi, wreszcie oficer powtórnie udał się do telefonu
i dość długo raportował. Pokazano mi krzesło, na któ-
rem usiadłem, starając się być cierpliwym.

Wbrew oczekiwaniu po kwadransie telefon zadzwonił, i usłyszałem, że mogę iść wewnątrz miasteczka, gdyż

Strajki rolne na ziemiach polskich.

Warszawa, 27 marca.

Rząd rosyjski pod naciskiem kompromitującej prze-
granej na wschodzie, przy uwydatnieniu całej bezsilności
kradnącej na wszystkie strony administracji, wreszcie
pod groźbą, powstała w formie żądań, postawionych
przez lepszą część narodu rosyjskiego — musiał się
ucieć do sposobu podburzania ciemnych mas, do wywo-
łania rozdziału w inteligencji, do poważnej groźby zni-
szczenia wszelkich jasno myślących grup społecznych.

„Czarne słońce“ Trepowa w południowych pro-
wincjach Rosji działają energicznie, podburzone przez
urządników, ziemskich naczelników i popów.

Taką samą postać przybierają zaburzenia na Li-
twie, w guberniach witebskiej, mohylowskiej, a w czę-
ści i mińskiej.

Słaby rząd na zewnątrz znajdzie zawsze siłę, gdy
zechce, i silił ruchy bezbronnych hord. Działając na
pozór poskramiająco, a przynajmniej, udając, że działa,
jednocześnie potajemnie podburza.

Na granicy gub. witebskiej i mohylowskiej pe-
wien obywatel, którego wprowadzić zniszczyli, lecz który
dla swej dobroci był przez lud lubiany, w rozmowie
z właścicielami doszedł do tego, że mu pokazano dru-
kowaną broszurkę, w której było powiedziane, że „pary
buntujusia“ i że car kazał, aby ich zrabować a ziemię
sobie wziąć. Po nitce do kłębka okazało się, że bro-
szurki rozdawał urządnik i ziemski naczelnik. Natu-
ralnie, ta sprawa nie może być obcą ministerium spraw
wewnętrznych i jego obecnemu mistrzowi Bułiginowi,
inaczej podrzędne organy władzy nie śmiałyby prowa-
dzić tak jawnej propagandy.

W Kijowie na naradzie oberpolicmajstra Kiejejsa
z obywatelstwem, oświadczył ten, zgromadzonym, że
wojska używać nie będzie i radził udawać się pod opie-
kę miejscowych kozaków, tj. wynajmować ich jako stra-
żników i opiekunów.

U nas t. j. w Królestwie, rząd postanowił wy-
zyskać ekonomiczny ruch w miastach, przenieść go na
wieś i pomódz „Lidze propagandy agrarnej“ socyali-
stów.

Po wsiach włączają się bandy strajkujących robo-
tników, zagarniają przeważnie licznych właścicieli i naj-
mitów, chodzą tu i ówdzie po dworach, każą sobie dać
jeść, częstokroć nie mogąc sami sformułować jasno
swych żądań. Odbywa się to jednak bez ekscesów,
przynajmniej w znanych mi wypadkach.

O zachowaniu się pp. oberpolicmajstra Kronen-
berga w Sosnowcu, Osipowa w Lubelskiem, głównego

władze naczelné wyjątkowo udzieliły mi żadanego po-
zwolenia. Ponieważ było to z ich strony, wobec wiel-
kiego wogóle pedantyzmu policyjnego bardzo wielką grze-
cznością, więc na tem miejscu składam im za to po-
dziękowanie.

Po kwadransie dopytywałem się, znalazłem wreszcie
dom zamieszkały przez kapitana Retwizana; co więcej
był nawet w domu.

Posyłając swą kartę, czułem niepewność w du-
szy, gdyż przypominałem sobie, jak dzień przedtem ka-
pitan Essen ostrzegł mnie, że Szczęsnowicz jest człowie-
kiem dość upartym i wyraził nawet wątpliwość, by
mi się udało co od niego „wyciągnąć“; z prawdziwą
też przyjemnością usłyszałem z trzeciego pokoju
głos jego, zapraszający mnie na górę.

Po wązkich, stromych schodach wszedłem na pier-
wsze i najwyższe piętro niewielkiego japońskiego domku,
zaliczonego prawdopodobnie do najlepszych w Inasie,
gdzie miał okna i podłogi po europejsku urządzone i
nie potrzeba było zdejmować butów, by wejść do po-
koju, w którym zastałem dwóch oficerów mary-
narki.

Ujrzawszy mnie kapitan, podszedł do mnie i poda-
jąc rękę, spytał po angielsku (moja karta nosiła napis
angielski) czy mówię po rosyjsku, a gdy mu odrzekł,
że znam rosyjski i polski, odparł po rosyjsku, że po
polsku od kilku lat nie mówił już i boi się, że zapo-
mniał, a zresztą obecny tu inżynier nie zna tego języ-
ka i prosił, by rozmowę prowadzić po rosyjsku.

Zaraz na wstępie rozmowy zauważyłem, iż obaj
oficerowie starają się unikać tematów, które mię tu
sprowadziły, tak, że w ciągu półgodziny, kapitan Szczę-
snowicz opowiadał o swym trzyletnim pobycie w Sta-
nach Zjednoczonych, o cywilizacji w Anglii i Ameryce,
o tamtejszej policyj, dziennikach, etc. i nie dawał mi
faktycznie możności postawienia mu zapytania. Wreszcie
temat, nie podtrzymywany przezemnie, wyczerpywał się,
i ja poprosiłem go opowiedzieć, ile razy pancernik „Re-

zandarma łódzkiego Utkowa (?) „Słowo“ pisało; obe-
cnie przybywa jeszcze p. Wojciechowski, jako agent
rządowy. Jest to jakiś urzędniczy powiat czy guberni-
ni, który włóczy się po Łęczyskiem, opowiadając
o carskim piśmie z wielką pieczęcią i o tem, że
szlachta podburza lud, aby żądał języka polskiego
w gminach, bo chcą przywrócić pańszczyznę.

Pan Aleksandrow, naczelnik powiatu Włocław-
skiego, spotkawszy na granicy swego powiatu tłum lu-
du, do którego potem strzelano w Łanietach, dowie-
dziawszy się, dokąd i po co idą, powiedział: „Macie
racyę, powinniście się dopominać“.

W powiecie Lipnowskim strajki były w Szpetalu
nad Wisłą; banda prowokatorów przeszła z Kujaw,
przedefiniowała przez Włocławek, że zaś władze wie-
działy o tem wcześniej, stwierdza to fakt, że gubernator
z Płocka tego dnia już o szóstej rano wyjechał i na
czas wybuchu strajku do Szpetala zdążył.

Dalej strajk był w Boguminie u pani Kurakow-
skiej, w Fabjankach, u Niemca Jaenisch'a, na koniec
w Chelmicy (cukrownia) u p. Narbutta. Pan Narbutt
„ruskiej i prawosławny“ — wezwał kozaków, którzy
zbili nahażkami 2 ludzi, a jedenastu wyciągnęli z chałup
i uprowadzili do Lipna.

Znamiennym jest fakt, że pierwsze tego rodzaju
ruchy w kraju odbyły się w majątkach, gdzie dla wło-
ścian i bezrolnych najlepsze są i płace i wszelkie huma-
nitarne urządzenia, jak to w Wielnu Kronnenberga,
Sterdyni L. Górskiego, Podzamczu Zamojskiego.

Ogół ziemian naszych jest przeciwny interwencji
władz i opinia powszechna jest zatem, aby załatwić
sprawy sporne po bratersku. Znaczna mniejszość z pp.
Wielopolskimi na czele jest za krwawą represją i za
używaniem zbrojnej pomocy rządu.

W Lipnie, p. Władysławski, naczelnik straży ziem-
skiej, obecny na zebraniu Kółka rolniczego z racyi
wzmocnionej ochrony, namawiał szlachtę, aby zaraz da-
wała mu znać, skoro strajkujący się zjawiają. Ze wsty-
dem należy przyznać, że tylko paru z ziemian zaopono-
wało przeciw interwencji władz lub siły wojskowej.
Ogół obywateli z Lipnowskiego zachował się biernie, co
nie zadziwia tego, kto zna poziom ich inteligencji
i uczuć patriotycznych.

Kółko rolne z okolic Sannik wysłało odezwę do
rolników, aby w razie strajków wzywać wojsko. Jedno
z sąsiednich Kółek przeszło nad odezwą do porządku
dziennego i wyraziło swoje oburzenie jej autorom.

O pogrzebie ofiar rzezi w Łanietach pisano już
w „Słowie Polskiem“. Pogrzeb w asystencji 5—6.000
osób odbył się w imponującym porządku. Wszystkie

twizan“ był uszkodzony torpedą i jak uszkodzenia były
naprawiane. Po tem zapytaniu zadałem mu kilka innych,
mianowicie, w jaki sposób Rosjanie oczyścili wejście
do portu Artura, zamknięte zatopionymi w niem japoń-
skimi statkami, opis bitwy morskiej z dnia 10 sierpnia
i udział w niej „Retwizana“ i kilka innych.

Odpowiedzi jego były takie:

„Retwizan“ był uszkodzony torpedą raz tylko,
podczas pierwszego ataku japońskich torpedowców w no-
cy z 7 na 8 lutego. Torpeda japońska zrobiła w kadłubie
statku otwór bardzo wielki, tak, że wchodząc do
portu długim, wąskim przesmykiem, który w dodatku
posiada zakręt w końcu, od strony wewnętrznej portu,
nie mógł już manewrować i osiadł na dnie; jednakże
udało mu się, (kapitanowi) tak pokierować statkiem, że
przejście nie zostało zatamowane. Port Artur nie po-
siada doków, w którychby można było umieścić który-
kolwiek błądź z pancerników, tak, że reparacye trzeba
było robić na wodzie.

Reparacya „Retwizana“ odbyła się w ten sposób,
że w warsztatach miejscowych zrobionem było pudło
z grubej blachy; jedna strona tego pudła była otwartą
i wyciętą tak, aby krawędzie przylegały do ściany sta-
tku. Wówczas pudło to zostało ze statku przyciągnięte
mocno sznurami do jego boku, w miejscu uszkodzonym,
przylegające krawędzie uszczelniono smołą, pakulami etc.
i wodę z wewnątrz wypompowano. W ten sposób uszko-
dzona część statku została odsłoniętą dla naprawy.
Uszkodzenia „Retwizana“ były załatane nie drzewem,
lecz blachą stalową. Naprawa została uskuteczniłą rze-
czywiście szybko, ze względu na otrzymane uszkodzenia,
ale pancernik był zaopatrzony we wszystkie przyrządy,
a znajdująca się na statku dynamo-maszyna dawała mo-
tor dla elektrycznych dźw, pił, świderów, młotów ich,
tak, że z chwilą gdy owe pudło ogradzające od wody
zostało należycie ustawionem, można było pracować
na wodzie z tą samą niemal szybkością, jak w naj-
lepszych dokach.

pięć trumien nieśli na barkach obywatele okoliczni, aby zaznaczyć, że pogłoski już rozpuszczane, jakoby szlachta wzywała wojsko, są fałszywe.

Należy na tem miejscu również odeprzeć nikczemną plotkę, jakoby dzierżawca Kanięt, człowiek zacny, wezwał wojsko.

Rozpowszechnianie tego rodzaju wersyi leży w interesie moskiewskich władz, bo dąży do wytworzenia rozłamu wśród ziemian i włościan w znacznie większym stopniu, jak niegdyś między dworem a wsią wywołało uwłaszczenie.

W tej nikczemnej robocie rządowej niepodobna odmówić zręczności miejscowej biurokracji, która na każdym kroku wyzyskuje antagonizmy społeczne, które istnieją tak samo w naszym, jak w każdym innym żywym społeczeństwie, lekkomyślność prowokatorów socjalistycznych w miastach i na wsi, ciemnotę naszego ludu i brak prawdziwej obywatelskiej tężyzny inteligentnych warstw społeczeństwa.

Podgorodnikowy, Szwarc, Nolkany, Skiby i cała czerń czynownictwa moskiewskiego walczy i walczyć będzie do upadłego o ten złób złoty — o prawo wszelkiego bezprawia na polskiej ziemi. Przyszłość pokaże, czy społeczeństwo polskie zdobędzie się na taką spójność i wewnętrzną siłę, która nie ścierpi dalszego lekceważenia jego zbiorowej woli w walce o narodowe prawa.

— S.

Prezydyalista dra Wittka,

Wiedeń, 31 marca.

(A) Z kilku stron jednocześnie, bardzo poważnych i wiarygodnych, doszła nas wieść tak dziwna, że nie zdecydowalibyśmy się na ogłoszenie jej drukiem, gdyby właśnie nie owe źródła, poważne i wiarygodne.

Według owych informacji, prezydyalista dra Wittka, radca ministeryalny dr. Zdenko Forster, przyjmując powoływanych świeżo z Galicji do ministerstwa kolejowego urzędników narodowości polskiej, zaleca im, aby unikali stykania się z Polakami w Wiedniu (mit polnischen Familien). Pan radca ministeryalny jest osroczny: ową radę motywuje troską, aby urzędnicy-Polacy nauczyli się szybko po niemiecku, jak gdyby człowiek inteligentny i maturalnie lepiej wyposażony nie mógł sobie wziąć nauczyciela, i w przeciągu paru miesięcy nabyć biegłości dostatecznej w władaniu językiem niemieckim. W gruncie rzeczy chodzi panu radcy ministeryalnemu o oderwanie urzędników-Polaków od pnia społeczności polskiej. Rachuje, że taki urzędnik, unikający systematycznie rodaków, stosunkowo szybko zmieni się w bezduszne narzędzie systemu centralistyczno-germanizacyjnego, którego heroldami są dr. Wittek i jego prezydyalista.

Powtarzam raz jeszcze, że nie wierzymy, aby w Austrii XX wieku, w 44 lat po zaprowadzeniu konstytucji, w Austrii, poręczającej każdemu nie tylko swobodę, lecz nawet piętnowanie jego narodowości, znalazł się hofrat, który pod grzeczną formą rady zakazuje

Na moją uwagę, że według opinii pism angielskich należała naprawa tak silnie uszkodzonego statku, jakim był „Retwizan“ nie mogła być dokonana w tak krótkim czasie wobec braku odpowiednich przyrządów w warsztatach Portu Artura, odpowiedział mi, że warsztaty Portu Artura rzeczywiście nie miały udoskonalonych przyrządów, jednak każdy statek był w nie zaopatrzony, a pancerniki wszystkie posiadały warsztaty, odpowiadające najnowszemu zdobyczom techniki.

Wyjście z Portu Artura nie było zamknięciem ani razu. Z kilku ekspedycji japońskich tylko podczas pierwszej i ostatniej po jednym statku zatonoło w samym kanale, lecz i te, zatonałszy przy samym brzegu tylko trochę zadzieliły przesmyk, lecz go nie zamknęły wcale.

Na moją prośbę opisanie mi bitwy morskiej z dnia 10 sierpnia, odrzekł mi kapitan Szczęsnowicz, że tego nie uczyni, gdyż nie on dowodził wówczas eskadrą, więc nie baczyl na to, co inne statki robiły, następnie zaś nie chce wchodzić w kolizję z oficjalnym raportem admirała, wobec tego ograniczył się tylko do opisanie udziału w niej „Retwizana“.

„Zanim przystąpię do opisu bitwy, muszę panu przedstawić, w jakim stanie mój statek wyszedł na morze — zaczął kapitan Szczęsnowicz. — Już w końcu maja, a początkach czerwca, stanęło przed nami wszystkie pytania: co należy pościć, fortece, czy flotę. Pytanie to było poważne, uporczywie natrętne, żądające natychmiastowego rozwiązania. Faktem jest, którego ja negocjować nie mam zamiaru, że Port Artura nie był należycie zaopatrzony nie tylko w żywność, ale w armaty i pociski. Niewystarczająca ilość armat i pocisków pokazała się w całej pełni zaraz po rozpoczęciu oblężenia. Władze wojskowe fortecy zażądały od nas naszych armat i pocisków. Nasi admirałowie nie mieli odwagi, może racji, odmówić, i w pierwszych dniach czerwca już wszystkie działa mniejszego kalibru od sześciu cali zostały wysadzone na ląd i postawione w fortach, a w lipcu poszły sześciocalowe.

urzędnikom obcowania z ich rodakami. Lecz informatorowie są tak poważni, że ogłosić ich opowiadanie trzeba, tem bardziej, że dr. Forster ma już wiele innych grzechów na sumieniu.

Przypominamy, że w 1903 r., gdy Galicya cała i Koło polskie domagały się w interesie gospodarczym państwa i kraju upaństwowienia kolei Północnej — miasta niemieckie na Morawach i na Śląsku nagle urządziły szereg wieców, na których protestowano przeciwko upaństwowieniu w imię zagrożonej niemczyzny i szczerzo na Polaków pod hasłem idej wszechniemieckich. Posłowie niemieccy sami opowiadali głośno, że do urzędzenia owych wieców, i w taki sposób, zachęcał ich dr. Forster.

Rozumie się, że prezydyalista nie odważyłby się na podobne postępowanie, gdyby nie był pewnym aprobaty ministra. Dr. Forster jest tej aprobaty z góry pewnym. On i minister Wittek są sobie politycznie i duchowo pokrewni; obydwa holdują pojęciom policyjnym z przed 1848 r. o organizacyi państwa; obydwa są zdania, że ludność w państwie jest na to, aby służyć za przedmiot drobiazgowych szykan ze strony nawet mało inteligentnych, a więc złośliwych urzędników; obydwa są więc dla własnej wygody centralistami i germanizatorami i nienawidzą Polaków w Galicji, bo ci przywiązaniem do swej narodowości psują planik pp. urzędników ministeryalnych, planik scentralizowania i zniemczenia Austrii.

Posel do austriackiej Rady państwa, dr. Ellenbogen zarzuca dzisiaj publicznie, drukiem dr. Forsterowi, że tenże w celach protegowania znajomych i krewnych nadużywa swego stanowiska wpływowego. A ponieważ wie, że następca dra Wittka nie zostawi go na stanowisku prezydyalisty, przeto brudnymi (schäbig) środkami agituje za utrzymaniem dra Wittka u władzy.

Przedewszystkiem obrabia nieprzyzwolicie każdego posła, mającego interes w ministerstwie. A mianowicie daje do zrozumienia, że załatwi interes pomyślnie, jeżeli dany poseł stanie po stronie dra Wittka. Dr. Ellenbogen nazywa ową taktykę — bezczelnością.

Dalej, wywierają i on i dr. Wittek nacisk terorystyczny na posłów z pomocą kolei lokalnych. Każdy poseł chciałby zyskać dla swego powiatu kolej lokalną. Dr. Wittek i jego prezydyalista dają do zrozumienia, że koleje lokalne dostaną tylko „grzeczni“ posłowie. Ale — pisze dr. Ellenbogen — owa presja zawiodła, bo nawet najgłupszy poseł zrozumie, że każdy następca dr. Wittka musi dawać koleje lokalne.

Dr. Ellenbogen zarzuca dr. Forsterowi, że to on za kulisami kieruje akcją prasową, rzucającą oszczerstwa i ośmieszającą członków podkomitetu kolejowego. Ostrzega też go, aby zaprzestał owej roboty.

Ze dr. Forster lubi inspirować złośliwe ataki prasowe na niewygodnych posłów i publicystów, o tem jeszcze w maju 1902 r. przekonaliśmy się dowodnie. Zarzut dr. Ellenboga wydaje się nam przeto prawdziwym.

Wszystko to wystarcza, aby Koło polskie miało się na baczności przed intrygami, idącymi z ministerstwa kolejowego. Już dzisiaj bowiem w Kole paru po-

„Sierpień zastał nasze pancerniki uzbrojeniem przeważnie w wielkie działa dwunastocalowe, których zdjąć ze statków było faktycznie niepodobna, oraz w małą ilość ośmio- i sześciocalowych, które poprzednio były tak osadzone, że zdjęcie ich ze statków nastęrczało wielkie trudności.

„Oczywiście, że wraz z działami oddaliśmy i nasze magazyny broni, zatrzymawszy tylko te pociski i granaty, które były przystosowane i naznaczone dla pozostałych na statkach armat. Tak naprzykład większość pancerników zamiast 10 sześciocalówek miała ich dwie do czterech. Ja na „Retwizanie“ miałem ich cztery.

„Gdy zamiar admirała o wyjściu na morze eskadry był nam, kapitanom, objawiony na parę dni przed pamiętną bitwą, natychmiast poczyniliśmy starania, aby choć część swych armat otrzymać z powrotem, wskutek czego 9 sierpnia niewielka barka drewniana podpięta około południa do „Retwizana“ z dwoma armatami i pewną ilością pocisków sześciocalowych. Ponieważ poprzednio już mieliśmy wszystko na pokładzie przygotowanym, więc podjęcie kranami armat i następnie osadzenie ich na lawetach zajęłooby najwyżej półtora, dwie godziny. Lecz widać jakieś nieszczęście nas prześladowało, gdyż w chwili, gdyśmy się zabierali do podejmowania dział, jedenastocalowy pocisk nieprzyjacielski ugodził w bok statku, niżej linii wodnej, robiąc w nim dziurę około pięciu stóp średnicy. Oczywiście wszyscy rzuciliśmy się tam, aby dziurę jakkolwiek na razie załatać i jak najmniej wody wpuścić do wnętrza. Tymczasem w kilkanaście minut po pierwszym pocisku, trafił w nas drugi, tym razem przebiwszy wprzód barkę ową na wylot. Siła pocisku była znacznie tem osłabiona i wielkiej szkody nam nie przyniosła, ale barka poszła na dno w ciągu kilku minut, a z nią dwie armaty sześciocalowe i sporo pocisków do nich. Obie armaty i pociski dostaliśmy później, ale nie mogliśmy ich dostać na razie.

(Dok. nast.)

J. HARDY.

słów rozwija coraz to głośniejszą agitację na rzecz dra Wittka, agitację takiego rodzaju, jak gdyby się cichaczem znosili z dr. Forsterem.

Socyalisci o powstaniu.

Świeżo wyszła w Genewie broszura p. t. „Upadek absolutyzmu w Rosyi“ — wydawnictwo polskiej partii soc. „Proletaryat“. W broszurze tej znajdujemy ciekawy ustęp poświęcony agitacji pewnego odłamu Polskiej Partii Socjalistycznej za wywołaniem zbrojnej ruchawki w Królestwie.

Według przedstawienia „Proletaryatu“ do powstania dąży nie cała Polska Partia Socjalistyczna, ale głównie jej członkowie zagraniczni.

„Zagraniczni członkowie P. P. S. — czytamy we wspomnianej broszurze (str. 99) — wiedząc, że w kraju napotkają opór we własnych szeregach i że wogóle myśl o powstaniu nie znajduje obecnie w społeczeństwie polskim posłuchu — postanowili: wprost nie wypowiadać się za powstaniem, ale tak pokierować sprawami, iżby to ostatnie wybuchło niby samo przez się. Pamiętają też o uzbrojeniu mas, i zamiast dostarczać im dynamitu, jedyne racjonalnego środka samoobrony, wolą rewolwery i broń palną, co właśnie ułatwić może ruchawkę powstańczą“.

„Proletaryat“ cytuję dalej ustęp z artykułu wstępnego w nr. 2 „Przedświtu“, organu P. P. S., w którym powiedziano: „Otóż strajk powszechny w kraju naszym pokazał nam, iż powstanie jest już dziś możliwością, że istnieje najważniejszy warunek, bez którego cała ta sprawa byłaby czczą gadaniną — mianowicie materiał w ludziach, którzy złożyli tysiączne dowody swego zapatu, odwagi, poświęcenia, ofiarności i którzy napewno woleliby narażać się na starcie z wrogiem w mundurze powstańczym, z bronią w ręku i pod komendą doświadczonych wodzów, niż, jak dzisiaj, z gołymi rękami. Nie mamy jeszcze danych, któreby nam pozwoliły twierdzić, że powstanie jest rzeczą pewną, ale możemy i powinniśmy pamiętać, że gdy nastąpi chwila odpowiednia, wtedy lud nasz potrafi z bronią w ręku upomnieć się o swe prawa. Możemy zatem zamknąć okres teoretyzowania na ten temat, a powinniśmy przystąpić do tych praktycznych czynności, które wynikają ze zmienionej sytuacji.

Ustęp powyższy — słuszenie zaznacza „Proletaryat“ — jest bardzo wyraźny. Autor uważa powstanie za zupełnie możliwe i oznajmia światu, że okres dyskusji się skończył, i że należy rozpocząć praktyczne przygotowania do ruchu zbrojnego. Dla ostrożności jednak dodaje, iż twierdzić nie można, że powstanie jest pewne.

Tylko ludzie zupełnie naiwni nie nabiorą z powyższego artykułu przeświadczenia, że zagraniczna organizacja P. P. S. zamierza urządzić powstanie.

Odezwy Komitetu Centralnego P. P. S., który jest obecnie narzędziem emigracji, mówią również o walce orężnej, starciu się zbrojnym ludu z wojskiem i t. p. Trudno jest wyraźniej ujawnić swoje zamiary. Emigranci rachują na to, że kiedy choć część mas robotniczych w Królestwie będzie uzbrojona, co jest konieczne bez względu na powstanie, będą oni mogli, wyzyskawszy chwilowy nastrój robotników, wywołać ruchawkę i że ta raz rozpoczęta w jednym miejscu, pociągnie w ostatecznej chwili nawet tych, co byli jej przeciwni. Niestety, brak charakteru tak często u nas usprawiedliwia w części te nadzieje.

Autor artykułu zrobił odkrycie, że jest „materiał ludzki“ dla powstania.

Ostatnie wypadki ujawniły, że kilkaset tysięcy ludzi w Królestwie Polskim jest wrogo usposobionych względem rządu. Z tego jednak, że tak znaczna liczba ludzi porzuciła pracę, nie wypada jeszcze, że wszyscy oni chętnieby poszli bić się w otwartym polu z wojskiem.

Autor dowodzi wprawdzie, że napewno każdy woli bić się z wojskiem z bronią w ręku, niż gołymi rękami. Zapewne, ale zapominać nie trzeba, że nie wszyscy strajkujący bili się z wojskiem; właśnie mała tylko ich część starła się z niem na ulicach miast i osad.

Przypuśćmy nawet, że 400 do 500 tysięcy ludzi poszłoby dziś do powstania — czyż to zapewniłoby nam zwycięstwo? Oczywiście — nie. Sam autor artykułu twierdzi dalej, że o powstaniu z dubeltówkami mowy być nie może; ani słowem nie wspomina jednak, w jaki sposób można będzie tę armię powstańczą uzbroić. Widocznie uważa pomysły pp. Mazurów i innych za racjonalne, pomysł tyłokrotnie przez nas krytykowane i przez społeczeństwo wogóle, a nawet przez samych zwolenników P. P. S. za śmieszne uznane.

Oczywiście dziecinem jest przypuszczenie o możliwości uzbrojenia w obecnych warunkach 400 do 500 tysięcy ludzi, chociażby w rewolwery, nie mówiąc już o karabinach i armatach.

Czynności tej przeszkadzałby nie tylko rząd rosyjski, lecz i pruski, a nawet austriacki.

Sukna zakopiańskie, ruskie i huculskie

wyrabia i poleca

Kęcka Fabryka Sukna

Zajaczek i Lankosz

we Lwowie, Teatralna 3

poleca od 115 lat istniejący najstarszy skład herbaty i kawy

Nie ma już kaszi!

2927

Nie ma już kaszi!

Fryderyk Schubuth i Spółka Jedyny środek Miód lipowiec

Lwów, Rynek 1. 45.

Słoik po 40 i 70 ct.

Ale gdyby nawet to uzbrojenie w karabiny i rewolwery udało się cudem jakimś, to nie wynika jeszcze z tego udanie się powstania. Śmiało powiedzieć można, że jakieś 70 lub 80 tysięcy regularnego wojska wystarczy do pokonania ruchawki.

Zresztą gdyby Rosya, co nie jest prawdopodobne, nie była w stanie stłumić powstania, to Prusy pomogłyby jej w tem niezawodnie. W każdym więc razie, całe to przedsięwzięcie jest beznadziejne. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że gdyby Rosyi groziło poważne niebezpieczeństwo na Zachodzie, zawarłaby ona natychmiast pokój z Japonią, byle tylko utrzymać się przy Królestwie.

Ale rozumowania powyższe nie trafiają do przekonania tępym głowom, kierującym zagraniczną akcją P. P. S. Ludzie ci są niepojętymi i brak im zupełnie poczucia moralnej odpowiedzialności. Żadna też organizacja polityczna nie powinna tolerować ich w swoich szeregach.

Autorem rozpatrywanego artykułu jest widocznie humorystyczny pan Wroński, nowy redaktor „Przedświ-tu”, równie głupi, jak dawniej, posiadający jednak większą fantazję, zawdzięczając ją spożywaniu niepomiernej ilości alkoholu. We wszystkich tych planach „powstań-czych” czuć woń knajpy.

Oczywiście powstanie nie tylko się nie uda, ale nawet nie będzie mogło przybrać większych rozmiarów. A skutki tej próby będą dla kraju naszego bardzo smutne: kilka tysięcy ludzi wymordowanych przez wojsko w otwartym polu, mnóstwo osób przyaresztowanych i egzekucje masowe...

Czyż tego sobie życzą organizatorowie powstania?

Co ważniejsza, Królestwo stanie poza obrębem ruchu konstytucyjnego w państwie, a różne reformy, wywołane ogólnem wrzeniem rewolucyjnem, nie będą zastosowane do naszego kraju, na którego mieszkańców nie tylko rząd, lecz nawet znaczna część żywiółów liberalnych patrzeć będzie, jako na niebezpiecznych wrogów wewnętrznych, których za wszelką cenę zgnieść należy. Ten ostatni wzgląd mógłby przez nas nie być brany w rachubę, gdybyśmy byli tak silni, iżbyśmy o własnych tylko siłach mogli zdobyć wolność.

Tak jednak nie jest; musimy więc rachować się z tem, jak na postępowanie nasze patrzą żywióły opozycyjne i rewolucyjne w caracie.

Z łatwo zrozumiałych względów nie piszemy szczegółowo o planach powstańczych, nie chcąc przez ujawnienie faktów zaszkodzić osobiście komukolwiek. Chodzi nam tylko o zwalczanie fatalnego pomysłu.

Ci wszyscy, co obracają się zagranicą w kołach rewolucyjnych, wiedzą, że twierdzenia nasze o przygotowaniu do powstania nie są frazesem. Organizacja nasza posiada w swem ręku ważne na to dowody (podkreślenie „Proletaryatu”). Uważamy za swój moralny obowiązek przestrzedz przed nim społeczeństwo, a przede wszystkim krajowych działaczy P. P. S., którzy trzeźwiej od swych kolegów zagranicznych patrzą na sytuację i są ludźmi uczciwymi, mającymi poczucie moralnej odpowiedzialności. Mogą nam wierzyć lub nie, powinni jednak skreślić kark niemej machinacji zwaryowanych emigrantów i wytyczyć wszystkie siły, aby do wybuchu nie dopuścić.

Tyle „Proletaryat”.

Zauważyć musimy, że faktyczna osnowa tego artykułu odpowiada w zupełności istotnemu stanowi rzeczy. Co się zaś tyczy argumentów, jakimi „Proletaryat” zwalcza myśl wywołania w danej chwili powstania, są one tylko powtórzeniem tego, cośmy podnosili niejednokrotnie w prasie i na zgromadzeniach publicznych.

Jeśli więc „koła postępowo-demokratyczne w Warszawie” nasze ostrzeżenie przeciwko hasłom ruchu zbrojnego nazywają „kłamstwem, potwarzą i denuncjacją przeciwko własnemu ludowi”, jeśli „Głos robotniczy” wskazywanie na możliwą interwencję Prus nazywa „malowaniem dyabła na ścianie”, a niektórzy socjaliści galicyjscy twierdzą, że się tego „stracha” wywleka w „interesie caratu” — to wszystkie te inwektywy i obelgi ze strony socjalistów lub socjalizującej inteligencji spadają w pierwszym rzędzie na socjalistów z „Proletaryatu”.

Zamieszczając krętake protest warszawskich „kół demokratyczno - postępowych”, „Kurier Lwowski” nie sprostował się, że ugodził nim przedewszystkiem własnych przyjaciół, którzy jeszcze niedawno na jego szpal-tach zamieszczali długie elukubracje przeciwko demokracji narodowej.

Ruchy społeczne w Rosyi.

Przywódcy ruchów agrarnych.

W wędrownkach swoich po zniszczonych dworach, korespondent „Now. Wrem.” natrafił na wiele dowodów, że rozruchy odbyły się planowo, że miały one swoich inteligentnych kierowników. „Im więcej rozmawiałem z obywatelami i z włościanami, tem bardziej przekonany jestem, że dokonany pogrom folwarków nie był żywiołowym ruchem szarej chłopskiej masy, a był przygotowany i kierowany przez jakieś żywióły, obce włościańskiej sferze.

Czy inicjatorami i podżegaczami byli członkowie komitetów rewolucyjnych, które usiały sobie gniazda w okolicznych miastach? Nie wiem, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa — tak, bo nikt inny nie rozszerzałby z taką uporczywością proklamacyi po wsiach, i wezwał do rabowania dworów. Nie ulega wątpliwości, że w niszczycielskim ruchu tłumów, we wszystkich rabunkach i podpalaniach uczestniczyli jako dowódcy tacy ludzie, którzy najpierw wystudowali miejscowość. Ruch skierowywano nie przypadkowo, ale do miejscowości naprzód upatrzonych. Dziesiątki faktów dowodzą, że przywódców ruchu wszyscy bez protestu słuchali, że, na ich słowo, w obrębie tegoż folwarku, jednych kanaro rabunkiem i pożarem, innych ułaskawiano. Przy pogromie Michajłowskiego folwarku, do fabrycznego szpitala przyszli nieznani ludzie i zapowiedzieli podpalenie. Kobieta, która dozorowała chorych, powiedziała im: — Tutaj szpital, pod moją opieką znajduje się 20 chorych.

Po tem objaśnieniu przybysze odpowiedzieli:

— Przepraszamy, myśmy nie wiedzieli. Niech pani będzie spokojna, ani pani, ani chorych, niepokoić nikt nie będzie.

Czyż to jest chłopska mowa i czyż to byli chłopci?

dawno jeszcze z Rzymem światowładnym, cesarskim domem Hohensztaufów. I ogłoszone było urbi et orbi „lato miłościwe”. Do stolicy Świętego Piotra szły wszystkie narody katolickie, krocie tysięcy pielgrzymów otoczyło miasto gór siedmiu, nabożeństwo trwało przez dni piętnaście, kajał się świat przed widomą władzą Chrystusa Pana na ziemi, brzemiona grzechów usuwały się z ramion ludzkich, oczyszczały się dusze nieprawe. W ony to czas, złamany nieszczęściami, i król polski do tronu Piotrowego się zbliżył, w towarzystwie małej drużyny sług wiernych, pomiędzy którymi był, nieodstępny w złą czy dobrej przygodzie, pan na Leszczycach.

Jakoż mu teraz było nie trzymać się boku pańskiego i nie ogrzewać się łask jego ciepłem, a narodowi nie pokazać, że wdzięczność żywie na świecie, że wiernym sługom i pan pozostaje wierny?... jakoż mu teraz było na wywczas do domu wrócić, gdy ziemię pomorską zabrał Zakon przeniewierczy, gdy jeszcze chwiał się tron Łokietkowy a król potęgę Polski budował i potrzebował rąk żelaznych, serc niechwiejnych, dusz kryształowych?... Nie czyniłby mu wstrętu żadnego pan miłościwy, gdyby od posług usunąć się chciał i na zagonie rodzinnym, przy boku umiłowanej małżonki spocząć; miał i córkę, dziecko jedyne, która jako lilowy kwiat wyrosła a czar i zachwycenie rozsiewała w około siebie. Należał się mu wprawdzie spoczynek, ale jakoż śnić mógł o nim, gdy pan go nie miał i zdawało się, że z trwogą słów jego zbiekał, mogących się związać w wyrazy:

— Wysłużyłem się już miłości waszej — do dom mi czas!...

— Nie, miłościwy mój!... nie ostawi ciebie Wojsław Leszczyc, — szeptał do się, myśl pańską odgadując.

I został, odwiedzając jeno kiedy niekiedy w po-

I rzeczywiście fabryczny szpital i aptekę pozostawiono nienaruszone, gdy sąsiednie budynki oddano na pastwę pożaru i grabieży.

Korespondent stwierdza dalej, że wśród przywódców pogromu były także kobiety. „Gdy na Michajłowskim folwarku zraniono pewną służącą, zaraz zbliżyła się do niej jakaś nieznana kobieta, wzięła ranną pod rękę i uprowadziła na stronę od rozpoczynającego się pogromu, mówiąc.

— Proszę was, nie lękajcie się, zaraz was opatrzę.

Nieznana kobieta ubrana była po chłopsku, ale z wymowy jej i sposobu bicia widocznem było, że to nie chłopka, ale osoba inteligentna. Nieznajoma widząc, że u poszkodowanej z rany płynie krew, wciąż ją podtrzymując wpoł, pochyliła się ku ziemi i z ręcznym, pełnym gracyi ruchem wzięła garsć czystego śniegu i przyłożyła do głowy służącej, podtrzymując ten kompres dłonią. To nie była dłoń chłopki, w tej zagadkowej kobiecie, oprócz ubioru, nic chłopskiego w niej nie było.

Przywódcy ruchu byli wszędzie ubrani po chłopsku, ale wszędzie znać ich było jako komenderujących i zarządzających całą akcją. Wysuwając się naprzód, wydawali oni rozkazy, przestrzegali kolei w podwodach, które podjeżdżały do rabowanych spichrzów, każąc najpierw ładować je chłopom, którzy przyjechali z dalszych okolic, potem dopiero miejscowym. Gdy chłopska masa z hałasem rzuciła się we wskazanym kierunku, przywódcy zawsze pozostawali w środku, przy pogromach składów wódki, ani kropli trunku nie brali do ust. W Michajłowie przywódcy urządzili sobie bał w mieszkaniu rzadcy, który poprzednio wraz z rodziną uciekł do Głuchowa (miasto powiatowe). Służba, która była mimowolnym świadkiem uczty „wybrańców” opowiadała potem:

— Podczas uczty któryś usiadł do pianina i zagrał nie gorzej niż nasza panienska. Były próby przytrzymania tych przywódców, czynione oczywiście nie przez władze wiejskie, które wśród powszechnej paniki były zupełnie bezsilne, ale przez niektórych robotników. Gdy schwytano jednego z dowódców, wyjął on rewolwer i wycelował go w zatrzymującego go robotnika. Robotnikowi udało się wyrwać rewolwer, wówczas podbiegły jakieś nieznane osoby i odbiły swego kamrata, a robotnika zabito. Były ofiary i pośród rabusiów. Gdy jeden z nich napadł na furmana, ten przebił go widłami.

Ale ofiar takich było bardzo mało.

Wszyscy przywódcy wyszli bez szwanku”.

Rozruchy agrarne w Inflantach.

Petersburski korespondent „Kuryera Poznańskiego” barwnie opisuje swoją wycieczkę na Inflanty, gdzie niedawno włościanie Łotysze i Rosjanie — starowiercy — spustoszyli wiele dworów i powycinali lasy. Ci kacapistarowiercy, którzy do Inflant polskimi schronili się z carstwa moskiewskiego podczas prześladowań religijnych, stanowią najbardziej zuchwały i niespokojny żywioł.

Miejscowa ludność białoruska nie przyjmowała udziału w tym ruchu. Woznica Białorusin udzielił korespondentowi takich informacji:

— Pojawili się tam jacyś nieznani ludzie. Ni to

w pobliżu Krakowa Leszczycy swoje leżące. Zrozumiał to pan — nie powiedział nic, jeno uściślał go tak serdecznie, że jużby w piekło szedł za nim.

Abo on do żony i dziecka swojego, albo oni do Krakowa przyjeżdżali. Był jeno czas był wolny a widywali się z sobą. Nie rzadko i król wraz z panem miecznikiem do Leszczyc wpadał, który to dzień, w ananach rodzinnych, był oznaczon inkaustem czerwonym i niemałemu światu się równał.

Mimo to wszystko pan miecznik jedną wielką turbację miał: nijak starożytnego Żorawia namówić nie mógł. by Podkamiem swój w dzierżawę puścił a do Leszczyc się przeniósł. Od lat dziesięciu nie widział pana ojca, kusił go bliskością majątku, pięknnością nieznajomej prawie wnuczki, którą w bojaźni Bożej a miłowaniu ziemi ojczystej wychował.

Na nic wszystko!

Pan Marek przez posły odpowiadał, że Podkamiem nie rzuci, bo przyrósł do niego żyłami wszystkimi, wszystkimi korzeniami, jako on dąb leśny, w ziemię się usadził, że jeno toporem go ciąć, lecz już nie przenieść na glebę inną, a zresztą nie ostawiać mu i duchów-samotników, nawiedzających go mar i cieniów, onych przyjaciół dawnych, którzy jednego, co on zawałania byli, a teraz go taką gromadą nawiedzają, wierni i po śmierci...

„Jakoż opuścić ich mam a zdradzić?... Zważ synu mój najmilszy!... — przez posły tak prawil. — Gdy przyjdzie czas tęskności wielkiej za wami, gdy wnucie moją już niezmoczenie widzieć zapagnę, wtedy przyjeździecie do starego kulusa, albo mi Helzbiatkę na czas pewien przysłacie, bym jej pięknościami oczy stare nakarmił, do serca z mocą wielką przycisnął ją i błogosławieństwo dał dziadowskie”.

(C. d. n.)

27

KAZIMIERZ GLIŃSKI.

ŚWIECOWIE.

Powieść z lat dawnych.

(Ciąg dalszy).

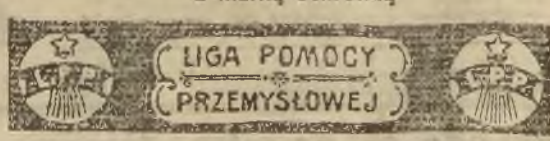
I nieraz im się zdawało, że odpowiadały mu głosy jakieś, że gwarem rycerskim wypełniała się świetlica — dzwoniło pucharów coraz więcej, szczyry rozpoczynał się sejm. I kto wie, czy teraz do izby zajrząwszy, nie zobaczyliby upiórów przy stole biesiadnym siedzących? może były na nich hełmy i pancerze, lecz pod hełmami czaszki świeciły nagie, pod pancerzami klekotały szkielety. Woleli tedy do domostwa nie zachodzić, jeno pod lipami zasiadać; nie zapraszał ich nawet pan Marek do wnętrza, pod lipy każąc dzbany przynosić.

Syn pana Marka, piszący się Wojsławem na Leszczycach, majątność swoją pod Krakowem miał i urząd miecznika przy królu jegomości pełnił, na krok jeden pana nieodstępując. Ziemiński to był urząd i jeno w razie uroczystości, przy publicznem wystąpieniu króla, miecz przy nim niesiono, co już zwyczajne było za czasów Chrobrego, ale imćpan Wojsław z Leszczyc w wielkich łaskach i poważaniu u króla był, boć to nie w jednej ciężkiej przygodzie królowi jegomościowi pomocą stanął, jako wierny poddany i mąż rycerski, nawet podczas ciężkich lat tułaczki pańskiej, gdy swoi opuścili a obcy oglądali już go na ziemi świętej nie radzi byli. Wojsław dom swój i rodzinę porzucił, w dalekie świąty za panem poszedł, bo i w Rzymie był, podczas uroczystego obchodu tryumfującej władzy duchownej Papieża Bonifacego VIII-go nad walącym się w gruzy a walczącym tak nie-

1956

z marką ochronną

Kupujcie bibunki cygaretowe



Nadzieja i Przyszłość

wszędzie do nabycia.

Sukna

najmodniejsze na ubrania męskie, kostiumy damskie i dziecięce wyrobu własnego oraz najnowsze modelowe kupony angielskie oryginalne

poleca

Kiecka fabryka sukna Zajęczek i Lanekosz

1058 we Lwowie, ulica Teatralna liczba 3.

chłopi, bo ręce mieli białe i na książce czytać umieli. różne gazety otrzymywali: także nie panowie, bo z chłopami przestawali, od wsi do wsi jeździli, niby leczać było i ludzi. Opowiadali przytem różne rzeczy. Niby to car nasz wydał takie „złote pisanie“ żeby cała ziemia, wiele jest, była na chłopów...

Niebawem wjechaliśmy do lasu. Jakaż zmiana! Przed paru laty pamiętam, szeregiem stały tu sosny masztowe, proste jak pułk grenadyerów, ciemne jodły zdawały się niebo bóżyć — dziś jak gdyby huragan przeszedł po lesie: co lepsze drzewa były ścięte, wysoko od ziemi, ich pnie wysoko sterczały, świecąc świeżemi ranami, oblane żywicą.

Minąwszy las, zwróciliśmy w stronę, drogą, która prowadziła do wsi moich znajomych.

— Państwa teraz nie ma we dworze, mieszkają u hr. X. Tam zebrane obywatelstwo z pół powiatu. Ale wstąpimy po drodze; niech pan zobaczy, jak to tam teraz wygląda...

W oddali ukazały się budowle folwarczne. Wszystko jak przed laty; ot niebawem zajedziemy przed dworek, na zamku spotkają znajome, wesole twarze... Minęliśmy wrota: na prawo obórka stała otworem, z zewnątrz nie dochodził ryk bydła ani nawoływanie służby — pusto było i cicho. Na podwórzu spotkał nas wierny stróż domu, stare psisko bure, wychudłe, nieufne, obszedł naokoło i skrył się. W domu mieszkalnym wszystkie szyby stłuczone, niektóre ramy wyrwane. Stopnie ganku porąbane, ławeczka przewrócona. Wszedłem do wnętrza przez wylamane drzwi: pustka i chłód; ze ścian, na których gęsto szron osiadł, zwisały się strzępy obicia; na podłodze nieco śmiecia: garść słomy, poręcz od krzesła, noga stołowa. Zamiast pieca kupa gruzu i czerniałych od sadzy cegieł. Przeszedłem dalej: to gabinet „pana“. Ten sam widok. Na podłodze wałowało się kilka poszarpanych książek, wiatr szeleszcząc igrał z kartkami. Dalej pokój „panienki“. Na ścianie, przy której stało łóżeczko, do połowy zdarty obraz Matki Boskiej Częstochowskiej; na podłodze złamany krucyfiks.

Obywatelstwo miejscowe zgromadziło się w domu hr. X., gdzie bezpieczeństwa osób strzeże wojsko. Jedna z obywaterek opowiadała korespondentowi o napadzie na dwór:

„Męża w domu nie było. W przeddzień wieczorem wyjechał do miasteczka na pocztę; telegrafować miał do komendanta, aby przysłano wojsko, bo wieści niepokojące chodziły. Lecz ktoś się spodziewał, że tak prędko? Nazajutrz, krzątałem się kolo gospodarstwa, odmawiam różaniec, wpada Kaśka od leśnika, co mieszka w końcu pola: „Chłopi idą — powiada — starowiercy i lotysze, niech pani ucieka co prędzej!“ Wybiegłam, jak stałam. Przez sad, na przelaj przez pola i rowy, zapadałam w śniegu, tchu mi brakło! Pocciwy Piotr, gajowy, ukrył mię w komorze pod kubłem. Dzień cały słyszałam dzikie okrzyki chłopstwa, muzykę, śpiewy i strzały. To nasz dworek rabowano. Wieczorem, jak ściemniało, ubrano mię w kożuch chłopski, położyłam się do sań, przykryto mię kupą siana. Niewygodna to była droga, ledwo się nie zatchnęłam, ale z Boską pomocą cało wyszłam z niebezpieczeństwa.

Komendant oddziału wojskowego narzekał:

— Konnicy nie mamy, żeby tak „sotnia“ kozaków, pokazałbym im dopiero! Z piechotą trudno dać rady, przytem, między nami mówiąc, żołnierz lada jaki, co było lepszego wysłano na Wschód, brak też dyscypliny, chłopci podrzucają wódkę, upijają się lajdaki! Ja sam wszystkiego dopilnować nie mogę. Nie mam podwładnych, zamiast poruczników dano mi jakichś rezerwistów-studentów. Komendy nie rozumieją, z żołnierzem nie umieją postępować.

— A chłopci, czy stawiają opór?

— Zbrojnego oporu nie napotkałem, ale stawiają się hardo. Powiadają, że bezprawnie postępuję, że mam rozkaz od cara, aby rabować dwory i mordować obywatelstwo. Dużo kursuje wśród ludu odezw podburzających.

Tu podał mi cały plik.

Rozczytując się w tych świstkach drukowanych wielkimi czerwonymi literami, zgrupowałem je na dwie części. Pierwsza mniej więcej tej treści:

„Car, ojciec ludu, wydał rozkaz, aby cała ziemia, wiele jest, odebrana została od właścicieli i rozdzielona między chłopów. Lecz urzędnicy w znowie z obywatelstwem, ukryli to pisanie, a cara trzymają w niewoli; należy wymordować panów i urzędników a cara wyswobodzić“.

Inne odezwy wprost głoszą, że po wiekach niedoli i uciemiężenia przysła głosiła wyzwolenia. Wrogiem ludu jest wszelka zwierzchność, to też lud powinien wymordować swoich ciemiężców, począwszy od obywatela ziemskiego, od miejscowego policyanta, kończąc na... głowie rządu, na cesarzu.

W zaborze rosyjskim.

Rewizye i aresztowania w Warszawie.

W ubiegły czwartek odbyły się w wielu domach rewizye, które trwały po 8 do 10 godzin.

Do najważniejszej dało powód zeznanie jednego z przygodnie aresztowanych, iż Okszeja, (syn stróża, Rosyanina, tu urodzony, więc mówiący po polsku), pracował u kowala w dziedzińcu kamienicy przy Marszałkowskiej l. 78. Zarządzono zatem napróżd rewizję u kowala, potem w całym domu od strychów aż do piwnic, gdzie znaleziono kilka pak drukowanych i hektografowanych odezw i proklamacyi. Kilka osób aresztowano, między niemi jednego ze współpracowników „Prawdy“.

Kto wykonał zamachy dynamitowe w Warszawie.

W „Naprzodzie“ znajdujemy taki komunikat: Trzy zamachy dynamitowe w Warszawie wykonane w ciągu niespełna tygodnia (na Woli, w cyrku policyjnym na Pradze i na Nolkena) zostały urządzone przez organizację bojową P. P. S., która w sprawie tych zamachów wydała odezwę. W odezwie tej wydział bojowy P. P. S. zawiadamia, że te trzy zamachy, które wszystkie się uduły, są początkiem dalszej akcji terrorystycznej.

Tamże znajdujemy wiadomość, że w Warszawie odbył się VII Zjazd partyjny Polskiej Partii Socjalistycznej. Obrady trwały przez trzy dni.

Osobiste rewizye na granicy rosyjskiej.

Ze Szczakowej donoszą nam, że w ostatnich kilku dniach wzmogły się znowu w Granicy osobiste rewizye, gdyż żandarmerya rosyjska otrzymała doniesienie o przemycanych proklamacyach. We środę zrana wzięto w Granicy do osobistej rewizyi panią Karczewską, podróżującą za paszportem pruskim i podobno znaleziono u niej jakieś broszury agitacyjne, nazajutrz zaś aresztowano po rewizyi dwóch młodych ludzi z Krakowa, u których także podobno znaleziono jakieś kompromitujące druki.

Kurator Szwarc o społeczeństwie polkiem.

Piszą nam z Warszawy: Kurator warszawskiego okręgu naukowego p. Szwarc na audyencyach zachowuje się arogancko. Jednemu z petentów odpowiedział nawet wprost: „wasze obszczenie głupo“ (wasze społeczeństwo jest głupie). Ponieważ petent schował ten moralny policzek do kieszeni, p. kurator czuje się bardziej niż przedtem upoważniony do deptania naszej godności.

Katorżnik-szpieg-polityk.

Z Londynu pisze do „Now. Wremi“ korespondent p. Argus: „Tylko co słyszałem o oburzającym wypadku zdrady Rosyi i lekkomyślności stróżów jej interesów. Pisarz angielski, znawca Dalekiego Wschodu i Japonii, który wrócił niedawno z Petersburga, gdzie miał stosunki z kilkoma departamentami rządowymi, opowiadał mi o niezwyklej spotkaniu. W biurach urzędowych, zarówno jak w salonach recepcyjnych działaczy państwowych, spotykał on zawsze zagadkową, zawsze zajętą i zawsze uprzejmie przyjmowaną osobistość, cieszącą się najwidoczniej wielką powagą i rozporządzającą wielkimi pieniężnymi środkami i towarzyskimi stosunkami. Nazwisko, które oznajmiono Anglikowi, nic mu nie mówiło, ale nieznany „działacz“ sam się nim zainteresował i poszukiwał z nim spotkania, aż nakoniec, w biały dzień podszedł do niego i zagadnął go po japońsku...

Pomimo, że obydwa znali dobrze ten język, trzeba było pewnego czasu, zanim pisarz angielski zrozumiał, z kim ma do czynienia i przypomniał swoje dawniejsze z nim spotkanie. Pod bogatym futrem człowieka, który przed chwilą wysiadł z zaprzężonych rasowymi rysakami sani ukrywał się były katorżnik, który uciekł z Sachalinu do Japonii. Anglik, który znajdował się tam wówczas w sprawach służbowych, rozmawiał tam z nim wówczas jako tłumacz po turecku, gdyż katorżnik pochodzący z jednego z portów rosyjskich na morzu Czarnem, oprócz języka rosyjskiego posiadał wówczas tylko turecki.

Były katorżnik zaaklimatyzował się w Japonii, pozyskał zaufanie rządu tamtejszego i był używany w misjach sekretnych w odwiedzanych przez Rosyan portach chińskich w Mandżurji. Po rozpoczęciu wojny otrzymał on ważniejszą jeszcze misję w stolicy Rosyi, gdzie wydaje obiady i kolacje w pierwszorzędnym restauracyach dygnitarzom rosyjskim i hojnie sypie pieniędzmi. „Pieniędzmi — chwalił się eks-katorżnik Anglikowi — można tu zrobić wszystko“.

Jakkolwiek żręczny „działacz“ zadowolony jest ze swego powodzenia, brak mu jednej rzeczy — agentów do wysyłania za granice Rosyi otrzymywanych przezeń informacji. „Niema tu uczciwych ludzi — skarżył się szpieg — nikomu dowierzać nie można: o najmniejszej drobnostce donoszą. Oto już przed kilkoma dniami wydosłał on bardzo ważne plany, które należałoby koniecznie dostarczyć do jakiegoś miasta zagranicznego, skąd

możnaby je telegrafować do Tokio, gdzie byłiby bardzo wdzięczni i jemu i kurjerowi. Planu tutaj oto, w zapieczętowanej kopercie, w bocznej kieszeni, tutaj również i pieniądze i należycie wizowany paszport. Szpieg zaproponował przeto Anglikowi, aby podjął się tego zlecenia i wyjechał natychmiast pociągami wieczornym.

Pisarz angielski przerwał szpiegowi uwagę, że widocznie jest on źle poinformowany o prasie angielskiej, w przeciwnym razie powinienby wiedzieć, że porzucił on już dawno Japonię i otwarcie walczy przeciwko sojuszkowi z nią Anglii.

Kolnierz futra szybko się podniósł i klusaki uniosły złapanego w samotrzask szpiega. Anglik nie uznał jednak za stosowne przestrzegać dygnitarzy, którzy piją z katorżnikiem, a zresztą wątpliwem jest nawet, czy jego słowa przeważąłyby wpływ ostrzeg i szampaństwa i wszystkich tych uczt, za które tak drogo płacą naród rosyjski i rosyjska armia.

Jeszcze większą goryczą — pisze koresp. „Now. Wrem.“ — napełniła mnie uwaga Anglika, że wzmiankowana osobistość, bynajmniej nie jedyny szpieg japoński w Petersburgu, jak również, że słowa: „wszystko zrobić można za pieniądze“, znajdują zupełne potwierdzenie w wielu innych okolicznościach.

Mógłbym wymienić nazwisko bardzo cenionego pisarza angielskiego, dobrze tu znanego zdemaskowaniem japońskich intryg w Indjach i w Afganistanie i japońskich planów na wyspy Zundskie i Australię. Pisarz ów bywał w Port-Arturze, w Mukdenie, we Władywostoku i wszędzie nie mógł nadziwić się ślepotie władz rosyjskich, które wszędzie dopuszczają przebranych za Chińczyków Japończyków.

Na jego uwagi i przestrogi odpowiadano mu tylko uśmiechem i wzruszeniem ramion. Wszystko, co się stało w Mandżurji, Anglik kładzie na karb tej zbrodniowej lekkomyślności. Ale nie spodziewał się on znaleźć tego samego, jeśli nie czegoś gorszego — w samym Petersburgu“.

Sensacyjne doniesienie petersburskiego organu zrobi niewątpliwie ogromne wrażenie w Rosyi. Z treści doniesienia londyńskiego korespondenta domyślać się można, że ów „pisarz angielski“ jest agentem, który opierał niedgdyś w Japonii na usługach Rosyi.

Odgłosy wojny.

(n) Telegramy z Mandżurji są nie tylko same w sobie niejasne i skąpe, ale podają często wiadomości już znane, odnoszące się do wypadków, zaszłych temu dni kilka lub nawet kilkanaście. Co jednak nie ulega wątpliwości, mimo uspokajających depesz petersburskich, to, że Japończycy idą wciąż dalej na północ. Rosyanie stoją jeszcze w okolicy stacyi kolejowej Sipinkai, oddalonej około 45 klm. na południe od głównej kwatery Liniewicza w Kunszulinie, a 250 klm. od Charbina.

Od upadku Mukdena minęło już z górą trzy tygodnie, Rosyanie cofnęli się akurat o jedną trzecią część odległości z Charbina. Japończycy posuwają się tuż za nieprzyjacielem, bo donoszono o starciach niedaleko Sipinkai. Szybkość rosyjskiego odwrotu zależy istotnie od śpieszności japońskiego pościgu. W ten sposób można obliczać, że minie jeszcze około sześć tygodni zanim albo Japończycy, albo Rosyanie dojdą do Charbina, a poważniejszej bitwy można się spodziewać nad rzeką Sungari. Japończycy są tak pewni zwycięstwa Charbinu przed nadejściem znaczniejszych posiłków z Rosyi, że na pośpiechu nie bardzo im zależy.

Telegramy angielskich korespondentów z Durbanu i portów na południowo-wschodnim wybrzeżu Afryki o obrotach

floty Rożestwieńskiego

potwierdzają w zupełności charakterystykę eskadry, jaką nam tak zajmująco przedstawił nasz własny korespondent z Nossi-Be, a równocześnie podają ciekawe wiadomości o jej dalszych ruchach. W niedzielę rano 19 z. m. widziano flotę niedaleko angielskich wysp Seychelles. Składała się z 30 statków wojennych, 14 transportowych i węglowych. Transportowe szły naprzód, bojowe w środku, a węglowe w tyle. Flota płynęła tak wolno, że załoga angielskiego parowca „Dart“, będącego wtedy tylko o pół mili odległości, przysła do przekonania, iż wojenne okręty nabierały w drodze węgla. Rzecz dziwna, że okręty szły bez flagi. Pancerniki i krążowniki są malowane szaro z białymi kominami. Kierunek floty był północno-wschodni — co zdaje się dowodzić, że Rożestwieńskij nie myśli przejść na wody oceanu Indyjskiego. Może chce u brzegów Arabii czekać na trzecią eskadrę Niebogatówa. Angielskie kanonierki wyszły z Seychelles na obserwację.

Pogłoski pokojowe ścierają się bezustannie z również upartymi pogłoskami o niemożliwości jakichkolwiek układów pokojowych. Petersburski korespondent „Standarda“ pisze, iż

„pokój jest na ustach wszystkich“, cały Petersburg o nim mówi — rządowi dygnitarze, dyplomaci, nawet wysokie osobistości dworskie. A je-

Wiosna!

Firma odznaczona złotym medalem i krzyżem honorowym na wystawie paryskiej. Specjalny Magazyn Nowości konfekcyj dla Pań — poleca na sezon wiosenny: modele: Zakłady, Raglany, Haveloki, Praszcze, Zarzutki demi i gumowe, prochowce, to-siryumy angielskie i osobne spodnice do bluzek, oraz wielki wybór bluzek jedwabnych, wełnianych i białek. — Ceny wprost zachęcająco niskie. 3131

MARKA OCHRONNA

„Sobieski“

Najlepsza musztarda francuska

wzbudza apetyt a wzmacnia żołądek.

Wszędzie do nabycia.

ADOLF CZOPP

Lwów, pl. Kapitulny 3, (naprz. kościoła katedr.)

Poleca się

Pierwsza krajowa fabryka musztardy i octu

3008

Lwów-Podzamcze, ul. Żółkiewska 109.

dnak nikt nie umie powiedzieć, dlaczego właściwie pokój ma dziś być więcej możliwy, niż temu dni parę. Podobno wpływową jakąś koteryą dworską pracuje w tym kierunku, prawie wszyscy ministrowie oświadczają się za pokojem. Amerykański ambasador powiedział korespondentowi, że w gruncie rzeczy

jeden tylko car upiera się, ale wiadomo, że car zmienia swoje poglądy bardzo szybko, można więc być pewnym, że jeżeli car zgodzi się na układy, to odnośna decyzja zapadnie całkiem niespodziewanie. „Now. Wremia“ piszą, że gdyby Francja i Anglia były użyły równej energii w celu zapobieżenia wojnie, jak teraz pracują nad przyszłościem do skutku układów, to nigdyby do wojny nie było przyszło. Papiery rosyjskie, które przed bitwą mukdeńską stały na 89, zniżyły się we środę do 87, a onegdaj do 81. W kołach bankierskich wywołała tak nagła zniżka prawdziwą panikę.

Liczba ofiar polskich.

„Słowo“ petersburskie podaje, że na Wschodzie mandżurskim naliczono zabitych i rannych oficerów Polaków 650 i przeszło 30.000 żołnierzy.

Przegląd prasy.

Reskrypt carski. — Głos o strajku szkolnym. — Rusini o spolszczeniu gimnazjum brodzkiego. — Ruskie umizgi do rosyjskiego knuta.

== Reskrypt carski do nowego general-gubernatora warszawskiego zawiódł powszechne oczekiwania. Jest on podobnie niejasny i dwuznaczny, jak wszystkie akty cara Mikołaja II. Zależać będzie od przyszłości, czy z tych niewielkich pół-obietnic rząd będzie musiał coś wysnuć dla nas, czy też rozwieją się one w nicłość. Nawet „Czas“ krakowski powiada (w korespondencji z Warszawy), że

Reskrypt cesarski do general-gubernatora warszawskiego, wywarł na publiczność tutejszą wrażenie na ogół ujemne. Zrozumieć to łatwo. Szerokie warstwy społeczeństwa więcej zwracają uwagi na formę zewnętrzną, niż na treść tego rodzaju enuncjacji. Przyznać zaś trzeba, że forma reskryptu nie jest zbyt szczęśliwa. Dotknęła przedewszystkiem bardzo niemile publiczność tutejszą, użyta w reskrypcie nazwa „kraj priwislanski“, zamiast Królestwa Polskiego.

W dalszym ciągu jednak, ten sam korespondent nadaje reskryptowi „ważne znaczenie“ przedewszystkiem dla tego, że zapowiada reformy, gdy tymczasem, jak się wyraził podobno jeden z dygnitarzy rosyjskich, przez lat trzydzieści w Królestwie Polskiem nie robiono nic, tylko uciskano. „Czas“, jak zwykle pełen dobrej nadziei, gdy chodzi o zamiary rządu rosyjskiego, nawet ustęp o roszczeniach naszych co do języka umie na naszą korzyść wytłumaczyć:

„Zapowiedziane — powiada — w reskrypcie ograniczenie języka państwowego od języków miejscowych, zdaje się dowodzić, że językowi państwowemu, który dzisiaj nie ma żadnych granic, stawiane będą w przyszłości pewne granice, że ograniczona będzie do pewnego stopnia dotychczasowa jego samowładza i wszechwładza.“

Wszystko — czytamy dalej — zależać będzie od nowego general-gubernatora, który, naturalnie, ma być ożywiony najlepszymi intencjami.

Korespondent stwierdza, że bardzo przykre wrażenie wywarło użycie w reskrypcie nazwy: „Kraj nadwiślański“. Jest to miano, pozbawione sankcji prawodawczej, przeciwnie nawet, wręcz odrzucone przez Radę państwa, która nie zatwierdziła tytułu: „Komitet statystyczny kraju nadwiślańskiego“ i zmieniła go na „Komitet statystyczny gubernii Królestwa Polskiego“. A jednak wielkorządcy warszawscy o ile należą do rządu gwałtownych rusyfikatorów, używają właśnie nazwy „kraju nadwiślańskiego“, nazwy, którą też spotykamy stale w „patriotycznych“ pismach rosyjskich.

== Osądzając pewne zjawiska w zaborze rosyjskim, powinniśmy zawsze liczyć się z nastrojem społeczeństwa miejscowego. Nie czynią tego nasi zachowawcy np. i dla ich przedewszystkiem nauki przytoczmy ustęp z artykułu p. Stefana Godlewskiego w petersburskim „Kraju“, artykułu, poświęconego sprawie strajku szkolnego.

„O dobrej woli rodziców — czytamy tam — o ich gorącej chęci uspokojenia wzburzonej działalności i wprowadzenia jej na drogę spokojnej i prawdziwie produkcyjnej pracy, nikt chyba nie wątpi. Wszakże, aby ta nadzieja nie zawiodła, trzeba tej dobrej woli, tej miłości rodzicielskiej dopomódz, trzeba rodzicom dać w rękę argumenty, którymiby dzieci swoje przekonać mogli, że błądzą. Suche rozkazy i groźby na nic się nie zdadzą; przeciwnie, sprawie uspokojenia zaszkodzić mogą. Nie wystarczą też ogólnikowe obietnice, dane w rozmowach prywatnych, choćby najwyższej położonych osób, zawarunkowane pójściem do szkoły. Tu trzeba czegoś konkretnego, na czemby można we-

sprzeć nadzieję młodzieży, że istotnie na innej drodze znajdzie powoli to, czego pragnie; trzeba jakiegoś aktu władzy ustawodawczej, stwierdzającego zapoczątkowanie reformy przez usunięcie tego, co najwięcej rani uczucia młodzieży i zniechęca ją do szkoły.

W taki dopiero pozytywny argument zbrojni, mogą rodzice przekonać dzieci, że mając już za datkę lepszej doli w przyszłości, winny powrócić do szkoły, bo wielkie reformy nie przeprowadzają się z dnia na dzień, lecz wymagają czasu i odpowiedniego przygotowania. Dopóki takiego argumentu braknie, rodzice będą bezsilni.“

== W prasie ruskiej, którą, niestety, tak mało obecnie zajmować się możemy, spotykamy się wciąż z artykułami, świadczącymi zarówno o niskim poziomie umysłowym ich autorów, jak i o ich gorącej nienawiści dla wszystkiego, co polskie. Charakterystycznymi były np. dłuższe i krótsze notatki z powodu zamierzonego spolszczenia gimnazjum brodzkiego. Niezwykłe zabawne są rozumowania np. „Hałyczanina“ co do przyczyn, dla których Polacy żądają całkowitego spolszczenia gimnazjów galicyjskich. Między innemi ma tu działać następujący względ egoistyczny warstw wyższych:

„Synowie chłopów i mieszczan i wogóle stanów niezamożnych, nie mający możności wyuczenia się języka niemieckiego, muszą ustępować w urzędach pierwszeństwa synom polskich panów i polskich urzędników, którzy mogą dla swoich dzieci utrzymywać prywatnych nauczycieli języka niemieckiego. Przewaga ta daje się już dzisiaj zauważyć, bo już obecnie w urzędach Galicji niewiele jest urzędników, posiadających język niemiecki i mogących pisać w nim referaty. Po niejakiś czasie w Galicji nie będzie człowieka, któryby w takim stopniu znał język niemiecki, aby mógł działać w parlamencie, wobec tego zaś i pod tym względem synowie polskich panów, którzy się wyuczyli prywatnie języka niemieckiego, będą mieli wielką przewagę nad tymi, którzy tego języka nie znają.“

Co słowo niemal to krzycząca nielogiczność. Przedewszystkiem w gimnazyjach polskich, jeśli będą dobrze postawione, wyuczyć się można języka niemieckiego w stopniu koniecznym nawet dla działalności parlamentarnej. Co do urzędów, jeśli obecnie dużo jest urzędników ze słabą znajomością niemieckiego, znaczy to, że wielka znajomość tego języka nie jest konieczną. W przyszłości zaś można oczekiwać jedynie zmniejszenia sfery niemczyzny, nie zaś jej rozszerzenia. Najgłośniejszym jednak uwagi jest fakt, że o zaletach gimnazjów niemieckich rozpisyją się pisma, które przecież domagały się dla Rusinów gimnazjów ruskich, nie zaś niemieckich.

== Ostatni numer „Swobody“, organu ludowego ruskiego stronnictwa narodowieckiego, jest nader znamienity. Zawiera on dwa artykuły, skonfiskowane onego czasu przez prokuraturę, zimmunizowane jednak obecnie przez interpolację w parlamencie. Autorem ich jest zapewne sam p. Wacław Budzynowski, redaktor pisma, skandaliczny nieuk w ekonomii politycznej, za której znawcę się podaje i marniejszy jeszcze polityk, którego wystąpienia publiczne tłumaczą potem koledzy jako „niewinny żarcik“.

Artykuł pierwszy pt. „Austrija i Rosja“ dowodzi, że aczkolwiek Rusini, jako narodowość, pozbawieni są w Rosji wszelkich praw, jednakże ostatecznie lepsze jest ich położenie tam, niż w Austrii i tam prędzej też „zapanują we własnej chacie“.

Przyszłość narodowości ruskiej w Austrii maluje on w najczarniejszych kolorach. Nie waha się on utrzymywać, pod względem nieliczenia się z prawdą p. Budzynowski zawsze był bardzo śmiały, że przeciwko 3 milionom „bezbronnych“ Rusinów występują wszystkie siły austriackiego państwa, a więc jak gdyby 27 milionów Polaków, uzbrojonych w skarb państwa, sejm, urzędy polityczne, sądy itd. Wszystko to dążyć ma systematycznie do wyparcia Rusinów z kraju i do skolonizowania Galicji Wschodniej przez Polaków. Za dziesięć lat — krzyczy autor — połowa wsi ruskich będzie polską. Za dziesięć lat Galicja będzie krajem polskim z mniejszością ruską.

Ze słów tych wynika, że nawet w rozmyślnie fałszywym przedstawianiu autora, Rusinom galicyjskim nie grozi wynarodowienie, lecz zalanie przez Polaków. Inaczej w Rosji, autor przyznaje, że chłopci ruscy w Rosji w znacznej części „pod względem polityczno-narodowym uważają się za jedno z narodem rosyjskim“, że ludność miast ruskich „mówi teraz po rosyjsku, po rosyjsku myśli i po rosyjsku czuje“. Ale to go nie martwi. Jego zdaniem wszystkie te fakty są tylko skutkiem niewiedomości. Rusini w Rosji nie wiedzą, że ich język jest językiem samodzielnym, nie zaś narzęciem itd. Niech im to tylko będzie wolno powiedzieć, a wszystko, co jest teraz zroszyszczone, uczuje się raptem ruskiem. I to pisze autor, mający tuż pod bokiem galicyjskich moskalofilów, którzy pomimo wszyst-

ko, co mówią narodowcy ruscy, uważają się przecież za Rosyan.

Autor dochodzi do przekonania, że pierwszy powiew wolności w Rosji odrodzi ruskość nie tylko w Rosji, ale i w Austrii. Z Rosji tylko, zdaniem jego, przyjdzie zbawienie i dla austriackiej Rusi, jeżeli tylko wolność zabłyśnie przed spolszczeniem Galicji. Fantastyczne wprost skutki wolności w Rosji przedstawia autor jak następuje:

„Wolność w Rosji napędzi panującym obecnie w Austrii takiego strachu przed Rusinami, że przychylności Austrii, którą obecnie Lachy się tylko cieszą, zwróci się do Rusinów. Nam dadzą szkół więcej, niż potrzebujemy, uniwersytet dadzą nam nawet wbrew naszej woli, polską mowę wypędzą z urzędów ruskiej części Galicji, a na jej miejsce wprowadzą ruską. Możliwe nawet, że ze strachu przed Rusinami Austrija we wschodniej Galicji zabroni języka polskiego, jak obecnie zakazany jest język ruski w Rosji“.

Bogata ma wyobraźnię p. Budzynowski i jakie tam w jego sercu drzemia dzikie instynkty! W artykuli drugim p. t. „Austrija“ autor powiada, że postępowanie władz jest jednym szeregiem nadużyć i bezprawia i kończy następującą wskazówką polityczną:

„Jeżeli poprzestaniemy na politykę legalnej i pracy kulturalnej, to nie ustrzeżemy kraju ruskiego od spolszczenia“.

Niemasz to, widocznie, jak podpalanie, które ten sam autor zalecał pod firmą „komitetu rozpacz“.

Artykuł pierwszy kończy się innem znowu wskazaniem politycznem, odbitem tłustym drukiem:

„Knut rosyjski jest tedy dla naszej przyszłości narodowej mniej niebezpiecznym niż wolność austriacka. Do tego przekonania przychodzą już powoli Rusini austriaccy i musi to wpłynąć również i na ich politykę!“

Niewątpliwie ze względu na swoje kwalifikacje umysłowe i moralne, autor powinienby raczej zażywać rozkoszy rosyjskiego knuta, niż austriackiej wolności. Niewątpliwie też jednak odpowiedzialność za wszystkie brednie jego spada na całe stronnictwo, które mu je w urzędowym organie pozwala wypisywać, a nawet przedrukowuje w innych pismach, jak n. p. w „Dile“.

MALY FEJLETON.

Za odchodzącymi.

— Ach! ów pokój niemiłosierny, który go o obłęd przyprowadził, ów pokój o paru zaledwie sprzętach, więcej jak ubogich, ów stół z kupą papierów i manuskryptów pokreślonych, owe ściany obdarte i oplute — a nad wszystko okno, zamglone jesienne okno, którem teraz nawet nie można bez bojaźni wyjrzeć na świat tak pojętny dla chorych, — choć te ulice niewiele by mu ulgi przyniosły. Ani ów ranek mglisty, ani owe południa leniwe, ani wieczory, pełne bladych, ośnieżonych latarni.

I tak płyną smutnie jego myśli w tem opustoszeniu i beznadziejnem kolysaniu dnia i nocy, w tym obrocie tygodni i miesięcy, w których leży, wciąż obiecując sobie wstać, wstać raz już nareszcie, przejść się choćby przez pokój.

I ot, tak dzień w dzień powtarzają jego usta, spragnione jeszcze szau i wiosny:

Jutro wstanę. Zacznę przecie coś robić, nad czemś myśleć; wszak tak żyć dłużej niepodobna!

Westchnienie i znów ta sama cisza, ta wpatrująca się w jego twarz błądząca, ta gnioząca cisza. A w niej zegar powtarza w kółko — tak — nie, tak — nie. Wciąż niezmiernowanie, jak piła, przerywająca czas, tak — nie, tak — nie. A wszystko to w ciszy, w tej dziwności z samej siebie, że istnieć może. A ona coraz większa, coraz potężniejsza, coraz wzbiera, rośnie, jak kolumna przy kolumnie, coraz jej gęściej, coraz jej więcej.

Obciska jego całe ciało, wzdłuż rąk i nóg, dookoła głowy, wtapiając w mózg cienkie igielki nieruchome, pewne. Oplata się dookoła piersi, obciskając chore płuca i zamyka oddech, jakby na zawsze. I ciągle monotonnie; tak — nie, tak — nie, a jeżeli się zapomni, to huuu — cisza wibruje w uszach, wgrzyza się w oczy, zalepia usta.

— Patrz, — mówi sam do siebie, — patrz co z tobą się dzieje, na piersiach wyrachujesz wszystkie żebra, skóra pęka na ostrych kościach. — Tak bardzo, bardzo jesteś chory.

I znów milczenie.

A ludzie nic nie wiedzą co się z nim, dzieje, bo cóż im na nim zależy? co ich to obchodzi, że ktoś kończy z życiem? — A za to, że dał im swą serdeczną krew, — dali mu pokłask jak blaznu za śmiesznie uszyty kostium, za trzy spazmy placzu, za trzy udane uśmiechy. Bo byli to ludzie — a z ludźmi ostrożnie, nie na seryo, nie lekceważąco, ale uprzejmie, lekko, dumnie i bez wymagań, zimno i z daleka; sztucznym głosem, sztucznymi słowami. — I nie miał on do nich żalu najmniejszego. Dali, to co mogli, dzielili się z nim

Magazyn konfekcyi damskiej

Oskara Hellera i Piotra Segalla

2954

Lwów. Hotel George'a

Najlepsze nasiona warzywne i kwiatowe, bukiety imieninowe w najgustowniejszym ułożeniu, kwiaty wazonowe, jak hyacenty, azalie, kamelia, palmy itp. poleca po jak najniższej cenie

Zakład ogrodniczy i skład nasion
Ant. Klimowicza i Syna

— we Lwowie, plac Halicki I. 14. —

na sezon wiosenny świeżo otrzymany wielki wybór kostiumów angielskich, zakietów płaszczy gumowych i bluzek, peleryn gumowe od zł. 12 50.

Nie posiadamy żadnej filii. Upraszamy dokładnie adresować. — Adres telegraficzny: Antoni Klimowicz, Lwów

ze wszystkim tem, co na ten świat z sobą przyniesli. — On dla nich miał teraz tylko milczenie, — smutne milczenie.

I teraz дума nad swoim życiem, które przeszło jak sen bolesny... Na twarzy jego rozlał się, nie, rozbielił się spokój wytrwały, jakiś dziwny, pożegnalny spokój. A myśli, biedne myśli płatane latami przeszłości mu i dniem dzisiejszym i jutrem, nie znajdowały oparcia, nie znajdowały pociechy. Oczy jak czarne węgle osadzone głęboko szklily się nienaturalnym blaskiem, dając wszystko niewysłowionym jakimś zagrobowym smutkiem.

Chciał się dźwignąć na łokciach, ale głowa opadła z powrotem w rozpalony ołów poduszki. Ręce zwisały martwo, bezładnie i tylko szybko oddychają zranione piersi. Aż potem raz jeden, raz ostatni zaczerpnął powietrza i ustana na zawsze.

— Na zawsze... myślał... i to za jakie winy?...

Zamknął oczy.

Czuł, że jest coraz słabszy, czuł, jak siły go opuszczają, ale nie czuł by jasne promienie znikaly z jego duszy. One rozlały się wielką, jasną płaszczyzną, po której błędziło przyszłe jego szczęście.

Było bardzo cicho, zgrzytliwy tylko oddech chorych płuc zlewał się z tykotem nieustannym zegara.

Tak — nie, tak — nie.

Oczy miał przymknięte.

Pochyliła się lekko, ostrożnie.

Bardzo cicho oddychał. Wiedziała, że za kilka dni umrzeć musi. Skinęła ręką, aby się nie poruszał.

— Ach! kwiaty! Przyniosłaś mi kwiaty — taka dobra, taka dobra. — Witał ją lekko oczami.

Usiadła na krawędzi łóżka i patrzyła w to wychudłe ciało, które wkrótce zginie jej z przed oczu na zawsze.

Strzepił kwiaty po sobie i mówił cicho.

— Wolę tu leżeć, niżli u siebie. Tu czasem świeci słońce — tam nigdy nie było słońca, wiesz, nigdy. Ale przykro jest kiedy zapadnie noc głucha, a w niej słyszę z za ściany jęki. Tamtej nocy któregoś umarł. Rano przyszła jakaś kobieta, nie chcieli jej wpuścić. Jakżeż strasznie płakała. Zatkalem uszy koldrą, bo nie mogłem wysłuchać tego płaczu. Był to płacz zapewne tych, którzy kochają.

Mówił spokojnie, nie spuszczać oka z twarzy Maryi, na której rozlał się niepokój przeczuć. Tchnęło coś na nią z tej atmosfery niemiłego. A bolesne wspomnienia pozostałe jeszcze z lat dawnych mieszały jej myśl.

Chory kaszlał.

Coraz uciążliwiej oddychał. Miał uczucie jakby żelazne kleszcze, rozpalone do białości, ścisnęły mu płuca. To znów czuł pustkę między żebrami, a jeno tam w głębi biło, tłukło, kołatało się serce. I ręce były wilgotne i zimne.

Położyła na nich swe ciepłe dłonie, jakby chciała ożywić stygnącą już krew.

Uśmiechał się przez łzy.

— A jeśli umrę, Maryo!

Zacisnęła kurczowo usta.

Patrzył długo w jej oczy. Widział w nich to, co utracił na zawsze. Widział całą przeszłość bolesną. Wszystkie dni z nią przeżyte. Wszystkie godziny rozprzestrzeniały się teraz polipem po jego mózgu. Stała mu w oczach cała przeszłość, tak jasno, tak jasno, iż stała się bardziej rzeczywistą niż teraźniejszość. Choć to wszystko takie złudne było, i tak to dawno już, że może nigdy nawet nie istniało. A choć istniały te chwile, to tak odległe, tak w zatraceniu i tak bolesne, jak łzy cudzej krzywdy, Boże!

W całej twarzy jego drgał płacz, ale zacisnął zęby, wpił się paznokciami w koldrę i stłumił.

Głaskała go po rękach i patrzyła w niego dobrym, świętym wzrokiem.

— Maryo! — szeptał błagalnie.

— Cicho — cicho — uspakajala go.

— Maryo! gdzie nasza przeszłość?...

A szare mgliste chmury przechodziły przez niebo. Toczyły się jedno na drugie, stapały się z sobą i znów rozrywały rozpraszając się po spokojnym, cichem sklepieniu.

O światło jasne! jakżeż długo żegnasz szpitalnych nędzarzy! O święta godzino zmroku, co konającym szepiesz nadzieję.

O! wy chmury, coście przechodziły nad pamiętkami przeszłości — gdzie teraz wasz ślad? gdzie teraz wy same? gdzie?

I cicho, bardzo cicho szeptał.

— Wróć — wróć!

A z wnętrza jego płuc wydobywały się głuche rżenia. Piersi wznosiły się i opadały już ku ostatnim oddechom.

Już czem raz większy chłód na licach, już coraz powolniej pracują przegniłe miechy. A oczy wciąż jasne jeszcze, wciąż utkwione w kwiaty, rozsypane na poscieli.

— O, tak — z wonią się spłotyły ostatnie przedzgonne myśli. Słabe, a idą jeszcze w przeszłość, poza

wszystkie obciążenia, poza wszystkie zawody. Aż pożegnalnie, bo raz ostatni wpatruję się w ten dzień wieczorny nieznany duchem upojenia, co jak przeczcucia rozkoszy odbiera zmysły.

Teraz trzeba umrzeć! Pozostawić wszystko w nieutulonym smutku, umrzeć raz na zawsze.

I z kwiatów wędnych podnosił wzrok na Maryę. Tak pieszczotliwie a raz ostatni prześlizgiwał wzrokiem wzdłuż jej ciała, aż utonął całym żalem w jej zrenicach bezradnych. Taką była zawsze odgad ją znał. Bezsilna wobec szorstkich losów, wobec swoich pragnień i pożądań. Nie stawiała oporu niczemu, jeśli tylko uczucie choć nawet niejasnym powodowaną była.

Usnął.

Twarz jego stała się posagową, zimną, jakby zamysłoną nad uchodzącym życiem.

Jej usta drgały konwulsyjnie a w piersiach rwał się tłumiony długo płacz.

Ucałowała jego zimne ręce, po których spłynęły jej serdeczne, gorące łzy.

Spał ciągle w tym wzrastającym spokoju.

Po niebie płynęły chmury białymi wieńcami, co się kiedyś zakolyszą nad jego mogiłą.

TYMON NIESIOŁOWSKI.

Wiadomości bieżące.

— Wykłady T. S. L. Wykłady, jakie się już od paru tygodni co niedziela odbywają w salach szkół wydziałowych, zyskały sobie należyte powodzenie. Na każdym wykładzie bywa po kilkudziesięciu słuchaczy, wśród których przeważają słuchające, młodzież rzemieślnicza, wyrobniczy, słowem te właśnie sfery, dla których zapoznanie się z pierwocinami dziejów i geografii Polski może być i pouczającym i interesującym. Obrazki świetne, jakimi ilustrowane są wykłady, budzą rzecz prosta żywe zainteresowanie.

W najbliższą niedzielę dn. 2-go kwietnia odbędą się następujące wykłady: Wł. Bochenek: „Opis ziemi polskiej“, szkoła im. Konarskiego, ul. Leona Sapiehy 1. 55. F. Wójcicki: „O wojnach Polski z Moskwą“, szkoła im. Elżbiety, ul. Zielona 1. 10. St. Mościcki: „Dzieje Polski za Piastów“, szkoła im. Adama Mickiewicza, ul. Teatralna 1. 15. Antoni Sadzewicz: „O Polsce za Jagiellów“, szkoła wydziałowa męska im. św. Antoniego, ul. Głowińskiego. J. Grodyński: „Opis ziemi polskiej“, nowa szkoła im. św. Marcina, ul. Korytna.

Wykłady rozpoczynają się o godz. 6 i pół popołudniu, wstęp 2 hal.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. — Dziś w sobotę, d. 1 kwietnia Doc. prywatny uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowym“, Część III. Sala XIV, uniwersytetu II p. ulica św. Mikołaja 1. 4. — Początek o godzinie 7:30 wieczorem. — W niedzielę, dnia 2 b. m. Prof. dr. J. Nussbaum: „Świat zwierząt niższych“ (o obrazami świetln.) Zakład fizyczny uniwersytetu. Ul. Długosza 8. Początek o godz. 5:30 wieczorem.

— Walne zgromadzenie galicyjskiego stowarzyszenia drukarzy i odlewczy czcionek „Ognisko“ odbędzie się jutro o godz. 11 rano w wielkiej sali „Gwiazdy“. Wobec ważności spraw, będących na porządku dziennym, wzywa wydział szan. członków do jak najliczniejszego udziału, ażeby obrady mogły przynieść doniosłe skutki.

— Zgromadzenia i odczyty. Walne zgromadzenie Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skala“ we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o 10 przed południem w głównej sali stowarzyszenia.

Dwa odczyty zapowiedziane przez dr. Felicję Nossig na 3 i 4 kwietnia p. t.: „Mężczyzna i kobieta“ w wielkiej sali ratuszowej o godz. 8 wiecz., mają treść następującą: 1. Odczyt I. 1) Męskość i kobiecość. 2) Prawo seksualnego przyciągania. 3) Kobiety emancypowane. 4) Zmysłowość męska i kobieca. 5) Różnice intelektualne między mężczyzną a kobietą.

Odczyt II. 6) Psychologia mężczyzny i kobiety. 7) Matka i hetera. 8) Miłość zmysłowa, miłość erotyczna i miłość platoniczna. 9) Istota i znaczenie kobiety w wszechświecie. 10) Prawdziwe wyzwolenie kobiety i wyzwolenie ludzkości.

— Bracia Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim z lwowskiego przytuliska ubogich, ul. Kleparowska 15 będą kwestowali jutro i w dniach następnych w Śródmieściu i dzielnicach miasta od godziny 10—6, oprócz jałmużny w pieniądzu pożądane są: stara odzież, bielizna i obuwie.

— Teatr. Teatr miejski:

W sobotę 1 kwietnia po raz trzeci (nowość): „Małżeństwo na żart“, operetka w 3 aktach Franciszka Lehara (kompozytora operetki „Druciarz“). W przedstawieniu biorą udział panie: Kliszewska, Kasprowiczowa, Miłowska, Łopatyńska, Brzeska; pp. Lelewicz, Maławski, Czerwiński, Kratochwil, Paszkowski, Janicki, Kosiński i inni.

W niedzielę 2 kwietnia o godz. w pół do 4 popołud.: „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem: po raz 8: „Ijola“,

dramat w 4 aktach, z czasów średniowiecza, napisał Jerzy Żuławski.

W poniedziałek 3 kwietnia po raz czwarty: „Małżeństwo na żart“, operetka.

We wtorek 4 b. m. po raz pierwszy (nowość): „Majster“, komedia w 3 aktach, napisał Herman Bahr, przełożył Jerzy Żuławski. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska (Violetta), Solka (Ida), Węgrzynowa (Julia); pp. Hierowski (Kajus), Feldman (Melchior), Nowacki (dr. Kokoro, Japończyk), Solski (dr. Izynor Balsam), Adwentowicz (hr. Vanin), Wysocki (Sirius), Węgrzyn (Pummeres), Jaworski (Klemens) i inni.

We środę 5 b. m. po raz piąty: „Małżeństwo na żart“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

— Amalia z Sokołowskich Emmott, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, zmarła wczoraj w 83 roku życia. Ś. p. Amalia pochodziła z Wołynia, gdzie posiadała znaczny majątek ziemski, który po powstaniu 1863 r. uległ konfiskacie. Zmarła znana była ze swoich gorących uczuć patriotycznych i w tym też duchu wychowywała swoich synów, z których trzech utraciło życie w powstaniu. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 2 kwietnia z domu żałoby przy ul. św. Marcina 1. 17 na cmentarz Łyczakowski.

— Ruskie biuro wychodzące w Nowym Bieruniu wydało, jakieśmy zaznaczali, odezwę, zaprzeczającą ogólnikowo wszelkim stawianym sobie zarzutom. Niestety jednak mnożą się fakty, przedstawiające to Biuro w niekorzystnym świetle. Bo np. poważna jakaś osoba pisze w „Nowej Reformie“, że jeździła umyślnie do Nowego Bierunia dla sprawdzenia obiegających wieści i opowiada: „Już niedaleko granicy spotkałem gromady naszych robotników, wracających z kuferkami pieszko do Oświęcimia. Wdałem się tedy z nimi w rozmowę i pytałem, dlaczego wracają. Ze łzami opowiadali, iż jest ich w Bieruniu około trzech tysięcy, a wracający dzisiaj dopiero przyjechali na miejsce, gdzie zobaczywszy swoich rodaków w straszliwej nędzy, uciekają czempredziej z powrotem do kraju. Wszyscy robotnicy zgodnie twierdzili, iż ruscy księża namówili ich do szukania zarobku w Prusach. Wielu z nich pokazywało mi drukowane odezwy rusko-niemieckie o 4 stronicach, gdzie im w Prusach złote góry obiecują. W odezwie jest jeden ustęp pouczający, iż tylko tyle pieniędzy brać należy, ile na kolej potrzeba, bo w Prusach dostaną natychmiast robotę. Na jednej stronicy tej odezwy, wyrysowany jest ruski wieśniak, wracający jesienią z Prus z workiem pieniędzy w rękę. Tymczasem to, co w Bieruniu zobaczyłem, przejmuję grozą. Od miesiąca tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci, skuszonych przez ruskich księży, żyje w strasznej nędzy, bo przyjechawszy bez pieniędzy, nie mają za co żywności kupić, a roboty nie ma. Wielu z nich sprzedaje za parę groszy ubranie, obuwie, nawet bieliznę ze siebie, żeby chleba kupić. W barakach robotniczych panuje już tyfus głodowy. Wewnątrz baraków powietrze takie, iż w ciągu minuty można zemrzeć! Robotnicy przeklinają agentów i odgrażają się im. Niestety między robotnikami są i Polacy ze Wschodniej Galicji, mówiący czysto po polsku, którzy za namową drugich wyjechali, a teraz płaczą i narzekają a szczególnie dziecięta. Agenci każą im czekać na robotę o głodzie, a napowrót do kraju nie mają funduszu! Co dalej będzie z nieszczęśliwymi?“

— Zebranie Związku rolniczego. W poniedziałek dnia 27 marca odbyło się zebranie Związku rolniczego, na którym krajowy referent spraw weterynaryjnych, p. Franciszek Punicki, zagajając dyskusję na temat „Nowa konwencja weterynarska z Niemcami, jej wpływ na stosunki hodowlane i eksportowe naszego kraju“. Po krótkiej dyskusji, w której podniesiono z naciskiem niebezpieczeństwo strat, jakie z niektórych postanowień konwencji wypływa dla naszego kraju, postanowiono na wniosek prez. St. Brykczyńskiego i redaktora Szpilmana urządzić dla omówienia szczegółowego konwencji i jej wpływu, dalszy szereg zebrań Związku rolniczego, aby następnie po przeprowadzeniu dyskusji rozwinąć w kołach rolniczych szerszą akcję, której celem byłoby dążenie do złagodzenia niekorzystnych postanowień nowej konwencji a przynajmniej wywarcie nacisku na rząd, aby od początku dbał o słuszną i lojalną interpretację konwencji.

Termin przyszłego zebrania w środę 5 b. m. o godz. 7 wieczorem w Hotelu Francuskim.

— Napad na gościa w restauracji. W sądzie pow. sekcji III miał się dziś rozegrać epilog napadu kelnerów restauracji Naftuly na Gustawa Rasińskiego, art. teatru. Na ławie oskarżonych mieli zasiąść kelnerzy Michał Wołoszczuk, Fryc Breitwieser, Jan Seidler, Antoni Sokołowski, Chrystian Mayer i nieznany z miejsca pobytu Leon Apperman, oskarżeni o to, że w nocy z 8 na 9 marca zamknawszy bramę napadli na p. Gustawa Rasińskiego, bili go, przyczem p. R. odniósł uszkodzenia z 5—6 dniową niezdolnością do pracy. Rozprawę miał prowadzić sekret. sąd. Misiński — obronę zaś oskarżonych objął adw. dr. Zetterbaum i dr. H. Diamand. Ponieważ atoli dwaj oskarżeni nie przyjęli wezwania, rozprawę odroczone, a termin jej zostanie później naznaczony. Główny sprawca tego napadu Michał Wołoszczuk, chcąc zapewne złagodzić swą winę, zażądał p. Rasińskiego o lekkie uszkodzenie ciała. Rozprawa odbędzie się w sekcji III dnia 4 kwietnia br.

Kilkuletni przykrawacz

Plótna

krajowe, irlandzkie,
rumburskie
na sztuki i metry

— Szyfony, bieliznę stołową damską, męską i dziecięcą. —
Najnowsze welny do prania (voil).
— Tenny — Batysty — Zefiry i Kretony —
Wielki wybór pończoch i skarpetek. 2874

Związku kat. krawców Juliusz Bewer otworzył z dn. 1 kwietnia 1905 pierwszorzędną
Zakład krawiecki pod firmą
Bogoziewicz i Bewer, Lwów, ul. Kopernika 8.
Materiały krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

polecają najtaniej
mistrz A. Gudiensa
Mieszkowski i Soltys
we Lwowie — Hotel Europejski.

— Skrutynium wyborów Rady miejskiej. Jedno z pism popołudniowych przyniosło wczoraj sensacyjną wiadomość, że przy sprawdzaniu aktów skrutacyjnych w sali V. w matematycznym obliczeniu wypadła różnica ośmiuset kilkudziesięciu głosów, a wobec tego, że wszelkie próby, przedsiębrane celem wyświeślenia, w czem błąd polega, nie doprowadziły do żadnego rezultatu, postanowiła komisya zaniechać dalszych poszukiwań, czynności swoje zakończyć i podpisany protokół wraz z aktami wyborczymi oddać prezydentowi miasta do ogłoszenia wyniku wyboru w tej sali w tym stanie, w jakim przedstawiał się on przed stwierdzeniem pomyłki. W sprawie tej informowaliśmy się u członków komisji skrutacyjnej, którzy nas zapewnili, że pogłoska ta jest nieprawdziwą. Pomyłka nie zaszła w obliczeniach komisji, a pomylił się tylko ten członek skrutynium, który robił matematyczne obliczenia, a mianowicie w obliczeniach swych mylnie wziął cyfrę głosów brakujących. wskutek tego, że nie wszyscy wyborcy głosowali na 54 kandydatów. Pomyłkę tę wykryto wczoraj, wobec czego cały akt skrutacyjny zostanie dzisiaj oddany prezydentowi.

— Leczenie suchot. Donosiliśmy już w telegramach, że dr. Levi, profesor medycyny na uniwersytecie medycyńskim, zawiadomii króla włoskiego w wystosowanym do niego memoriale o wynalezionej przez siebie sposobie leczenia suchot za pomocą jodu. W memoriale tym prof. Levi opisuje długoletnie doświadczenia swoje z wstrzykiwaniem jodu, które rozbiły się jednakże o to, że jod mimo swych znanych własności antytuberkulicznych, działa na tkanki organiczne zbyt drażniaco i dlatego nie może być dość energicznie stosowany.

„Te doświadczenia — pisał prof. Levi — doprowadziły do wniosku, że jod tylko wtedy może leczyć tuberkuly, jeżeli się powiedzie nadać lekarstwu formę, w którejby przez organizm był przyjmowany bez oporu, nie wywoływał w nim działania podrażniającego, dostawał się do obiegu krwi bez chemicznego rozkładu i w tej drodze siedliska zakażenia dosięgał, gdzie wywołuje działanie odżywcze i odporne, mogące spowodować zupełne uleczenie bezpośrednie.

„Powiodło mi się przez allotropiczną formę, którą nadałem jodowi, uzyskać w nim właściwości, przez które nawet wewnątrz organizmu wywiera działanie antytoksyczne zarówno, jak antiseptyczne i ostatecznie prowadzi do zupełnego uleczenia.

„Przez allotropiczne zmiany, jakim jod się poddaje, przestaje on działać drażniaco lub trująco, ciało nie okazuje niczem, że mu jod nie odpowiada, owszem absorbuje go bez względu na sposób, w jaki go wprowadzono do organizmu. Jeżeli się go zastrzyknie ludziom zdrowym, to pomnaża ilość czerwonych ciałek krwi w obiegu i używa organizmowi podwyższonego stanu zdrowotnego i nadzwyczajnegożywienia wszystkich funkcji.

„U tuberkulicznych musi się naturalnie dostosować do ogólnego, lokalnego stanu zdrowia. Ale i tutaj daje się zauważyć podniecające działanie w obiegu krwi, stan gorączkowy ustępuje z reguły po dziesięciu do jedenastu iniekcjach, a lokalne objawy chorobowe znikają powoli, tak, że chory wkrótce odzyskuje siły i czuje wzmagającą się żywotność“.

To jest najistotniejsza część wywodów prof. Levia, a życzyby sobie tylko wypadało, aby po nich nie przyszło rozczarowanie jak po berlińskich odkryciach Kocha i paryskich dr. Marmorka...

— Porzucone przez złodzieja dwie marynarki, 3 kamizelki i cztery pary pantalonów złożono w depozyt policyjny. Dozorca gmachu hr. Skarbka zauważył wczoraj rano w ciemnym kurytarzu kręcącego się jakiegoś mężczyznę, a chcąc zbadać, co on tam robi, zapalił zapalniczkę, wtedy człowiek ów zbiegł, pozostawiając ubrania, w których znalazłono w kieszeni metalową papierosnicę.

— Koniokrady. W Glinianach skradziono ubiegłej nocy trzy konie, ciemno-szpakowatego, czerwono-gniadego i gniadego łosza.

— Ogień kominowy wybuchł wczoraj przy ulicy Gąsiewskiego w domu pod l. 5.

— Zgubiono. P. Franciszek Zuckerberg zgubił książkę wkładową Gal. Kasy Oszczędności na 800 kor. — Emerytowany porucznik, Józef Hanula, zgubił wczoraj swe dokumenty i świadectwa szkolne.

— Znalezione. Na placu Gołuchowskiego znalazłono stary pugilares zawierający 1 k. 37 h. i obrączkę ślubną. — W ulicy Żółkiewskiej znalazłono książeczkę „wykaz umorzenia“ kasy zaliczkowej Banku hipotecznego.

— Kronika policyjna. W kurytarzu sądu powiatowego S. III stoczyli wczoraj zaciętą bójkę Nozham Bilder, pachciarz z Zimnej Wody i tamtejszy gospodarz Józef Miekuch, obu ukarała policja grzywną 4 kor. — Zamiast poduszki na wozie używają czeladnicy rzeźnika p. Tomasza Barszczewskiego do siedzenia mięsa wieszonego na sprzedaż. Wczoraj oskarżono ich o to w policyi. — Kupcowi z Kamionki Strumiłowej Lipie Katrowi, skradziono wczoraj wieczorem z wozu, stojącego na pl.

Krakowskim pakiet, zawierający dwa nowe pakiety zimowe owinięte w kocik. — Za kradzież chleba z niesionego kosza, aresztowano zarobnika Jana Para. — W ul. Serbskiej aresztowano zarobnika Semka Olejnika, który chciał sprzedać żydom skradziony komus siennik i na widok zbliżającego się policyjanta począł uciekać. — W ul. Krzywej pod l. 22 dostał się ubiegłej nocy złodziej na strych p. Józefa Lubiniego i skradł znaczną ilość białizny. — Złodziej dostał się na strych z sąsiedniej budowy domu, wyszedłszy tam na otwarty strych, wyłamał dziurę w murze i przez otwór ten wyniósł skradzione rzeczy. — Kupiec z ul. Kazimierzowskiej Leib Sillerz oddał do ukarania policyi swego chłopca sklepowego Markusa Klinghofera za kradzież herbaty. — U Fedka Lubego, zarobnika, zakwestjonowano 15 porcelanowych talerzy, które jak twierdzi miał znaleźć w ogrodzie realności pod l. 10 przy ulicy Krótkiej. — Służąca Rozalia Białyk zbiegła ze służby u Pepi Katzowej. — W ul. Piekarskiej pod l. 5 dostał się złodziej na strych p. Aleksandra Borkowskiego i skradł futro damskie czarne podbite nerkami i pantalon uniformowy ze złotymi galonami.

□ Brzeżany. W niedzielę dnia 26 marca tutejsze Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ zakończyło sezon walnych zebrań. Przed bardzo licznym zgromadzeniem druhów ustępujący Wydział zdawał sprawę z dwuletniej gospodarki, której ostateczny wynik bardzo dodatnio się przedstawia. Stał piękny gmach Sokolni a wynik finansowy wykazuje powiększenie się majątku przeszło o 40.000 koron. Na rok bieżący wybrani: d. Stanisław Wiszniewski prezesem, Szczesny Barzyskowski zastępcą; do Wydziału: dd. Mikołaj Błażejowski, Franciszek Brodzki, Ludwik Eckiert, Emili Herwy, Władysław Hertman, dr. Jan Hozer, Zygmunt Pomykało, A. Rogowski, dr. Stanisław Schätzel, Józef Wilaume, jako zastępcy: Zenon Bartel, Kazimierz Czechowicz, Władysław Karwowski i dr. Henryk Palester.

Wielkie zainteresowanie budzi poufne zebranie obywatelskie zwołane na niedzielę dnia 2 kwietnia o g. 3 po południu w gmachu Sokola w sprawie wypadków w Królestwie Polskim.

□ Buczac. Aresztant głodem zamorzony. Kilka dni temu, rozeszła się po mieście pogłoska, że w aresztach miejskich zmarł z głodu aresztant po czterodniowych męczarniach, któremu pomimo prób nawet wody nie podano. Pogłoska wydawała się wszystkim tak potworna, że nie chciano dać temu wiary; niestety, jak dochodzenia tuż. żandarmeryi wykazały, okazała się, jak dotąd, prawdziwą.

Według bowiem relacji żandarmeryi, dn. 24 marca zamknięto do aresztów miejskich starego i schorzałego chłopca z Petikowic, Hrynia Szmała, któremu żadnego pożywienia, ani wody nawet nie podawano. Czwariego dnia znalazłono dopiero nieszczęśliwego starca już zimnego. Kto wie, jak długo trzymanoby tego trupa w więzieniu, gdyby nie drugi więzień, Schwarz, który dostał się do aresztów 27, tj. na kilka godzin przed śmiercią nieszczęśliwego Hrynia Szmała. Ów nowy aresztant słyszał wołanie i prośby swego towarzysza o pożywienie i wodę, ale bezskutecznie — policja była niewzruszoną — rano budząc go, znalazł tylko trupa zimnego i zaalarmował strażników. Sprawę oddano sądowni.

Dziwna rzecz, że ów więzień, po złożeniu tak obciążających zeznań przed żandarmeryą znikł nagle i przepadł, jak kamień w wodę, tak, że śledztwo jest bardzo teraz utrudnione.

Bezwątpienia wina ciąży w pierwszej linii na tut. policyi i na całym zarządzie miasta z głową na czele. Nasz bowiem burmistrz, p. Berisch Stern, ma już nawet praktykę w tych sprawach i obyty jest z aresztami, bo także kilka lat temu siedział w areszcie stanisławowskim, gdzie jednak nie morzono go głodem, ale dobrze odżywiano, a nawet pozwalano cichaczem w tak dobru towarzystwie grać „króciutkiego“, dla zabicia czasu. Ta okoliczność tem bardziej przemawia za tem, aby o więźniach pamiętać.

□ Nowy organ polityczny w zaborze pruskim. Wychodzący w Bytomiu na Śląsku tygodnik „Gwiazdę“, nabył od dotychczasowego właściciela, p. Marwego posel p. Korfanty, który zamierza pismo to przekształcić na polityczne, wychodzące 3 razy tygodniowo.

□ Polsko-litewskie spory. „Russk. Wied.“ donoszą: W mieście Grzywie w kościele katolickim podczas nabożeństwa zaczęto śpiewy po litewsku; wówczas obecni w większości Polacy zaśpiewali po polsku, starając się zagłuszyć i przekrzywić Litwinów. Ks. Bokan wszedł na ambonę i zaczął upominać parafian: „Poco przychodziecie do kościoła, mając dyabła w sercu!“ Obecni zrozumieli to po swojemu i pośród ludu podniosły się okrzyki: „Ach więc my dyabła przynosimy? Nie, kościół jest nasz, za nasze zbudowany pieniądze“. Wszczął się niemiłosierny hałas. Wielu rzuciło się ku wyjściu, rozległ się wrzask przyduszonych bab, po długiej dopiero chwili przywrócono spokój.

Im więcej nieprzyjaciół, tem ci większa cześć. Mało który preparat byłwał przedmiotem częstszymi naśladowań, niżeli od 40 lat znana „Brązaya wódka francuska“. Dzięki swojej znakomitej jakości i swemu zadziwiającemu działaniu osiągnęła „Brązaya wódka francuska“ światową sławę, nie przeto dziwnego, że na rynku handlowym ukazało się mnóstwo „wódek francuskich“, które wprawdzie w najmniejszej nawet mierze nie są w stanie osiągnąć skuteczności „Brązaya wódki francuskiej“, były jednak miast niej sprzedawane nieświadomym. Należy przeto baczyć we własnym interesie przy zakupie na imię „Brązaya“ wódka francuska, ponieważ taka tylko daje rękojmię prawdziwości i skutki. 1898

Opatrzność łaskawa dostarczyła ludziom wielkiej ilości środków domowych i tylko taki dopełnia swoich względem samego siebie i swej rodziny obowiązków, kto w roztropnem przewidywaniu zaopatrzy się w środki, nadające się do zapobiegania wielu ciężkim chorobom. Takim środkiem domowym, co dla każdej rodziny jest prawdziwym błogosławieństwem i przez miliony ludzi codziennie używanym bywa, jest Brązaya wódka francuska, której skuteczność zajaśniała w pełni od lat 40-tu. Niech przeto nikt nie zwleka z użyciem Brązaya wódki francuskiej, przy reumatyzm, migrenie, bólach głowy, goście, influenzy, znużeniu itp. Dokładne wskazówki użycia dołączone są do każdej flaszki. — Proszę żądać wyraźnie Brązaya wódki francuskiej. 1595

Tanie, piękne dywany i portyery. Handel dywanów Orendi w Wiedniu (l. Bezirk) rozsyła darmo i oplatnie swój najnowszy wspaniały katalog, wykonany w barwach naturalnych. 2268

Zwracamy uwagę na dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“, na str. 9 niniejszego numeru (druga połowa).

Dobra rada. Rad takich jest wiele i rozmaitych, najlepszą z nich jednak mieć stale u siebie w domu przy obecnej pogodzie zwodniczej Feller wanny Fluid z esencji roślinnych, z marką ochronną „Elza-Fluid“. Jesteśmy nieustannie narażeni na załabnięcie, przy pomocy tego zaś cuda, jak to uznano, działającego domowego środka zwalcza się z łatwością wszelkie przypadłości. Feller Fluid usuwa ból, uśmierza kurcze, rozpuszcza śluz, pobudza trawienie. Przy darciu w członkach, bólach mięśniowych, kłociu, bólach reumatycznych, postrzale, bólu zębów, oczu i wielu innych, obolałe i osłabione części ciała odzyskują już po niedługim wcieraniu siły i zdrowie, 12 małych lub 6 flaszek podwójnych wysyła oplatnie za kor. 5 aptekarz Eugen, v. Feller w Stubica, Centrala nr. 266 (Kroacya). Przed naśladownictwami przestrzega się jak najusilniej. 2448

Z życia towarzyskiego. Onegdaj odbyły się żałobny panny Dory Hirschsprung ze Lwowa z panem Adolfem Metall, aptekarzem w Wiedniu.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

WOJNA.

Anglia korzysta z bezwładności Rosyi.

(n) Komunikat londyńskiego ministerstwa spraw indyjskich oznajmia, że agent wicekróla p. L. Dane, szczęśliwie zakończył swoją misję w Kabulu i wraca do Indyi. Prasa angielska wyraża z tego powodu wielkie zadowolenie. Wobec ogólnego położenia na Wschodzie, rezultat misji jest bardzo doniosły, uzupełnia polityczne bezpieczeństwo Anglii w całej Azji, zagwarantowane już w największej mierze przez sojusz z Japonią. Główne punkty traktatu z emirem są następujące: 1) wznowiony jest poprzedni traktat Anglii z emirem Abduramanem; 2) ma nastąpić przedłużenie kolei indyjskiej do Afganistanu; 3) Anglia zakupi i wyda emirowi pewną ilość broni i amunicji, 3) reorganizację armii emira podejmą oficerowie anglo-indyjscy.

Pożyczka japońska.

N. Jork. (TBK.) Amerykańskie subskrypcje na pożyczkę japońską wynoszą 500 mil. dolarów.

Świadectwo kulturalności Japończyków.

Paryż. (Tel. wł.) Korespondent wojenny „Journalu“ p. Ludovic Naudeau, telegrafuje z Szidzuoki, przedmieścia Kobe, że Japończycy, nie żądając żadnych bliższych legitymacji od niego, puścili go na wolność pod jednym tylko warunkiem, aby do pewnego czasu nie podawał dokładnych informacji o armii japońskiej.

Z Mukden do Dalnego i do Szidzuoki — powiada dalej d. Naudeau — odbyłem podróż z niezmierną liczbą jeńców rosyjskich. Będzie więc to niewątpliwie pociechą dla narodu rosyjskiego, jeżeli się dowie od świadka bezstronnego, że jego jeńcy są traktowani przez Japończyków w sposób zasługujący na pochwałę.

Nakoniec p. Naudeau dodaje, że musi na pewien czas powstrzymać się od opisu epopei mukdeńskiej. „Nie straci się nic — kończy — że opis do was

Do nabycia u aptekarza

Marcina Sobla w Stryju.

Cena słoika Kremu Polonia 1 kor., Mydełko Polonia 50 h., Paczka zawierająca dwa słoiki Kremu Polonia i dwa mydełka Polonia franko do każdej miejscowości 3 kor. 50 h.

Najskuteczniejszy środek!

Do pielęgnowania skóry i upiększenia cery twarzy poleca się szczególnie

Krem Polonia

nieprześcignięty nieszkodliwy, szybko i pewnie działający środek przeciw piegom, plamom wątrobianym, nerwowości twarzy i rak. 2280

Najpiękniejsze i najtańsze materye wełniane i jedwabne

na sezon wiosenny w najnowszych kolorach i deseniach w olbrzymim wyborze poleca

Próbki na żądanie oplatnie i bezpłatnie.

3127

Próbki na żądanie oplatnie i bezpłatnie.

A. WANG

Lwów, ul. Halicka 18.

później przybędzie, gdyż wypadki, których byłem świadkiem będą jeszcze zajmujące nawet po stu latach“.

Kwestya rokowań pokojowych.

Waszyngton. (TBK.) Ze strony kompetentnej zaprzeczono wiadomości „Times’a“, iż prezydent Roosevelt otrzymał od Rosji i Japonii misję pośredniczenia w rokowaniach pokojowych.

Londyn. (Tel. wł.) Wedle tutejszych informacji, francuski minister spraw zagranicznych Delcassé, zwrócił się do rządu angielskiego, aby poczynił u Japonii kroki w kwestyi pokojowej.

Petersburg. (Tel. wł.) Zapewniają tu, że od piątku zeszłego tygodnia odbywają się w Carskim Siole niemal codziennie pod przewodnictwem cara konferencje ludzi kompetentnych celem rozpatrzenia kwestyi wojny czy pokoju. Ze wszystkiego jednak co o tych konferencyach donoszą, można sądzić, że car zwołuje je po to, aby móc na kogoś zrzucić odpowiedzialność za dalsze prowadzenie wojny, a jest w wysokim stopniu rozdrażniony tem, iż wezwani znawcy oświadczają się za pokój. Między innymi, prezes komitetu ministrów Witte z wielkim naciskiem dowodził, że zawarcie pokoju jest koniecznością, jeżeli się nie chce zrujnować do reszty finansów rosyjskich.

Między innymi Witte wskazywał, że dochód z podatków od stycznia zmniejszył się znacznie; konsumpcja wódki spadła niżej niż do połowy z powodu niesłychanej biedy wśród robotników. Wszystkie ministerstwa z dnia na dzień zalegają ze swemi wypłatami. Brak wagonów na wszystkich liniach kolejowych powoduje straty, sięgające w dziesiątki milionów rubli, zboża bowiem nie można transportować.

Również minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorf ze stanowiska polityki międzynarodowej oświadczył się za pokój, co wywołało u cara oznaki wielkiego niezadowolenia i chociaż tylko dwu z wezwanych mężów zaufania oświadczyło się za dalszem prowadzeniem wojny, car miał się oświadczyć za ich zdaniem.

Z caratu.

Nawet popi rewolucjonizują się.

Petersburg. (TBK.) Dnia 22 z. m. w komitecie ministrów miała się odbyć narada nad reformą cerkwi prawosławnej. Na życzenie prezidenta komitetu, metropolita Antoniusz wypracował projekt odpowiednio do życzeń duchowieństwa; w myśl tego projektu cerkiew miała znowu przyjąć formę administracji, jaka była w wieku XVI i XVII. Prokurator św. Synodu, Pobiedonoscew, nie zgodził się na ten projekt i prosił cara, aby narady nad tą kwestyą odebrał komitetowi ministrów, gdyż kwestya ta należy wyłącznie do kompetencji synodu. Car prośbę tę uwzględnił i przekazał sprawę synodowi. Pobiedonoscew oświadczył następnie, że wszelkie reformy są zbyt ciężkie, synod jednakże nie zgodził się na to zapatrywanie i oświadczył, że należy wrócić do formy administracji cerkwi przez osoby. (Czyżby do wznowienia patriarchy? Przyp. Red.). Synod uchwalił prosić cara o zwołanie soboru, celem wybrania patriarchy.

Koncesye dla Finlandyi.

Helsingfors. (TBK.) W senacie odczytano manifest carski, wstrzymujący pobór rekruta. Rozporządzenie carskie zarządza, że kasa Finlandyi ma płacić rocznie 10 milionów marek do kasy państwowej na cele wojenne.

Spodziewane zaprzeczenie.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Wiadomość o wykryciu spisku na życie w ks. Włodzimierza, gen. Trepowa i ministra Bułygina jest nieprawdziwa. W ostatnich czasach aresztowano tylko kilka osób podejrzanych o cele rewolucyjne i anarchistyczne.

Na ziemiach polskich.

Warszawa. (Tel. pryw.) Zmarł tu w szpitalu po amputacji nogi ów robotnik, którego zraniła bomba w cyrkule policyjnym na Pradze.

Warszawa. (Tel. pryw.) Wójtowie i sołtysi Królestwa polskiego otrzymali nowe znaki, z napisem tylko rosyjskim oraz z datą roku uwłaszczenia włościan. Na dawnych znakach był napis po polsku i rosyjsku.

Petersburg. (T. pryw.) „Nowoje Wremia“ pisze: Reskrypt na imię warszawskiego gen.-gubernatora bezwątpienia wpłynie na uspokojenie umysłów większej części ludności polskiej. Sprawa dopuszczenia języka polskiego w zakładach szkolnych postawiona jest na gruncie praktycznym.

Dobrze myśląca część społeczeństwa polskiego zrozumie, że w całym państwie może być tylko jeden język państwowy, dlatego wymagania zamiany języka rosyjskiego na polski są nadmierne, a na samo wyrażenie tych wymagań można patrzeć tylko jako na chęć siania waśni między ludnością polską o rosyjską.

Warszawa. (Tel. pryw.) Z Petersburga piszą do „Warszawskiego Dniownika“, że przy ministerstwie spraw wewnętrznych w tych dniach powstanie komisya ze współudziałem przedstawicieli ministerstw sprawiedliwości, wojny, skarbu i wydziału spraw duchownych, dla wyjaśnienia i opracowania niektórych spraw dotyczących Królestwa Polskiego i gubernii nadbałtyckich.

Między innymi wejdzie pod obrady dawno już opracowany, złożony nawet Radzie państwa, z niej wycofany, projekt prawa o skupie służebności, oraz pomocy dla włościan przy nabywaniu gruntów.

Petersburg. (Tel. pryw.) „Ruś“ pisze, że minister oświaty, Głazow, oświadczył współpracownikowi tegoż pisma, p. Lwowowi, że wiadomość pism o tem, iż ministerstwo oświaty opracowuje projekt zasadniczej reformy szkoły polskiej, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Wiadomość ta poruszyła zarówno Polaków jak i Rosyan, a minister zasypany został listami w tej kwestyi.

Sprawa ta będzie jeszcze rozważana w komitecie ministrów. Osobiście minister nie uznaje za możliwe wprowadzenie wykładów polskich w szkołach rządowych. Dopuszczenie wykładów polskich w zakładach prywatnych minister nazywa kwestyą innego rodzaju, ale i przeciw tej kwestyi występuje zasadniczo z punktu widzenia szkoły państwowej, dla której szkoła prywatna powinna być pomocą.

Warszawa. (Tel. pryw.) „Gazeta Kaliska“ zamieszcza następujące ogłoszenie:

Gubernator kaliski, na zasadzie przepisów o wzmożonej ochronie, winnych napadania w posiadłości obywateli ziemskich, przywłaszczania sobie ich, należących do nich gruntów, stawienia im drogą gwałtów lub pogroźek różnych nieprawnych żądań, jak również za okazywany przez tłum opór władzom administracyjnym, wojsku, policji i innym — będzie oddawał pod sąd wojenny dla osądzenia według praw, stosowanych podczas wojny.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) W sprawie noweli do ustawy przemysłowej wyjedzie z Krakowa do Wiednia deputacya; blisko 60 miast i miasteczek zgłosiło się do udziału w tej deputacyi.

Telegram wiecu szynkarzy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydium lwowskiego wiecu szynkarzy w wykonaniu uchwał wiecu wystosowało do Kola polskiego telegram protestujący przeciw zamierzonemu przedłużeniu prawa propinacji, a oświadczający się za zapewnieniem krajowi i miastom takiego samego, a nawet wyższego dochodu w innej drodze.

Z przesilenia węgierskiego.

Budapeszt. (TBK.) Hr. Juliusz Andrassy zaprzeczył doniesieniom dzienników, jakoby powiedział był, iż obejmuje misję utworzenia gabinetu na nowej podstawie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Węgierski urząd marszałka dworu zostanie aktywowany z dniem 1 maja.

Wypadki i katastrofy.

Salzburg. (TBK.) W pobliżu Gasteinu spadła wczoraj lawina, połączona z osuwaniem się ziemi z góry. Droga do Gasteinu jest na długość 120 metr. zasypała. Most kolejowy jest uszkodzony.

Proces o podpalanie borysławskie.

Sambor. (Tel. wł.) Trybunał powziął uchwałę odroczenia procesu celem uzupełnienia śledztwa i zarządzenia nowych środków dowodowych.

Powstanie na Krecie.

Ateny. (Tel. wł.) Położenie na Krecie jest bardzo groźne. Książę Jerzy zwrócił się o pomoc do mocarstw opiekuńczych.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Zig.“ ogłasza rozporządzeniem ministra oświaty o opłatach słuchaczy nadzwyczajnych, frekwentantów i hospitantek na uniwersytetach.

NADESŁANE.

Surowy jedwab od zł. 9.90 do zł. 43.25 za sztukę na kompletną suknię. Opłatnie i już oclone dostawia do domu. Bogaty wybór próbek odwrotnie. 355
Fabrykant jedwabiu Henneberg, Zurich.

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim osiedlił się we Lwowie i ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych przy ul. Kopernika 28 od 1—5 pop. 466

Ul. Sykstuska 9. Zakład dentystyczny

Dr. S. Rappaporta

Sztuczne zęby. — Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. 2832

Operator Dr. Zenon Leńko

mieszka obecnie przy ul. Bielowskiego 6 (róg ul. Sienkiewicza dawniej Krętej, naprzeciw tylnej bramy pasaży Mikolascha. 1548

Znakomitej jakości

Dachówki dwufelcowe

czerwone, czarne i glazurowane dostarcza po cenach najniższych

HENRYK EBER, Lwów.

Wzory i cenniki bezpłatnie. 2844

35 lat używane są Bergera mydła smołowe

w Austro-Węgrzech i we wszystkich krajach cywilizowanych do mycia i kąpieli przeciwko wyrzutom i nieczystościom skórnym. Na każdej etykiecie znajdować się musi marka ochronna i podpis fabrykanta, inaczej mydło nie jest prawdziwe, które znajduje się w handlu od 35 lat. 3215

En gros G. HELL & Comp.

Wiedeń, I, Biberstrasse Nr. 8. 2524

Pomiędzy naturalnemi wodami szczawowemi zajmuje **Woda Krondorfska** alkaliczna szczawa podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczelną miejsce.

LITERATURA I SZTUKA

❖ Piśmiennictwo.

„Książki“, miesięcznika, poświęconego krytyce i bibliografii polskiej, wyszedł numer trzeci (za marzec) i zawiera: artykuł wstępny Kaz. Woźnickiego „o tak

Od lat 81
pierwsza marka
Roczna produkcja 61.000
rowerów.



Katalogi darmo i opłatnie.
Wyłączna sprzedaż u
Fobusa Rosenmana
we Lwowie. 3074



Brázay'a wódka francuska.

Osobom używającym wiele ruchu, turystom i sportsmenom, oddaje ten środek znakomite usługi. Przy masażu po znacznych wysiłkach znika zmęczenie, a organa zyskują nową sprężystość.

Proszę się przekonać!

Je sprzedaje. Czyste wełny od 60 ct. do 5 i 6 złr. — Z głębokim szacunkiem

Jaki wielki wybór posiada w nowościach na suknie damskie, jak np.: w wyrobach angielskich sukiennych, jedwabnych i letnich i jak tanio

M. Schwarzwald Lwów

przedtem Herman Neuweid Rynek 1. 23. 2575

zwanych egzemplarzach zbytkownych". Autor czyni uwagę bardzo słuszną, że egzemplarze zbytkowne książek, czy też wydawnictw peryodycznych, poza tem, że są egzemplarzami zbytkownymi, są jednocześnie egzemplarzami elementarnej potrzeby. Chodzi o to, aby dokumenty historyczne pierwszorzędnej wagi, jakimi są utwory drukowane, przekazać przeszłości, aby nie zaginęły one bezpowrotnie, co przy dzisiejszym sposobie wydawania jest rzeczą nieuniknioną. Nie chodzi w tym wypadku o wartość literacką czy artystyczną książki; książka dobra lub zła, szkodliwa czy pożyteczna, może być taką z punktu widzenia jednostki lub grupy jednostek, może być nią w pewnym określonym czasie. Książka, sądzona jako dokument historyczny, nie jest ani dobrą, ani złą, ani szkodliwą, ani pożyteczną, jest tylko dokumentem historycznym. Z tego stanowiska wszystkie książki posiadają doniosłość tę samą i jednakowo zasługują na to, aby je gromadzono i przechowywano. Umożliwić zaś to przechowywanie i to na czas jak najdłuższy, jest rzeczą wydawców, a środkiem do tego wobec dzisiejszych warunków wydawniczych, są t. zw. egzemplarze zbytkowne.

W dziale krytycznym „Książki“, zdano sprawę z następujących wydawnictw: „Arcydzieła poezji polskiej“, „Grażyna“ Mickiewicza, Augustynowicz J. „W pryzmacie“, Biegański J. „Ziela apteczne“ i „Ogrody przy mieszkaniach letnich“, ks. Bornik F. „60 kołęd i pieśni“, ks. B. St. „Jubileusz Niepokalanego Poczęcia N. P. M.“, Chrzanowski-Poray W. „Pani Zańcia“, Darwid „Czar prysnął“, Gąsiorowski W. „Pani Walewska“, Gliński K. „Boruta“, Grabski W. „Historia Towarzystwa rolniczego (1858—1861)“, Hoesick F. „Preludya“, Jaroszyński T. „Różni ludzie“, Kucharzewski F. „Czasopiśmiennictwo techniczne polskie w r. 1875“, Laskowski K. „W cukrowni“, Leszczyński J. „Monografie w zakresie dziejów nowożytnych III“, Lewicki K. „Ul gospodarski“, Libański E. „Perpetuum mobile“, Łozński W. „Prawem i lewem“, Łubkowski K. „Torfowiska nizinnie“, Mutermilch M. „Żydz“, ks. Perraud „Rozmyślanie o siedmiu słowach na krzyżu“, Pouvillon E. „Jep Bernardach“, dr. K. Rakowski „Dzieje W. Ks. Poznańskiego w zarysie“ (1815—1900), Schneider S. „Lukrecyusz i Horacy a „Treny“ Kochanowskiego“, Sroczyński L. „Elekcyja Kazimierza Jagiellończyka“, Srokowski M. „Epigoni“, Witkowski A. „Zasady fizyki“ tom III, Zapolska G. „A gdy w głąb duszy wnikiemy“, Zechenter E. „Szkice i nastroje“, Zola E. „Atak na młyn“. — Zamykają numer wiadomości kronikarskie, bibliograficzne itd.

Z niedostępnych tajemnic.

W tych dniach pojawiła się w Londynie nadzwyczaj ciekawa książka pułkownika Wellsa, p. t. „With the Russians in Peace and War“. Autor jej mieszkał długi czas w Rosji, jako attaché wojskowy przy ambasadzie angielskiej. W tym charakterze obracał się on przeważnie w sferach dyplomatycznych i wysokich, to też i wiadomości przez niego w książce wspomnianej

spisane, z tych sfer przeważnie pochodzą. Książka zaczyna się od stwierdzenia różnicy, jaka zachodzi między Anglią a Rosją w tem, że obywatel pierwszej może budować swoje plany na pięćdziesiąt lat naprzód i stosownie do nich kierować wychowaniem swych dzieci, podczas gdy mieszkaniec Rosji nie zna nigdy ani dnia, ani godziny, kiedy na niego jakie nieszczęście spadnie i dlatego żyje tylko teraźniejszością.

Nie dotykając niemal wcale życia rosyjskiego ludu i społeczeństwa, wprowadza nas autor od razu w towarzystwo najwyższych wojskowych rosyjskich, dzieląc się z czytelnikiem temi wiadomościami, które w swoim czasie przesyłał rządowi jej królewskiej mości. Odnoszą się one do lat 70-tych, ale w rozdziale XVI autor przeprowadza analogię między przeszłością a teraźniejszością, stwierdzając, że ta sama niesłychana niesumienność, sprzedajność, głupota i buta, która go w poddanej jego obserwacji sferze przed laty 30 napędzała wstrętem i obrzydzeniem, istnieją tam w równym stopniu i dzisiaj. Biurokracja wojskowa dba tylko o powierzchowność. W tym względzie nie cofa się ona nawet przed zupełnie ordynarnymi wykrętami. W tej materii autor opowiada wprost nieprawdopodobne historie. Oto kilka z nich: „Wówczas, (tj. w r. 1876) — pisze angielski attaché — budowano pancernik „Piotr Wielki“. Obiecywano sobie po nim bardzo wiele, ale budowa postępowała niezmiernie powoli.

Pewnego razu car przyjmował raport od spełniającego funkcję ministra marynarki. Minęło kilka lat od czasu rozpoczęcia budowy pancernika, a obecnie w raporcie car znowu usłyszał zapewnienie, że wspaniały okręt będzie wkrótce gotowym. Tym razem jednak obietnica ta nie zadowolila cara. Rozdrażniony i gniewny zapytał raportującego, kiedy mianowicie pancernik będzie skończony. Nieobity jeszcze i nieotrząskany młody zastępca ministra, zmieszany się i na chybi trafi odpowiedział: „za trzy tygodnie, wasza cesarska mości“. Car wyraził swoje zadowolenie i zapowiedział, że niebawem sam obejrzy pancernik w dokach w Kronsztadzie. Tymczasem pancernikowi było jeszcze bardzo daleko do doskonałości. Pancernie, zamówione w Anglii, nie były jeszcze przywiezione. Właściwie mówiąc, jedną partię płyt pancernych wieziono do Petersburga, ale po drodze, w czasie burzy, wrzucono cały ładunek do morza, aby ulżyć okrętowi. Wobec zapowiedzianej wizyty cara, wstrzymano wszystkie potrzebne roboty na pancerniku, a setki robotników zaczęło dniem i nocą wykańczać kajuty, schody i robić dekoracje. Z drzewa porobiono pancernie i dla tem większego złudzenia obito je blachą stalowego koloru, z drzewa poustawiano na pokładzie „pancerne“ wieże strzelnicze. Dnia tego, kiedy miał przyjechać car, kapitan kazał zapalić pod kotłami słomę, aby buchający z kominów dym robił złudzenie, że maszyny stoją już pod parą. Car objechał „pancernik“ dookoła, obejrzał go, pochwalił i wrócił zadowolony. Nieszczęście jednak chciało, że w kilka dni potem przyjechał do Petersburga książę Edynburski, na swój ślub z jedną z córek cara. Opowiedziałem mu całą historię z pancernikiem. Książę nie uwierzył. Wówczas zwróci-

łem mu jego uwagę na to, że między innemi uroczystościami weselnymi, jest także w programie rewia floty w Kronsztadzie. Niechaj więc skorzysta z tego i sam pancernik obejrzy.

Nadszedł dzień rewii. Car z przyszłym zięciem pojechali jachtem, ja za nimi parową szalupą. Jacht wjechał już między dwa szeregi okrętów w pełnej gali, kiedy zauważyłem, że odbiła odeń szalupa z księciem Edynburskim i podążyła w stronę „Piotra Wielkiego“. Potem opowiadał mi książę, że oficer dyżurny odradzał mu oglądanie pancernika pod rozmaitymi pozorami, ale niemiły gość uparł się. „Omyliłeś się pan tylko co do jednego — powiedział książę na końcu — wieże pancerne nie były z drzewa, ale — z płótna naciągniętego na ramy“. Z rozkazu komendanta marynarki otoczyli te „wieże“ zwojami lin, aby utrudnić przystęp do nich. Ale ciekawy książę przełaził przez zapory i ręką własną strącił jedną z dekoracji... Mimo to chwalono się potem, że „Piotr Wielki“ będzie najpotężniejszym pancernikiem na kuli ziemskiej. Kiedy jednak ukończono go wreszcie i przy próbie dano mu szybkość większą, niż 8 węzłów, groźny pancernik zaczął nabierać wody. Przy próbnym zaś strzelaniu z ciężkich dział pancernie rozni-towały się, a wiązania wewnętrzne rozluźniły się.

I innym znowu razem jacht cesarski „Dierżawa“ zamiast płynąć do Dowru, zbłądził i wjechał do ujścia Tamizy. Mimo to, że na jachcie było kilka admirałów, o mały włos nie wpadł on na mieliznę Winterton Sands, leżącą daleko na bok od normalnego kursu. Idący za „Dierżawą“ jacht „Olar“ zbłądził znowu przy brzegach angielskich i zamiast do Dowru dostał się do Hull.

Przy spuszczeniu na Nowę słynnych „popówek“ (małe krążowniki konstrukcji admirała Popowa) wśród obecnych Moskali zapanował taki zapal, że zaczęli całować ich twórcę. I chociaż zdarzył się wówczas niezmiernie komiczny wypadek, bo na jednym okręcie przednie maszyny puszczono naprzód, a tylne w tył, wskutek czego statek zaczął się kręcić koło swej osi jak bąk, zapal nie ostygł i Popowa, którego uważano niemal za twórcę nowej epoki w dziejach budownictwa okrętowego, całowano i ściskano dalej. Panowało tam wówczas przekonanie, że krążowniki te stanowią rdzeń floty, której sądzono pójść na Tamizę, kiedy rozpocznie się wyprawa na Indye i pogrom Anglii...

Pułkownik Wells jako attaché angielski był także pod Plewną. Z tej epoki opowiada on poprostu okropności o zupełnym braku ładu i porządku w armii rosyjskiej, o kradzieżach, przekupstwie, niesubordynacji i głupocie oficerów. „Rosja wówczas zupełnie nie wykazywała nauki z wojny krymskiej. Miała wprawdzie lepszą broń, ale broń sama o niczem jeszcze stanowić nie może. Wypadki zaś na Dalekim Wschodzie wykazały, że także i w kampanii tureckiej Rosja nie nauczyła się niczego i niczego nie zapomniała“ — kończy ciekawą swą książkę angielski obserwator.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZEIMOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyłączenie Administracja Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

Kupujemy
wyroby krajowe!

Bazar krajowy
we Lwowie, Hotel Georga poleca 366
Koce na łóżka i na wózki, oraz na konie para od zł. 5
Sukna na liberye.

Zarząd pasieki Antoniego
Krańskiego w Jezierzach ad. Czortków wysyła w każdej porze roku miod icipowy przaśny, prawdziwy w 5 klg. blaszankach (wszystko opłatnie) po cenie 6-50 k., miod lipcowy, kurac. zaś za cenę 7 kor. Wysyła również odszczególnione na kilku wystawach miody, pitne jak: kasztelański, paniewski, królewski i miody owocowe jak: wiśniak, dereniak, maliniak, poziomczak, grusznik, winogroniak, porzecznik i t. p. w 5 klg. blaszankach od kwoty 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. (wszystko opłatnie). Cenniki na żądanie bezpł. i franco. 364

Rok założenia 1789.
Jedyna krajowa fabryka
Świec woskowych
Fryderyk Schubuth i Sp.
Lwów, Rynek 48.

Poleca: Świece woskowe białe i malowane. Kwiaty do świec. Masę woskową do zapuszczania podłóg 371

Lat 47 istniejący
Magazyn
Konfekcyi
Damskiej

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

połecane i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ

— — — — — i **NAPOJÓW MUSUJĄCYCH**

„ZDROWIE“ we Lwowie
ul. Krzyżowa 42.
Do nabycia w aptekach. 362 Nr. telefonu 5

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Krem roślinny do rąk, usuwa szorstkość i czerwonosć skóry, wygładza naskórek i nadaje białość i delikatność rękóm. — Słoik K. 1-60.

Puder Książęcy

jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudło małe pudru białego 120 halerzy, całe 2 kor., z łabędzikiem 3 kor. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatepek i brunetek, małe pudło 140 hal., większe 2 kor. 40 hal., z łabędzikiem 3 kor. 20 hal.

połeca 126

Fan Innatowicz

LWÓW: ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11.

Kraków: Sukiennice 20. — **Przemyśl:** ul. Mickiewicza 11.

połeca 126

połeca 126

połeca 126

połeca 126

połeca 126

połeca 126

połeca 126

Nigretina czarna lub ciemna używa się do ubarwienia włosów, wąsów i brody na kolor czarny lub ciemny, barwa piękna. 2 k.

Jan Innatowicz

Lwów, Sykstuska 1. 25,
pl. Maryacki 11, Kraków, Sukiennice 28,
Przemyśl, ul. Mickiewicza. 368 ?

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Do nabycia w aptekach. 362

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czarncu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, konceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Słowa Polskiego i w. i. 370

— **Parowa fabryka** —

biskoptów i pierników

STANISŁAW GURGUL

w Jarosławiu 368

Morskie oko wykwitne pieczywo miodowe wyrobu Jarosławskiej fabryki.

Czas zamawiać!

nasiona pewne 100% kiel-

kujące.

FASOLE SZPARAGOWE:

Ceny za 1/2 klg. hal.

Flageolet zielona . . . 65

Flageolet biała . . . 58

Schimera żółta (ziarnka . . . 70

fioletowe) . . . 70

Daktylowa (ziarnka brą- . . . 80

zowe) . . . 80

Neger wczesna . . . 70

Biała pienna . . . 40

GROCHY CUKRÓWE:

Cud Ameryki . . . 50

Telefon pełny . . . 55

Majowy najwcześniejszy . . . 40

Jak drzewka (ma strączki . . . 45

w wieńcu) . . . 45

Zielony, zawsze drobny . . . 50

połeca: 364

Ogrod w Łapszynie, Brzeżany

INDYKI piękne, tłuste, 10 do 12 koron sztuka, indyczki 8 do 9 kor.

BULLION

odznacz. licznymi medalami,

parą gotowany

z własnego drobiu, zwie-

rzyny i jarzyn kilo po 10,

12, 15 i 20 K., najmocniej-

szy dla chorych.

Pasztet

Strassburski

z gęsich wątróbek po 3 K.

funt, z trufkami 4 K.

Pierniki

doskonałe pierniczki 100 szt.

za 1 kor. Koniki, bociany, ko-

guty, doskonałe po 10 halerzy

sztuka. Pakietki po 20—40 h.

Owoce kandyzowane

doskonałe śliczne po 2 k. funt

Pain de gibiers pasztet wy-

piekany, piękny krążek

kilowy 3 korony.

OLADY z drobiu do go-

towania przewyborne do

bufetu kilo 3-20 kor.

361 poleca

Dwór Łapszyn

p. Brzeżany.

połeca na sezon wiosenny wielki wybór kostyumów angielskich, jako też żakiety angielskie, haweloki, płaszczki, specjalne modele francuskie. 2563

Zamówienia skutecznie się w najkrótszym czasie.

Michała Obogiego

we Lwowie
ul. Teatralna 7.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobota dnia 1 kwietnia 1935.

Małżeństwo na żart
(DIE JUXHEIRAT)

operetka w 3 aktach J. Bauera, muzyka Fran. Lehara.

OSOBY:

Thom Brockwiler, fabrykant automob.	p. Kratochwil
Artur, kapitan, jego syn	p. Janicki
Selma, baronowa Wilfort, jego córka	pna Miłowska
Miss Phoebe	pni Kliszewska
Miss Eufrazia	pni Kasprowiczowa
Miss Edyta	pna Brzeska
Philly Kaps, chauffeur	p. Lelewicz
Julia v. Reckenburg	pni Łopatynska

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum w pasażu Hermanów. Począwszy od d. 16 marca do 31 marca wspaniały program światowych sił atrakcyjnych. — Mlle Joane d'Arry Atoile française, Barańska, polska su-bretka, Zespół Jaksons nadzwyczajni gimnastycy, Mo i Ree amerykańscy komicy, oraz pierwszorzędne atrakcje. 2879

OLYMPIA w Pasażu Mi. Kolasch Najpiękniejszy — — Teatr różności we Lwowie

Codziennie występ pierwszorzędnych atrakcyj. — Znako-mita restauracja po cenach przystępnych. 22-4

Skład i Wypożyczalnia
Portepianów i Pianin
B. Połonieckiego, Lwów
(obok Księgarni Polskiej przy ul. Akademickiej 2).
Sprzedaż na dogodnych wa-runkach. 2802

Przewodnik po Rzymie

artystyczno-informacyjny z planem miasta Ed. Grajnera. — — Cena kor. 3. — — 3121

Krótki podręcznik języka włoskiego

Buloza (Konińskiego) — Cena kor. 1.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej we Lwowie.

Młody człowiek z wykształceniem kupieckim (pierwszeństwo ukończonym słuchaczom akademii handl.) otrzyma posadę w biurze fabrycznym w Pradze. Znajomość: języka niemieckiego, polskiego i ruskiego w słowie i piśmie bezwarunkowo wymagana. Oferty napisane we wszystkich trzech językach z podaniem wieku, szkół, wykształcenia, dotychczasowego zatrudnienia, służby wojskowej, znajomości języków, stenografii i wymaganej honorarium, zwracać należy pod: „J. K. G. M.” do inseratów: biura: M. & M. WLTZEK, Praga, Graben 33. 3143

Pewna egzystencja dla kobiet!

Z powodu podeszłego wieku wydzierżawię lub sprzedam pod korzystnymi warunkami mój zaszczytnie znany interes ubrań dla dzieci, który od lat blisko 40 pod firmą protokołowa-ną JULIA BERGER z bardzo dobrem powo-dzeniem w kamienicy mojej przy ul. Akademi-ckiej 18, prowadzę. — Lokal wynajmę tanio odbiorcy interesu. 3091

Wiadomości fachowe nie są konieczne.

Julia Berger.

55-letni najwyższy sukces c. i. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. POPPA WIEDEN XIII/6

Jedyniej przez profesorów zapisywanej wolnej od kwasów

Gnatherin

wody do zębów i ust, działa pewnie przeciwko wszelkim bólom, chorobom i nieprzyjemnej woni ust, zębów i dziąseł, utrzymując je zawsze w zdrowiu. Prawdziwa, otylko w powyższych fiaskach po k. 2-80, 2-1-1- Krem do zębów w tubach, bez tak bardzo szkodliwej mydlanej piany po h. 60, czyści zęby i desynfekcyonuje podobnie, jak pasta na zęby w słoikach po k. 1-40, a w pakietach po 70 hal., proszek na zęby k. 1-26, plomby do zębów k. 2-1-1. My-dło ziołowe hal. 60. — W aptekach, lepszych handlach, oraz drogeriach, we Lwowie u firm: Piotr Mikolasch & Sp., Alojzy Hübner, O. T. Winkler i Syn, A. Beacock, Jakób Rechen, Ign. Schreitzel, Kauczynski & Operski. 174

Meissnerowskie piece kaflowe, kominki, kuchnie etc.

firmy 2015

Konrad Knapp

przedtem Knapp & Simmel.

Specjalności firmy:

Idealne piece kaflowe o trwałym płonieniu
najlepszy piec pokojowy
Gazowe piece kaflowe i kominki gazowe
piece kuchenne

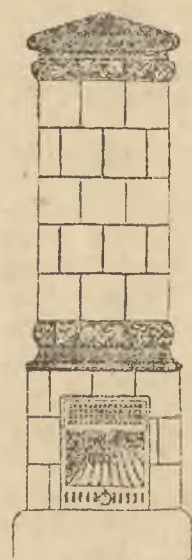
do opalania gazem i węglem.

Wanny kąpielowe i kafle do wykładania ścian
en detail emaliowane kafle kuchenne engros.

Prosimy w własnym interesie PT. Klientów przy nowych budowlach, urządzeniach will i mieszkań etc. przed zwróceniem się gdzieindziej o piece, kominki, kuchnie etc. zażądać wpięć od nas oferty i nasze piece zobaczyć.

Sprzedaż centralna i kantor

Wiedeń, I, Reichsratstrasse 9.



Gazowy piec kaflowy



Piec kaflowy o trwałym płonieniu

Hygieniczne

artykuły gumowe

oryg. franc. (beauséjour de carisidit) za tuzin po kor. 2-80, 3, 4, 6. Czysta ameryk. 4 k. — „Pretty Polly” gumowa nieświeżą, najdobroć, antyseptyczna tuzin 6 kor. Za nadesłaniem 1 kor. 20 hal. markami, wysyłam w ranku liście trzy specjalne — okazy, jakoteż cenik franko. —
M. RUDEBAHN,
Wiedeń IX, Linkestrasse 23.
Korespondencja polska.
2158

Dra Pierson'a

Proszek na odwłosienie
(depilatorium)

do natychmiastowego usunięcia szpeczących włosów na twarzy i ciele. Zupełnie nieszkodliwy. Cenapudła wraz



przepisem użycia koron 3.
Perfumerya 2209

M. E. Mayor

Wiedeń, I, Lobkowitzplatz 1.

Nowość! Nowość!

KAWA PALONA

z własnego parowego palenia
za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codziennie świeżo palona

pół kilo kawy palonej po — 70. — 90. 1,10. 1,20 i 1,40 złr.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 3/4 i 1/8 kilo.

Polaca handel herbaciaty i kawy

17

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Czy ma pan pasek?

Wielki zysk i wyrzysk piasku dla
Gospodarzy, właścicieli dóbr ziemskich i t. d.

Zapomóż naszym pat. maszyn do wyra-biania dachówki wszelkiego rodzaju, cegły do murowania pełnej i dziurawanej w różnych kolorach, piyt i rur itd. z piasku i małej domieszki cementu. Najwyższa trwałość! Nie gnije i nie kruszy się!

Produkcja ogromnie tania

nie wymaga dużego kapitału, ani też wiadomości fachowych. Obsługa ręczna, bez sztucznej siły, Całe urządzenia już od 500 złr.

Reprezentant nasz, pan Stefan Mickiewicz zwię-dza właśnie Galicję i na żądanie chętnie usne-mi wskazówkami służyć może.

Broszury, próby itp. posyłamy bezpłatnie i bez kosztów. 2336

Thomann & Co G. m. b. H. fabryka spec. maszyn.
Halle a S. Kirchnerstr. 19. Prov. Sachsen.

„Ozdoba każdego pokoju” 3257

Z okazji zwinienia fabryki powiadomiam, że nabyłem 8000 dywanów ście-nowych, 1000 dywanów przed łóżka i 6000 lambrękinów (do okien) tak tanio, że jestem w możności wspaniały dywan ścienny z szenili z obu stron zupełnie jednaki opiekający trwałymi kolorami 100 ctm. sz. 300 ctm. diam. przełeczne wzory: lwy, psr, rodzina sarn, łabędź, paw, jeleni, wieńczi, kwiaty etc. po zł. 2-30 za pobraniem rozsyłać.

Szczególnego polecenia godne dla mieszkań wilgotnych, ponieważ dywan jest tak gruby, że wilgoć go nie przebiję.
Piękne dywany przed łóżka tylko 70 ct. za sztukę.
Pierwszy morawski dom wysyłki towarów

Juliusz Hottasch, Göding Nr. 69 (Morawia)
Setki podziękowań i powtórných zamówień do przełazania. Towar, który się nie podobą prajmniej napowrot bez wahania, a pieniądze zwracamy.



(dawniej zwane pigułkami Elzbiety)
sławne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane
jako łaska przeczyszczająca i rozwalniający środek
nie przeszkadzają trawieniu i są zupełnie nieszkodliwe. Stodczyz pigulek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zaży-wają. Pudełeczko z 12 pigułkami kosztuje 30 k., rolka z 8 pudełkami, zawierająca 120 pigulek tylko 2 k., za po-przednim nadesłaniem kwoty 2 k. 45 h. wysyła się rolką franko

Należy znać „Filipa Neustejna” oczyszczających pigulek. — Prawdziwe są tylko wtedy, gdy każde pudełko ma na spodzie na-szą protokołowaną markę „św. Leopolda” wy-ciśniętą czerwono-czarnym drukiem. — Nasze protokołowane pudełko, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem „Filipa Neustejna, aptekarz”.

Apteka FILIPA NEUSTEINA

pod „św. Leopoldem”, Wiedeń I, Plankengasse 6.
Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha, w aptece S. Haya c. i k. dostawcy, J. Piepesa-Poratyńskiego apteka pod węgierską koroną, w aptece Zygmunta Ruckera, Jakób Beisera i we wszystkich aptekach. 78

Najkrótsze, najwygodniejsze i najbardziej interesujące połączenie

od kontynentu do Anglii

via Ostenda—Dover.

Trzy tury dziennie. Przejazd w 3 godzinach.

843

Podróż trwa

Wiedeń—Londyn

tylko 29, 31 resp. 33 godzin.

Wiedeń (dworzec zachodni) odjazi 8.25 przeap., 10.45 przeap., 8.20 wiecz. Natychmiastowe połączenie z luksusowym okrętem w Ostendzie.

Informacje i bilety w Międzynarodowym Biurze podróży Schenker & Co., Wien I, Schottenring 3, Thos Cook & Son I, Stephansplatz i we wszystkich biurach podróży, agenturach Towarzystwa wagonów sypialnych i na dworcu Zachodnim.

„Grand Prix” wystawy paryskiej 1900.

KWIZDY fluid restytucyjny dla koni.

G. k. uprz: woda do myć a koni
cena 1 fiaski k. 6-80.

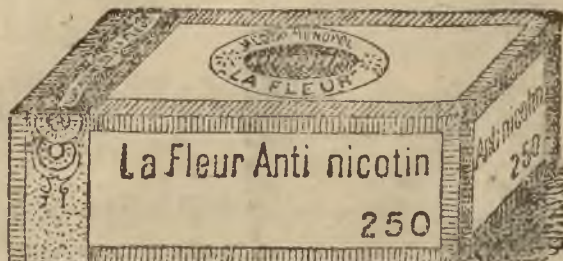
Przeszło 40 lat w stajniach dwor-skich, w większych stajniach wojskowych i prywatnych w uży-ciu. Wzmocnia i odżywia po wiel-kich trudach, usuwa sztywność muskułów itp. i usposabia konia do wybitnych zdolności.



Prawdziwy tylko z marką ochronną jak obok. Otrzymać można we wszystkich aptekach i dro-gueryach. Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Główny skład: Franz Joh. Kwizda

c. i k. austriacki, król. rumuński i księstwo-bułgarski dost. nadw. Aptekarz obwodowy: Korneuburg koło Wiednia 32



Bajeczny sukces! Antinikotynowe tutki na papierosy w pu-dełkach z cygar. — Generalny skład dla Lwowa:

C. k. trafikar specjalnych cygar i tytoniów. 106

❖ Dla cierpiących ❖

na żołądek!!!
jest najlepszym środkiem
greckie naturalne wino

Mayrodaphne

Winnic akc. Tow. „ACHAJA”
w PATRAS (Grecya).

Mayrodaphne Achaia działa
pobudzająco na apetyt i przy-
sparza krwi, powoduje trawie-
nie i zmiękanie materji.
Mayrodaphne Achaia jest
środkiem domowym pierwsze-
go rzędu i nie powinno go w za-
dym domu brakować.

Najlepsze i najszlachetniejsze
wina deserowe

są gwarantowane czyste

WINA naturalne

ACHAJA

Malvasier (biały i słodki)

Acheier (biały, niesłodki)

Cypro (czerwony, bardzo słodki)

Gener. repr. dla Austro-Węgier

C. J. Schrauth i Sp.

Wiedeń IX.

i Mauer.

Przedstawiciel na Galicyę:

Adolf Bendel

Lwów, ul. Słoneczna 1. 15.

Składy we Lwowie: Ludw. Sadtmaier, gł. handel win. Stanisław Markiewicz, handel korzen. i win. Rynek. S. M. Topfer, handel. win i restaur. Albert Skowron, handel del. i win. Karol Bayer, nast. M. Lasocki i Sp., hand. win i del. L. Solecki, han. korz. i win. Zalewski i Sp., cukiernia. W. Czarnecki, hand. korz. i win. S. Reich, Rynek, hand. win. H. Holczner, han. win i korz. F. Bisanz, rest. i hand. win. J. Proksch, hand. win i del. W. Friedl, hand. delik. i win. W. Przemyski, J. Borys, handel del. i win. W. Jarosławski, Feliks Gregor, Ant. Tumidajski, han. win. W. Rzeszowski, M. Postępski, han. del. i win. W. Tarnowski, A. Kaempfer, hand. korz. i win. W. Delekt, cukiernia. W. Dębica: St. Serednicki, handel win i korz. J. Głab, h. del. i win. W. Drohobycz: B. Wachtel, han. del. i win. W. Piłznie: A. Frankiewicz, handel win i del. W. Sienkiewicz, M. Michalski, hand. del. i win. W. Bochni: J. Michnik, hand. del. W. Ropczycach: M. Bursztyn, h. korz. W. Stryju: J. Wąsowicz, hand. delik. W. Borysław: J. Rothenberg, rest. i hand. win. W. Chyrowie: Jan Strzelecki, han. k. i w. J. Owoc, h. del. W. Samborze: W. Szlagor, han. del. i w. W. Liszku: R. Baranski, han. del. i win. W. Sanoku: J. Hydzik, drogeria. S. Sat, han. win i rest. W. Rymanowice: M. Nadziwkiewicz, han. korz. i win. W. Grybowie: H. Bosowski, hand. del. i win. W. Brzozowie: A. Maryniowa i Spółka. W. Tarnobrzegu: Towarz. handlowo-przemysł. W. Rozwadów: A. Maziński, handel del. i win. W. Nisku: T. Kasper, W. Mielecu: A. Dębicki, handel win i del. W. Zakopanem: J. F. Słowik, handel win. W. Rudkach: F. Tursa, hand. delik. i win. W. Komarnie: F. Tursa, handel delik. i win. W. Kamionce Strumiłowej: J. Sklenka, hand. del. i win. W. Busku: Bazar chrześcijański. W. Złoczowie: N. Rothenberg, handel korzenny i win. W. Żółtkwi: N. Weissbrod, restauracja i hand. win. W. Sokalu: Bracia Wołkowscy, han. del. i win. W. Bursztynie: Mikołaj Kocan, han. del. i win. W. Stanisławowie: T. Kwiatkowski, A. Gurawski. O. Jäger, handel win. W. Kołomyi: H. Illicki, handel korz. W. Buczaczu: K. Rogoziński. W. Czortkowie: M. Brenholz, hand. k. win. W. Brzeżanach: Leon Beermann, handel win. W. Nadwórnie: T. Legaszewski. W. Tyśmienicy: S. Bernfeld, skład win i kon. W. Trembowli: J. Zapaliński, handel towarów korz. i skład win. W. Jarosław: F. Hanus, handel win i rest. W. Przeworsku: A. Hannak, handel win i delik. W. Łańcucie: K. Danielewicz, handel win i delik. W. Bohorodczanach: A. Szubiński, handel win i delikatesów. 323

Proszę się przekonać!

o dobroci, piękności i tanioci w nowo otworzonym magazynie pod firmą

Maison de Paris

ulica Akademicka liczbą 12.

Magazyn bogato zaopatrzony w wszelką gotową bieliznę, jakoteż kompletne wyprawy ślubne. Najnowsze fasony matinek, hałek, koszul i majtek jedwabnych i batystowych w różnych kolorach. Płaszczki, prześcieradła i ręczniki kąpielowe. Kolosalny wybór najnowszych fasonów fartuszków empire i reformowych, również sukienek dzieciennych, jakoteż bluzek jedwabnych i batystowych.

Geny stałe, ale niskie.

3173

Byłem łysy.

John Craven Burleigh, pewien kupiec londyński pisze:

Jeszcze przed kilku laty była moja czaszka całkiem łysa. Moją ojców i dziadek byli łysi. Włosy matki mojej były z przyrody nadzwyczaj cienkie. Już byłem się oswoił z tą myślą, że zostanę łysym, aż poki pewnego dnia podczas wycieczki do Szwajcaryi nie poznałem się z pewnym uczonym panem w starszym wieku, który mnie w ciągu rozmowy wprost zapytał, czy nie życzyłbym sobie posiadać bujny porost włosów.

Nadzwyczaj zadowolony dałem całkiem naturalnie potwierdzającą odpowiedź. Wtedy opowiedział mi on, że przez całe swe życie zajmował się chemią a w szczególności chorobami włosów. Dla potwierdzenia swych słów, zanotował on mi pewną formułę i polecił mi najusilniej preparat kazał sporządzić. Przyjeżdżając do Genui nie zaniedbałem to wykonać i używałem preparatu przez krótki czas. Po trzech tygodniach poczęły się włosy odnawiać, a po czterdziestu dniach była moja czaszka włosami całkiem pokryta. Część pomady dałem dwóm przyjaciółom; jedną część pewnej damie, której włosy prawie zupełnie były wypadły. Rezultat był w obu wypadkach zdumiewający. Od tej pory, otrzymawszy wprost od uczonego, który to odkrycie uczynił, pozwolenie, sprzedaję ten środek kosmetyczny. Jestem w przyjemnem położeniu, setki równych przykładów silnego działania u osób obojga płci nawiasem. Nie jest to żaden środek tajemniczy. Gwarantuję, że nie zawiera żadnych składników zdrowia lub skóry szkodliwych. 3244

Aby się jednak Pan mógł przekonać o prawdziwości tego środka, będzie Panu na życzenie wysłana bezpłatna próbka. Potem zaś, gdy Pan znajdzie, że Pańskie włosy zaczynają rosnąć, może Pan nabyć dalszą ilość za cenę umiarkowaną u pana Wiliama Scotta we Wiedniu, który ma monopol sprzedaży dla Austro-Węgier.

Próbka bezpłatnie.

Każdemu czytelnikowi, który mi powołując się na tę gazetę przysła swój adres na korespondencję wyraźnie napisany przysła próbę bezwarunkowo bezpłatnie. Należy adresować:

William Scott

Wiedeń, I/851

Franz Josefs-Quai 19.

Baczność

palacze papierosów!

Światowej sławy fabryka bibulek
do papierosów

Braunstein Freres

w Paryżu

wprowadza obecnie w handel obok swych dotychczasowych, we wszystkich częściach świata największą wziętością cieszącą się marek: „Derobant”, „Les Dernieres Cartouches”, „Zig-Zag” etc. markę: „Cartouches” również z „verge” — t. zn. z podłużnie prążkowanej mocniejszej bibulki. Na każdej bibulce znajduje się w tarczy napis: „Les Dernieres Cartouches” z złotą koroną.

Bibułka ta równie jak i wyżej wymienione marki wyrabiana jest w założonej na wielką skalę własnej fabryce papieru tej firmy w Gasciecourt obok Mantes (Francja) z najprzedniejszego i najczystszej materjału w najlepszej, jak powszechnie uznano, jakości. 3233

Proszę uważać na markę: „Głowa żuawa w złotem polu na białej książeczce”.

❖ Dla cierpiących i starszych osób ❖
jakoteż dla pań i dzieci są Guttmanne patentowane higieniczne bezwonne

Klosety pokojowe
w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospekty i cenniki wysyła gratis i franko:
L. GUTTMANNA
c. k. uprz. fabryka klozetów
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 8.

Składy: Wiedeń VI, Mariahilferstr. 1b i 1., Graben-Dorotheerg. 6; Budapeszt IV, Varoskas-utca 2 sz.; Bukareszt, Calea Victoriei 63; Karlsbad, Marienbad. Największy specjalny skład w monarchii klozetów, hegarów, bidetów, papieru klozetowego, sputawaczk higienicznych, urządzeń do kąpeli, wózków dla dzieci, chorych i t. d. 3237
Generalne zastępowo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor” (ciepło bez ognia). Menażki, kompresy, inenażki i naczynia na polowania i t. d.

Darmo i bez kosztów porta!

otrzyma każdy na żądanie mój nowy ILUSTROWANY CENNIK 1905, za przeszło 1000 rysunków zegarków, towarów złotych, srebrnych i muzycznych, przyborów do gospodarstwa domowego oraz najświeższych nowości. 3119



Nikl. kotw. remontoar syst. Roskopf zł. 2 10
Prawdziwy srebrny remontoar, 3 silne koperty, dobry mechanizm zł. 4 50
Prawdziwy remont. srebrny damski o 3 kam., dobry mechan., modny fason 3 90
Praw. 14 kar. złoty damsk. remont. z kam. 9—
Prawdziwy srebrny łańcuszek masywny 1—
Prawdziwe złote obrączki ślubne wzmocnione srebrem 1 40
zegar wahadłowy z 2 cięż., bijący, 130 cm. długości zł. 11.— i wyż.
Za dobry chód moich zegarków 3letn. gwaranc. Harmonika koncertowa złr. 2 50. Automaty muzyczne złr. 8—
Najwyższe nagrody! Wielki złoty medal i krzyż honorowy z wystawy w Londynie, Paryżu i Brukseli.
Przedmioty niepodobające się przyjmuje się napowrót. Rozsyłka za przesłaniem z góry należytości, lub za pobraniem przez firmę **J. H. Rabinowicz, wiedeń VII, Lindengasse 2/59.**

Dla zwalczania gruźlicy

poleca magazyn dla komfortu i higieny

L. Guttman, Lwów,

ul. Jagiellońska 1. 8

przez władze przepisane

higieniczne spluwaczki z lejkami na wodę

w największym wyborze i po najtańszych cenach fabrycznych. 3238

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Każdy nagniotek

i brodawkę usuwa się pewnie i bezboleśnie w najkrótszym czasie tylko przez pędzlowanie znany ogólnie specjalnym środkiem

Ramerta Antikorin.

Karton 80 h., pocztą o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brünn, Ferdinands-gasse 14 21

Bez nauczyciela, bez nauki, bez poznania nut może każdy grać na mojej trąbce samograjacej



pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 kłapy basowe i kosztuje wraz z szkołą samouczczenia się 1 szt. zł. 1 25 3 sztuki zł. 3 50. Wysyłka za zaliczką lub poprzemianem nadaniem pieniędzy przez **Hannsa Konrada** Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brux nr. 1192. (Czechy). Bogato ilustrowany cennik gratis i franco. 992

MOËT & CHANDON

jest winem szampańskim najwyższego

dworu i arystokracji



Generałe zastępowo dla Austro-Węgier i Rumunii:
J. WEIDMAN, Wiedeń. III. Strohgasse 43
Brut Impérial, najwyborniejszy z szampańów suchych.
White star — ani słodki, ani zbyt suchy.

PRAWDZIWE amerykańskie buciki

z sławnej na cały świat fabryki

Hathaway, Soule & Harrington
w Bostonie.

Wyłączna sprzedaż dla Lwowa:

Gabryel Stark, plac Maryacki 11.

Cena za parę kor. 23.

Każda para nosi oryginalną markę fabryczną.



Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy
w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli,
krztuścu, zółkach, grypie (influeny). — Podnieca apetyt,
podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i płwocinę, usuwa pety nocne.

Kto powinien używać Siroliny?

Sirolina

Nabyć można na przepis lekarski

1. Każdy od dłuższego czasu kaszlący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, których Sirolina wyleczy.
3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. Zółkowe (skrofuliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, katary nosa i oczów itd. Na ogólne odżywienie takich dzieci Sirolina znakomicie wpływa.

Ostrzega się przed lichymi naśladownictwami! Dlatego należy uważać na to, aby każda flaszka była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche” i żądać zawsze Siroliny „Roche”.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.

93

Basel (Schweiz).

„Roche”

w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

Największy Dom wysyłkowy wyrobów przemysłu tkackiego S. OHLER & Comp. Praga, Obstgasse Nr. 17 m.

Przesyłamy na żądanie odwrotnie bogatą

Kolekcję próbek

zawierającą:

Materye modne

Poszczególne nowości za metr. . . 38—3.50
Materye na bluzki, pyszny desen. . . 75—1.85
Czarne materye, gładkie i w desen. . . 58—3.25

Próbki odwrotnie, opłacone!

Materye jedwabne

Najnowsze materye jedwabne na bluzki 75—2.50
Jedwabie na suknie i nowości . . . 1.10—3.50
Pongis w wszelkich kolorach . . . 58—95

2260

Materye do prania

Zefiry, batysty, kretery . . . 23—95
Półplótna i szyfony . . . 32—1.10
Flanela sportowa I-ma jakości . . . 23

Towary płócienne

Adamaszki i „Grad” na powłoki . . . 25—1.50
Półplótna i szyfony . . . 15—35
Weby rumburskie i płótno na przesćier. . . 45—1

Zamówienia od zlr. 10 w górę, bez kosztów porta!

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu!

Zupełnie darmo!

I tym podobnych efektów jarmarcznej reklamy moja na cały świat sławna firma nie potrzebuje dla polecenia swych zegarków. Od długich lat już rozsyłamy ku najzwyklejszemu zadowoleniu moich prywatnych odbiorców mój prawdziwy amerykański antymagnetyczny system

Tylko
zł.
2.25
wraz z
łańcuchem i
futor.



Roskopf-Patent-kotwiczny remontoar
Nr. 99 z plombą

w kopertach z imit. czarnej stali lub niku.

Patent. cyferblat z emalii, idzie 88 godzin.

dokładnie obciążony

wraz z 3 letnią gwarancją pisemną,

w futerale z jeleniej skóry,

z niklowym łańcuszkiem i brelokiem po cenie zł. 2.25, 3 sztuki

zł. 6.50, 6 szt. zł. 12.50. Ten sam zegarek z podwójną kopertą zł. 3.50.

Tanie zegarki system „Roskopf” bez plomby, jakie wszędzie drobni zegarmistrzowie i handlarze mają na sprzedaż, — sztuka zł. 1.75.

— Zwrot pieniędzy lub zamiana w razie niezadowol.

nia dopuszczalne także po 6 miesiącach. Wysyłka za pobraniem lub uprzednim przesłaniem należyłości przez

Pierwsza
Fabrykę zegarków

Hanns Konrad

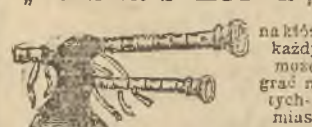
991 w Brüx nr. 1191 (Czechy)

c. k. sadownie zaprzysiężony taksator. Odmierzony c. k. austriackim orłem państwowym, złotem i srebrnymi medalami z wystaw i 110.000 pism dziękczynnych z wszystkich części świata. — Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 rysunkami rozsyłamy na żądanie darmo i opłatnie.

Dużo uciechy

wywołuje najnowszy, oryginalny instrument żartobliwy

„Kłobza szkiełka”



podług dołączonego objaśnienia. Nadaje się ona szczególnie na zabawy, zebrania karnawałowe i w ogóle tam, gdzie się ludzie z całego serca uśmiechają.

I. wielk. zł. — 55, 3 sztuki zł. 1.50

II. „ „ 1—, 3 „ 2.85

III. „ „ 1.60, 3 „ 4.30

Wysyłka za pobraniem przez

Hanns'a Konrada,

Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brüx nr. 642 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

1 opłatnie. 9

Zadziwiające wyniki zapewnia

Hella

Mentolowa wódka francuska

znak: „Edelgeist”.

Wcieranie uśmierzające ból, wzmacniające muskły i ożywiające nerwy. Hygieniczno-profilaktyczny środek do omywania przeciwko stanom osłabienia, orzeźwiający środek do wachania.

Dwa razy skuteczniejsze od zwykłej wódki francuskiej.

Cena flaszki K. 2, flaszki próbnej i dla turystów K. 1.20.

En gros: G. Hell & Comp., Wiedeń I., Biberstrasse 8.

Składy we Lwowie: apt. J. Piepes Poratyński, Jakób Beiser, J. Sklepiński, Dr. K. Mikolasch spadk., Zygmunt Rucker, apteka oraz w przeważnej części aptek wschodniej Galicji a w szczególności w Kołomyi, Jarosławiu, Łańcutcie, Mikołajowie, Nadwórnie, Przemyślu, Rzeszowie i Stryju.

118



MOTORY

GRZOWE
SSACB

Koszt ruchu 1-2 1/2
hal. na godzinę
i siłę konia.

Notory benzynowe — Lokomobile benzynowe

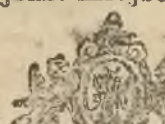
OSERS & BAUER, Wiedeń

XX, Dresdenerstr. 81—85. 687

Pierwszorządny fabrykat — korzystne warunki spłaty

Wysokoalpejskie miejscowości lecznicze

Levico



Vetriolo

(500 metrów)

(1500 metrów)

Południowy Tyrol.

Zakłady lecznicze urządzone z komfortem. — Grand Hotel i Grand Hotel Levico des Bains, pierwszorządne i więcej niż 30 hoteli i pensyji wszelkich rodzajów.

Sezon kuracyjny:

Od 1 kwietnia do końca października.
arseno-żelazowe źródła lecznicze o uznanej znakomości działaniu w wypadkach niedokrwistości, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych etc.



Leczenie zapocząć pięć wód i kąpiel
woda Levico silniejsza i woda
Levico słabsza do

leczenia domowego

podług wskazówek lekarskich w każdej aptece i handlu wód mineralnych do nabycia. Skład główny dla Austro-Węgier: S. Ungar jr., Wiedeń I., Jasomirgottstrasse 4.

LEVICO jest stacją kolei Valsugana, godzina drogi od Trientu, w przepysznej okolicy i łagodnym klimacie. — Prospekt i szczegółowe informacje przez Dyrekcję kąpielową źródeł leczniczych Levico-Vetriolo (Bade-Direction der Levico-Vetriolo-Heilquellen.) 2824

Karlsbadzki proszek na żołądek i trawienie

z miętą pieprzową „marka ochronna wąż” przyjemnego smaku, przez lekarzy polecany i używany w zaburzeniach trawienia, chronicznym nieżycie żołądka, kurczach żołądkowych, zgadze, drażnieniu do wymiotów, przykrej woni z ust, kwaśnem odbijaniu, braku apetytu, przy stałem użyciu usuwa wszelkie przypadłości żołądkowe. Codziennie nowe uznanie. — Cena: 1 pudełko 2 korony przy 6 pudełkach opłatnie.

Główny wyrób i rozsyłka: Bären-Apotheke in Mähr.-Schönberg. Do nabycia we Lwowie u S. Haya apt., Pipesa Poratyńskiego apt., S. Ruckera apt., w Przemyślu J. Bajera apteka, w Tarnopolu Freudenthala apt., w Borysławiu apt. pod Gwiazdą i w innych aptekach i drogeriach; gdzie nie ma, prosimy zamawiać wprost.

2949

Tysiące pism dziękczynnych.



zawiera oświecającą i pouczającą książkę w formie poradnika domowego o aptekach A. Thier's Balsam i Kasei centyfoliowej jako środków nie do zastąpienia. Przesyłka tej książki opłaconą nastąpi po zamówieniu balsamu, oprócz tego na żądanie gratis 12 małych lub 6 dużych flaszek balsamu kosztują K. 5—, 60 małych lub 30 dużych flaszek balsamu K. 15—, opłatnie a 2 stoje maści centyfoliowej opłatnie za K. 3—60. Proszę adresować do

aptekarz A. Thier's'auer w Pregrad

obok Rohitscheru 103

Falszerzy i sprzedający fałszyfikaty moich jedynie prawdziwych preparatów proszę mi wynienie celem wdrożenia docho dzeń karnych.

Skład we Lwowie u Sz. Haya i Z. Ruckera, i w apt. Piepesa-Poratyńskiego.

Wielki krach!

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziła się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upoważniony to uskutecznić. Wysłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziw. angielsk. klingą
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra
- 1 chlebik z ameryk. patent. srebra
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra
- 6 angielsk. spodków Viktora
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 siłko
- 1 rozsyprawacz cukru

42 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnem oszukiwaniem, zobowiązuje się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez nudaści, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe

jak niemniej dla każdego domostwa

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG

Dom eksportowy ameryk. patent. towarów srebrnych.

Wiedeń, II. Rembrandstrasse 19/B.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką

Proszek do czyszczenia 1/2 ct

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia

prawdziwość.

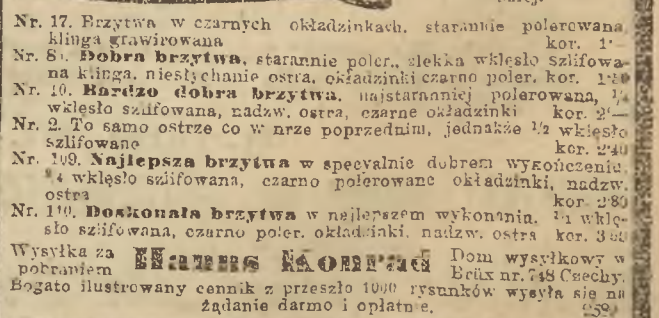
Wyciąg z pism uznania.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona Krystynopol, Galicya Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie. Księżna Amalia Ożertwowska.

Z innych stron oferowane 42 sztuki garnituru stołowego kosztują a mnie tylko zł. 5.

3162



SALVESOL

pochłaniania nikotyne, a właściwie naukowo wyrażając się, tworzy z nikotyną związek chemiczny nierozpuszczalny w wilgoci i tej to właściwości zawdzięczać należy, że nikotyna nie dostaje się do ust, a tem samem usuwa się jej szkodliwe działanie, czego zwykła wata dokazać nigdy nie może.

To najnowszy wynalazek i wyrób Fabryki tutek cygaretowych „NORIS“ Mra W. Beldowskiego w Krakowie, niezbędny dla palących papierosy i cygara.

O dobroci i doniosłem znaczeniu mego wynalazku świadczą najlepiej Tutki cygaretowe „Noris ze Salvesolem“.

Od pierwszej chwili wprowadzenia ich w handel cieszą się ogromnem powodzeniem, co świadczy nietylko o żywotności i potrzebie takiego wynalazku, lecz również i o jego dobroci.

Do waty „SALVESOL“ mają znakomite i przyjemne zastosowanie Cygarniczki szklane, bo w nich osadza się cała ilość nikotyne, a dym jest nader łagodny i chłodny.

Słówko o nowym wynalazku ważnym dla palących papierosy.

Zastosowanie wiedzy w życiu praktycznem wydało już niejednokrotnie zdumiewające rezultaty, przyniosło wiele korzyści Ogółowi.

Dziś hygieny święci prawie na każdym kroku tryumfy, zrozumiałem więc jest, że i fabrykacya tutek cygaretowych — czyni postępy w tym kierunku, lecz nie wszędzie i nie zawsze z dodatnim rezultatem.

Moje wieloletnie próby, upodstawione nauką i fachowem doświadczeniem, uwieńczone zostały ostatnimi czasy **zdumiewającym skutkiem**. Udało mi się bowiem dojść drogą badań chemicznych do preparatu **znanego** już dziś prawie wszędzie — który nosi nazwę:

„Salvesol“.

Jest to wata chemiczna, mająca tak wielce pożądaną dla palących papierosy własność, że aby mnie nie posądzono o czczą przechwałkę — biorę sobie za zaszczyt powołać się na następujące, otrzymane w ostatnich czasach

U Z N A N I E.

WP. Mr. farm. W. Beldowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę W.Panu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. — Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem kilo waty „Salvesol“.

Z w. p. Prof. Dr. Antoni Mars.

Lwów, dnia 2 maja 1903 r.

Zwracając uwagę Szan. Ogółu na powyższe uznanie, jakim za wynalazek mój ze strony tak wielce poważnej i kompetentnej zaszczycony zostałem, czynię to głównie i jedynie w interesie zdrowia Szan. palących papierosy i tytoni wogóle.

Do waty „Salvesol“ mają znakomite i przyjemne zastosowanie cygarniczki szklane, bo w nich osadza się cała ilość nikotyne, a dym jest nader łagodny i chłodny.

Mr. farm. Wł. Beldowski.

FABRYKA „NORIS“ WŁ. BEŁDOWSKIEGO W KRAKOWIE

połeca :

1000 sztuk tutek cygaretowych „NORIS“ ze Salvesolem koron 2.80
1 pakietek waty Salvesol „ -60

Wate „SALVESOL“
do cygarniczek szklanych nabywać można
w pakietkach po 60 halerzy.

Żądajcie tutek
„NORIS“
ze „SALVESOLEM“

Do nabycia
w c. k. trafikach i handlach.

Nie dajmy się oszukiwać!

Niemieckie TUTKI cygaretowe, jak również niemieckie BIBUŁKI cygaretowe, kupujemy ciągle, a nie wiemy, że to wyrób wrogów naszych.

Tytuły polskie, ruskie lub państwowe, jakich oni używają, są tylko podejściem. Na odnośnym towarze powinna być wymieniona firma polska lub ruska, która ten towar wytwarza i której nazwisko wszyscy znamy.

My przemysłowcy Polacy i Rusini nie mamy powodu wstydić się naszych nazwisk. A więc precz z wyrobami, które nie posiadają nazwiska przemysłowca polskiego lub ruskiego.

Szanujmy siebie, jeśli nie chcemy zginąć!

Mr. Wł. Beldowski

właściciel Zakładu przemysłowego
„NORIS“

Kraów, ul. Starowiślna l. 26 (dom własny).

Dla łatwego wyboru tutek polecam następujące gatunki:

Tutki białe „NORIS“	} do tytoni lekkich	Tutki żółte „NORIS“ Mais Nama	} do tytoni średnio-mocnych
„ „ „NORIS“ z wata		„ „ „NORIS“ „ Albert	
„ „ „NORIS“ Salvesol		„ „ „NORIS“ „ De Paris	
„ „ „NORIS“ Salvesol-Club			

Szczególniejszą uwagę zwracam na tutki „NORIS SALVESOL“.

Odnaczają się niezwykłą łagodnością dymu i są pozbawione nikotyne. Wata „SALVESOL“ nadaje się nawet do najmocniejszych tytoni i cygar.

TAPETY

(wzory wysyłam opłatnie)

3226

Materye meblowe, dywany, portyery
Story i żaluzye do okien
poleca
W. ADAMSKI

Hotel George'a Lwów ul. Sobieskiego 4
róg Akademickiej. (dawniej Jürgens).



Ludownie
pokojowe
najnowszej
konstrukcji
urządzenia

kąpielowe poleca
F. KSIĄŻKIEWICZ
Lwów, ul. Jagiellońska 18—
20. Cenniki ilustr. gratis. 3212

Przy anemii, braku apetytu, po chorobach chł-
dnych, po połogu, przy chorobach płuc, koklusz,
zółtacz. rachitis, dla niemowląt, dla dzieci w la-
tach rozwoju, dla kobiet, chorych i rekonwa-
lescentów wybitnie skuteczny

HOFFA

naturalny pokarm z ekstraktu słodowego

HOFFA**MALTYZM** adżywozy

napój słodowy

HOFFA

Czekolada adżywoza i

Adżywoza czekolada z żelazem

HOFFA

Ekstrakt słodowy z kakao

2638

Zakłady wyrobu środków adżywczych

JAN HOFF, STADLAU

L. 1314.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 16 kwietnia 1905

o godz. 4-tej popołudniu

odbędzie się

w Złoczowie w sali posiedzeń Rady miejskiej

XXIII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej
w Złoczowie

s towarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1904.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski teje o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1904.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1904. (§§. 34 i 79 stat.).
4. a) Wybór 4-ech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących (§. 25 stat.).
b) Uzupełniający wybór jednego członka na 2 lata i jednego członka na 1 rok (§. 26 stat.).
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1905 (§. 77 stat.).

Złoczów, dnia 29 marca 1905 r.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Złoczowie
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.Prezes: **Dr. Eustachy Zaluski.** Sekretarz: **Dr. Leon Rothenberg.**

3216

Zamknięcie rachunków za rok 1904 wyłożone jest do
przejrzenia dla członków w biurze Kasy. Uprawnieni do
brania udziału w Zgromadzeniu są tylko ci członkowie,
którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej
kwotę równąją się najniższemu udziałowi t. j. 50 koron
(§. 38 stat.).

Dola i niedola naszych dzieci.

W sprawie nędzy panującej wśród dzieci, zabrała
głos swój w „Słowie Polskim” (Nr. 114) p. Marya Ban-
drowska. Rozumny głos tej pani zwróci uwagę niejedne-
go dotychczas obojętnego sprawie dzieci, na dolę ich
wyjątkowo ciężką. Tak, nędza wśród dzieci jest wielka.

Żle odziane, głodne, popychane, bez pieczyoty
i troskliwości, wyrastają najczęściej na czynniki ujemne
w naszym społeczeństwie. Wspomnę o jednej chociażby
krzywdzie czynionej dzieciom biednym, krzywdzie, na
którą prawie nikt z nas nie zwraca uwagi: rozbrat pa-
nujący między dzieckiem rodziców zamożnych, a dzie-
ckiem rodziców nędzarzy.

Dlaczegoż do towarzystwa dzieci naszych nie do-
puszczamy dzieci biednych, opuszczonych?

— Niepotrzebna czułość! — wypowie ktoś
czytający te słowa.

— Nie! to tylko najprostsza uczciwość.

Na zbliżeniu takim zyskują obie strony. Dziecko
rodziców zamożnych — nie chce mówić inteligentnych,
bo to rzecz bardzo względna — pozna z bliska trud
życia, nabędzie uszanowania dla ludzi pracy, zrozumie,
że bieda to nie zawsze grzech własny, nie będzie się
śmiało dopominać zbytku w ubraniu, albo w jedzeniu,
a w życiu późniejszym pomyśli może o podźwignięciu
moralnem i materialnem rzeszy upośledzonej.

A dziecku drugiemu, temu biednemu, odejmujemy
już w życiu zaraniu dużo z tego uczucia goryczy, która
w życiu późniejszym staje się matką występku.

— Zie wpływy! — słyszę głosy.

To czuwać matko nad wspólnym stosunkiem tych
dzieci, poucz to biedniejsze, że to, lub owo jest złe,

Kaszel, bóle piersi i szyi, ka-
tar, influenza, bóle krzyża,
chrypka, brak oddechu i wie-
le innych, z przeziębienia
powstałych przypadłości —
ustępuje według świadectwa nie-
zliczonych pism dziekczynnych
za użyciem jedynie prawdziwego
Fellera Fluidu z marką „Elza-
Fluid”. 12 małych lub 6 podwój-
nych flaszek 5 koron opłatnie.
Zamawiać można u E.
V. Fellera w Stubica
Centrala Nr. 266 (Kro-
acya).

2447

DO AMERYKI

jakoteż do innych zamorskich krajów przepra-
wia **„B.”** najtaniej
powszechnie znana firma
B. KARLSBERG, Hamburg, Ferdinandstrasse 15.
Nim kto szykarkę kupi, niech porówna
moje ceny z cenami agentów okrętowych.

Na sezon wiosenny polecam:

Kapelusze damskie i dziecięce. — Boa gazowe i z piór
strusich. — Woalki, żaboty, kapuzy teatralne. — Parasolki,
rękawiczki, gorsety. — Kapelusze żafobne zawsze w wiel-
kim wyborze. 3129

Ludmilla Spożarska

we Lwowie, ul. Akademicka 2.

Zlecenia na prowincyi wykonywa się bezzwłocznie.

Prawdziwe Roskopf z Double-złota

Savonnet-kotwicowe
remontuary

są najnowszymi zegarkami
Roskopa. Zegarki te mają do-
skonały, pod gwarancją do-
kładny mechanizm precyzyjny,
zaopatrzone są w podwójne ko-
perty z trzech bardzo silnych
płazców, złota Double z sprę-
żynami. Złoto Double jest po-
dobnym do złota metalu, któ-
ry swego złotego wyglądu ni-
gdy nie traci. Zegarki te wzbud-
zają swoim wspaniałem wy-
konaniem ogólny podziw i
nie dadzą się odróżnić od pra-
wdziwie złotych. Cena 5 zł.
Odpowiednio dobrany podwój-
ny łańcuszek męski z złota
Double zł. 1.50. Do każdego
zegarka dodaje się 3-letnią pi-
semną gwarancję. Wysyłka tylko za pobraniem przez Jo-
zefa Spiering, Wiedeń, I., Postgasse 2-39. 2286

Somatose

BIAŁKO MIĘSNE

Wybitny środek do pobudzenia apetytu i wzmocnie-
nia nerwów.

Do nabycia o aptekach i drogeriach. 1658

Pierwsza parowa fabryka i główny skład wyrobów masarskich

Józefa Janowskiego

Lwów, ul. Halicka 1. 10

odznaczona dyplomem honorowym i medalem srebrnym na
Wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894.

Poleca na święta: Najwyborniejsze szynki znane z dobroci,
kiełbasy pieczone, krajane, tak zwane krakowskie i siekaną
polską do gotowania, siekaną i krajaną, ozory, poledwice
wędzone i pieczone, wędzonki, rulaady z prosiąt, prosięta,
paszety, austryki i wszelkie inne wyroby w zakres masar-
ski wchodzące po umiarkowanych cenach. — Zamówienia
z prowincji skutecznie się odzwrotną pocztą.

Z głębokim szacunkiem Józef Janowski
Lwów, ul. Halicka 10.

przez usta. Wszystkie jakieś zmęczone, czemś zastrach-
ne, nienaturalnie poważne lub nienaturalnie rozswawio-
ne. Jakże często wyrażają się dzieci w taki sposób, że
mimowoli robią przykre wrażenie starców.

Czegoż im brakuje? Może wśród otoczenia zrozu-
mienia ich duszy młodej, więc gwałtem dostrajają się
muszą do usposobienia starszych...

Dziecko wychowywane w mieście wielkiem, nie
może się rozwijać naturalnie, bo ono tak jak roślina
przy rozwoju swym potrzebuje przestrzeni, zieleni, słoń-
ca, ruchu i swobody. Potrzebuje być sobą, a nie wolno
mu niem być nigdy. Właściciele kamienic jakże niechę-
tnie wydzierżawiają mieszkanie rodzinom, mającym kil-
koro dzieci, bo śmiech, gwar, wesołość szczera, choć
niewinna, rażą jakąś bezduszną, samotną sąsiadkę i prze-
szkadzają staremu kawalerowi z naprzeciwnika. I jeżeli
ulożuje się ostatecznie taka rodzina w jakim mieszka-
niu, to słyszą dzieci ciągle upominania i przestrogi.

— Chodźcie cichutko po schodach, aby nikt nie
dosłyszał nawet waszego przechodzenia — upomina
ojciec.

— Zdejmujcie w pokoju trzewiczki — wymaga
od nich matka, która niepokoi się myślą, że o piętro
niżej mieszkają nieznani jej ludzie.

— Nie śmiećcie się tak głośno, bo to przeska-
dza przy odrabianiu zadań szkolnych — straszy starsza
siostra.

— Przecież my niczego złego nie robimy, prze-
cież my zawsze grzeczni — tłumaczą się biedne dzie-
ciaki napróżno.

A ileż to razy dzieci znieważone są przez służ-
bę w kamienicach cudze, które złym swym humorem i instyn-
ktom dają ujście w taki właśnie sposób.

Najniższe stałe ceny

zaprowadziłam dla wygody p. t. kupujących z dniem dzisiej-
szym w moim od lat 20 istniejącym magazynie **towarów
modnych i jedwabnych.**

Równocześnie polecam wielki wybór parasolek, haftów, hałek, bluzek i wszelkich dodatków do krawieczyzny,
wszystko w najlepszej jakości. — Dziękując za uprzejme dotychczasowe względy, oraz upraszając o dalsze
łaskawe odwiedziny, kreślę się z wysokim poważaniem

L. PAPIER, Lwów, Rynek 1. 25.

NOXIN

Krem na obuwie

(prawie chroniony)
do eleganckich butów i kamasz-
ków. Konserwuje skórę, czyni ją
miękką i wyposaża w połysk
pełen ognia.

Skład u Alojzego Hubnera, Lwów.

Skład centralny:

Bracia Hocheinger

Budapeszt 168



Tanie czeskie
pierz na po-
duszki! 5 kilo:
nowe darte k.
9-60, lepsze k.
12, białe mię-
kie jak puch, darte kor. 18,
24, śnieżnej białości, miękkie
jak puch, darte, kor. 30 i 36.
Wysyłka opłatnie za pobra-
niem. Zamiana i zwrot za po-
kryciem kosztów porta do-
zwolone. 2876
Benedykt Salsel, Lobes 55
poczta Pilzno, Czechy.

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!

Bezwonna pasta do podłóg

tylko suknem nacierać podłogę lub posadzkę,
wysycha natychmiast, pozostawia szklisty
i trwały połysk i daje się znacznie łatwiej fro-
terować aniżeli wszelkie dotychczas zaprawy

w trzech kolorach

Główny skład w handlu 2982

O. T. Wincklera Syna

we Lwowie, Rynek 28.

Wysyłka wybornych czeskich instrumentów

po najniższych cenach fabrycznych.

Wprost u źródła kupuje się najtaniej.

Według moich warunków rozsyłki zamawiający nie naraża się na za-
dane ryzyko, ponieważ zamiana jest dopuszczalną lub
też pieniadze się zwraca.

Skrzypce do nauki już po zł. 240, 3-
350, 4-400, 5-450, 6-500. Skrzypce koncertowe po zł.
7-700, 8-800, 10-1000, 12-1200. Skrzypce dla orkiestry,
słone w tonie zł. 14-1800, 18-2000. Skrzypce so-
lowe zł. 25-3000, 30-4000, 40-5000, 50-6000. Smyczki
do skrzypiec po zł. 50, 60, 80, zł. 1-150, 2-200 i
wyżej. Pikoliny i flety w starannym wykonaniu
po zł. 50, 80, zł. 1-150, 2-200 i wyżej. Klarauty
najlepszej jakości po zł. 400, 5-500, 6-600, 7-700 i wyżej.
Wysyłka za pobraniem lub poprzedniemi przesłaniem
należności przez „Erzgebirgisches Musik-
waren-Versandhaus”

Hanns Konrad

w Brüx Nr. 1194 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 rysunkami przesyłamy na
żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Derki na konie

dużych wymiarów tylko po 55 centów.



Niezbędne dla każdego właściciela koni
są nasze słynne nieprzemakalne nie-
zdarte derki na konie. sporząd-
zane z szczególnie grubej, ciepłej weł-
ny Brünnskiej, a stąd chroniące konie
przed wszelkimi przeziębieniami i utrzu-
mujące je stale przy zdrowiu. Nasze
Niedzarte derki na konie nabywać mo-
żna w wszelkich kolorach, a z powodu masowej sprzedaży
są one do nabycia po następuj. nadzwyczaj niskich cenach:

- 1 derka na konie b. duża, tylko 95 ct.
- 2 derki na konie „ „ „ zł. 185 ct.
- 3 derki na konie „ „ „ zł. 360 ct. 2049

Wyłączna sprzedaż za pobraniem:

Heinrich Kertes, Wien, I, Fleischmarkt 18-264.

Robert KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla GALICJI we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonemi składami w BORYSŁAWIU i w KROŚNIE
wykonuje w najkrótszym czasie dostawę wszystkich dymenzji kutych rur gazowych, wo-
dociągowych i parowych, czarnych, poцинkowanych i asfaltowanych wraz z przynależnemi
łącznikami; dostarcza rury płomienne do kotłów parowych, rury wiertnicze hermetyczne,
rury pompowe, stalowe rury mufowe, obelagane żutą, węże z rur dla gorzelni, browarów itp.,
maszyny dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wy-
roby szwajcowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakła-
dzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad
13 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Galloway'a, fasony wszystkich
gatunków, recepty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanemi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z la-
nego żelaza i fasonów do przewodów gazowych
i wodnych.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i
parowych bezpłatnie i franco.

Adres na telegramy: Robert Kern, Lwów. — Telefon nr. 766.

Ostatnie nowości



w dużym wyborze i najnow-
szych wzorach. Ceny naj-
niższe (z perłowej masy
od 8 zł.) 6

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1.

Dalekowidz.



Nader praktyczny i pomysłowy
wynałazek, dający się w kie-
szeń schować i przynosić na
każdej łasce. Można przezeń
widzieć na kilkugodzinne od-
ległości. Cena kompletu wraz
z przepisem użycia za sztukę
65 ct., 3 sztuki zł. 240. Wysył-
ka za przesłaniem z góry nale-
żytości przez

Hanns Konrada

Pierwszą fabrykę zegarków w Brüx nr. 778 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 rysunków na
żądanie darmo i opłatnie. 2942

Maszyny do obrabiania drzewa

pily do tartaków

i kompletne urządzenia tartaków parowych

Maszyny do wełny drzewnej

Prasy do wełny drzewnej.

Urządzeń dla stolarni, fabryk mebli, parkietów i la-
sek, oraz wszelkich maszyn specjalnych do obra-
biania drzewa dostarcza

FABRYKA MASZYN

inżyn. Max Korn & Co.

Wiedeń, VII., Neubaugasse 68.

2526

Maszyny do szycia i haftu

na raty i za gotówkę

poleca

Władysław Kukawski

(przedtem Jan Lauruk)

skład maszyn do szycia — we Lwowie

Pasaż Mikołascha.

Bezpłatne kursa szycia i haftu. — Cenniki na każde żądanie
gratis i franco. 1127

Skład i pracownię nożowniczą prowadzi p. Lauruk,
Halicka 6.

Capto!

Jedyna, na naukowych Woda na włosy według wska-
podstaw sporządzona
dr. med. Richthofa, Elberfeld, dla pobudzenia nerwów, spa-
cyfik, przeciw tworzeniu się łupieżu, oraz wywołaniu
z tegoż świerzbieniu głowy i wypadaniu włosów. D. n. 4 k.
m. n. 2-70 k. Jedyny
fabrykant Ferd. Mülhens, c. k. dos.
Kolonian. Ronem. Wiedeń, IV. Neumalg. 2.
Dostać można w aptekach.

Czy zresztą i rodzice sami mają dostateczny szacunek dla własnego dziecka?

— Szacunek dla własnego dziecka? — zapyta
niejeden ze zdziwieniem.

Tak, szacunek! Nie wiemy jeszcze, co wyrosnie
z własnego dziecka, wróżki nie piszą doli przyszłej na
dziecięcych czołach! Każdy z nas pragnie, aby dzieci
dalej zaszły w życiu niżli rodzice uczynić to zdołali,
wiemy, że jutro narodu musi być i jaśniejsze i lepsze,
a więc lepszych i rozumniejszych potrzeba nam po-
koleń.

Iluz to z nas wychowuje przyszłych myślicieli,
badaczy, wynalazców, dobroczyńców i bohaterów na-
rodu lub ludzkości...

A więc szacunku dla własnych naszych dzieci!
Szacunku i opieki troskliwej nad ciałem i duszą ich,
bo dzieci nasze zmęczone są i ulegają ciągłym rozter-
kom duchowym.

Czytamy w gazecie: „Z obawy przed karą zbiegł
z domu dwunastoletni Z. i stroskani rodzice nie wiedzą,
gdzie się syn ich znajduje. Ubrany był itd.”

Czy aby rodzice nie są zbyt często za surowi
i uciekają się przy łada sposobności do kary cielesnej,
budzącej w duszy dziecka bunt i zniechęcenie.

Ogłoszenie drugie brzmi: „Koledzy szkolni, 14-le-
tni Z. i 12-letni H. przywłaszczywszy sobie w domu
rodziców kilkadziesiąt koron puścili się w świat szeroki
w zamiarze poszukiwania przygód. Głodnych i zrozpa-
czonych przychwycono ich po kilku dniach w R., skąd
odstawieni zostali do domów rodziców, gdzie urwiszów
nie ominie surowa kara.”

Dlaczego zbiegli w świat? czy nęciły ich przygo-
dy Robinsona i postanowili go naśladować. Nie! oni
wiedzą, że wysp odludnych już nie ma i o przygody

takie piękne dzisiaj trudno. Czy ich porwała w świat
jakaś wielka, nieokreślona niczem tęsknota, narzucająca
wołę swą na ich dusze wrażliwe? Nie, oni nie marzą
o tysiącach słońc złotych, bo chciwie rozczują się
we wieściach napływających z Dalekiego Wschodu:
Zginęło 20 tysięcy Japończyków! Poległo 30 tysięcy
Moskali!

A więc dlaczego zbiegli! Ani sami nie wiedzą,
ani będą nam umieli odpowiedzieć na nasze zapytanie.
Wiedzą, że nie zbiegli z duszą pełną wrażeń i pragnień
gorących. Może po latach kilku lub kilkunastu zrozumie-
ją, że uciekali od siebie, od doli, która im była niemi-
łą, nie wiedzieli tylko, że od siebie uciec nie można
i ogarnęła i rozpacz już w kilka godzin po ucieczce.
Żle im jakoś było i chcieli iść w dal! Dlaczego ma
ich spotykać kara „surowa”? czy ich to pogodzi z ich
dolą, zrobi ją przyjemniejszą? Wszak nie karzemy pi-
jaka trwoniącego mienie rodziny, ani karzemy karciarza,
zgrywającego się w karty.

— Ojcie! — woła dwunastoletni chłopak — po-
zwól mi zostać prostym robotnikiem, a zobaczysz, że
wyjdę na człowieka. Tak mi trudno idzie ta nauka
w szkole i wszyscy naigrawają się ze mnie. A przecież
ja się uczę tak wytrwale, a nic z ich nauki pojąć nie
mogę. Czuję, że nie jestem ani gorszym ani głupszym
od kolegów moich, ale uczyć się nie mogę, nie umiem
— pozwólcie mi zostać prostym robotnikiem, pójsz
w świat szeroki, a zobaczycie, że się nie zmarnuję,
że zostanę bogatym, dobrym, rozumnym, poży-
tecznym.

Czy chłopak ów jest naprawdę, złym, leniwym
lub głupim?

A może on tylko na niewłaściwie znalazł się

miejsu, a puszczony swobodnie w świat wyrosnie na
jednostkę dzielną i pożyteczną.

— Mamo! — woła rozpaczliwie dziesięcioletni
chłopczyna — odebrałem świadectwo drugiego stopnia.
A tak się uczyłem pilnie i drżałem od strachu, aby ni-
czem nie zasłużyć na nagany. Co to jest! co to jest!
inni nie więcej umieli odemnie, a mają stopień pierwszy
i dziwią się świadectwu memu.

Matka napróżno tuli w ramionach dobrego i pra-
wego chłopczynę, napróżno opowiada o różnych „przy-
padkach”, winach i zasługach nie własnych, trudno-
ściach w nowym położeniu, napróżno jako otuchę wspo-
mina chwalebne dawniejsze świadectwa i zapewnia, że
to jest jedynym i ostatniem i powinien złemu temu du-
mę swą przeciwstawić — dziecko wije się w męce bo-
lesnej i załamując drobne rączki, zapytuje już:
czemu?

Ileż to matek zna owe bezsenne noce dzieci, sny
ich niespokojne, gorączkowe majaczenia, budzenie się
ze snu z uczuciem zmęczenia, wstawanie z obawą, czy
się nie zapomnielió wczoraj tak wytrwale wyuczonej
lekcji. Ileż to razy nie zła wola, lecz nieopatrzność lub
zmęczenie unysłowe naraża dzieci nasze na kary lub
bezwolne kazania.

— Ot! pluć synu mój na to wszystko, bądź pra-
wym i uczciwym, bądź dzielnym i wytrwałym, bądź
pracowitym i kochającym, bo tego potrzebuje ojczyzna
twa więcej, niż greckiej gramatyki lub wiadomości o pa-
stwieku australskim.

Dziecko nasze, przybywające ze szkoły, zapytuje-
my na wstępie, czy nie dostało „dwójki”. A iluz to
rodziców zapytuje swe dziecko, czy podzieliło się chle-
bem z sąsiadem swym głodnym, czy zasłoniło silniej-
szem ramieniem pokrzywdzonego maica, czy jakie zna-

Z powodu
zupełnego zwi-
nięcia handlu
urządza firma

Majer Widrich

ul. Żółkiewska 13

zupełną wysprzedaż

towarów wełnianych i płóciennych,
stołowej bielizny, dywanów, firanek,
oraz obicia na meble w najlepszych
gatunkach po bardzo niskich cenach.
3156

Zjednoczone w kraju kopalnie Węgla kamiennego Żaworzno, Siersza i Jenczynek

otworzyły

Centralne Biuro wyłącznej sprzedaży

dla wschodniej Galicji we LWOWIE

Telefon nr. 767

ul. Sykstuska 10

Telefon nr. 767

które imieniem kopalni

zawiera umowy na większe dostawy, przyjmuje zamówienia na całe wagony i prowadzi drobną sprzedaż we własnym zarządzie.

Cena worka plombowanego o 50 klg. kosztuje z dostawą do domu 58 ct.

Po tej samej cenie przyjmują zamówienia wszystkie Biura dzienników, Mleczarnie Przeworskie i większe sklepy korzenne.

Józef Oser,

Fabryka maszyn odlewnia żelaza i metalu
w Krems nad Dunajem.Specjalna fabryka
nowoczesnej budowy turbin

dostarcza

urządzenia młynów,

masywne lane wałce,

francuskie kamienie młyńskie,

kompletne urządzenia tartaków,

również

Turbin Francis.

Turbin podług systemu: Girard, Jonval.

Koła wodne itd., itd.

Kosztyorysy i cenniki bezpłatnie.

Na 8 dni próby

posyłam każdemu
moją elegancję

zegarek kawa ęski „a la Bonheur“

o pokryciu z prawdz. czarnej stali,
fason płaski; z widocznym balansem
kotwcowym i dokładnie uregulowa-
nym 36-godzinny mechanizmem
osadzonym na kamieniach i zobowią-
zuje się przyjąć go napowrót przed
upływem dni 8-miu, pieniądze zaś
natychmiast odesłać. Oryginalna
cena fabryczna wraz z łańcuszkiem
i futerałem: 1 sztuka zł. 3. Tenże
sam 1-ej jakości, nadzw. płaski zł. 4.
0 złotych, srebrem dekorowanych po-
krywach zł. 4.30. W prawdz. złotych
plaque keptach (5-letn. trwałość)zł. 5. Srebrny zł. 6, złoty zł. 30. — Do każdego zegarka
3-letnia gwarancja na piśmie. Wysyłka za pobraniem przez
Pierwszy i największy skład zegarków:zegarmistrz Wiedeń, IV.,
Margarethenstrasse nr. 38.

Dostawca c. k. urzędników państw.

Proszę żądać mego wielkiego cennika z przeszło 1000
rysunków wszelkiego rodzaju zegarków, towarów złotych
i srebrnych, darmo i oplatnie. Uwaga: nikielowe i stalowe
Roskopy niezniszczalne, z plomba zł. 2. 2150

dostac można we wszystkich perfumeryach, drogeriach itd.

ECHTES EAU DE COLOGNE RUSSE
VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS

Kaszel

chrypke i wszelkie
inne dolegliwosci
piersciowe wkrótkim
czasie usuwaja:
Syrup, Pastylki —
i Ziólka

Dra Seeburgera.

Skład wysyłkowy SZYMON
HAY, apiekarz c. i k. do-
stawca nadw. we Lwowie.

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

Fabryka mebli mosiężnych, żelaznych i materaców stalowych

IGNACY GELB

Wiedeń, VII, Mariahilferstrasse 76 (Kaiserhof)

Silna

budowa

3011

Najle-
pszy ma-
teriał
surowy.Najniższe
ceny
fabryczne.Wysyłka
do ka-
żdej
miejscow-
ności.Szczególne zalety mebli stalowych materaców: lekkość — największa
trwałość. Nadzwyczaj łatwo można je z łóżek wyjmować.
Materiał od k. 8. mosiężne łóżka od k. 30 w górę. — Niewielki
ciężar, największa trwałość. — Cenniki darmo i oplatnie.

Do łaskawego uwzględnienia!

Długoletnią specjalnością mego zakładu jest

PRALNIA I APRETURA FIRANEK

Oddane memu zakładowi firanki oczyszczam naj-
dokładniej, bez najmniejszego uszkodzenia, tak,
że firanki te otrzymują dzięki mej starannej apre-
turze wygląd zupełnie nowych.ZYGMUNT FLUSS
Berno,

c. k. nadworna sztuczna farbiarnia i chem. pralnia.

Filia moja we Lwowie znajduje się
tylko ulica SYKSTUSKA 1. 26.— Filia moja w Krakowie znajduje się tylko —
ulica św. Krzyża 1. 7.Uprasza się dokładnie zwracać uwagę na
adres i liczbę domu 2231

Dobry zarobek poboczny dla rolników

jeżeli, zmieszany z cementem, użyty zostanie do
wyrobu cegieł, dachówek, płyt posadzkowych
i ściennych rur wodociagowych, obudowań stu-
dziennych etc. — Nie ma lepszego i tańszego ma-
teriału budowlanego dla wsi i miast. — Nowych
doskonałych maszyn ręcznych, do których obsłu-
gi wystarczy jeden robotnik bez fachowego przy-
gotowania — dostarczaLeipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.,
Markranstädt ob. Lipska.Prześlane nam próbki piasku (około 5 kg.) wy-
próbujemy bezpłatnie. — Prosimy żądać dar-
mo ilustrowanych prospektów. 1830
Jeden z zastępców naszych przybędzie w naj-
bliższych miesiącach do Galicji, kto sobie zatem
życzy bezpłatnego pouczenia, zechce się zgłosić.

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną od pożaru!

ne mu biedactwo półnagie nie potrzebuje odzienia. Czy
nie za mało wychowujemy dzieci nasze na przyszłych
obywateli.Dziewięcioletni chłopczyzna zapytuje poważnie ro-
dziców nagle podupadłych: czemu to tyle nieszczęść
spadło na nich w jednym roku i czemu teraz tak osam-
otnieni, choć dawniej tylu mieli przyjaciół. I napróżno
ojciec tłumaczy swemu chłopięciu, że jest szczęśliwy,
bo ma dobre dzieci, zdrowie i chęć do pracy, napróż-
no zapewnia, że nie żałuje tego, co minęło, bo tak
być musiało — uparty dzieciak powtarza: ja chcę, ja
muszę być bogatym, bo tylko ludzie bogaci są
kochani.A dziecko inne zapytuje smutnie, czemu to ró-
wieśnięci lepiej ubrani są i lepiej traktowani od wszyst-
kich dookoła; czemu strojnemu lub zamożnemu wisuso-
wi wolno innymi pomiatać.— Odbiorę sobie życie! — szepce zdławionym
głosem dzieciak zaledwie dwunastoletni, skarcony przez
matkę poważnym słowem za nieposłuszeństwo.I oto sędzi godzin kilka błady, ponury i pasujący
się z sobą.Dzieci nasze nie są szczęśliwe, bo braknie im je-
dnego: dziecięstwa!Często odzywają się głosy, że dzieci nasze zbyt
są obciążone nauką, lub, że nauka ta podawana jest im
w sposób mało przystępny dla ich umysłów. Czy zada-
nia pozaszkolne są polecenia godne, na to niechaj od-
powiedzą sami pedagogicy.Czy zdrowem pod względem społecznym jest to
gwałtowne, wprost nienaturalne napędzanie do nauki
książkowej dzieci mniej uzdolnionych. te marzenia o przy-
szłości jakiejś wielkiej.Piętnastoletnia córka woźnego pomaga za dnia
matce przy gospodarstwie i wychowaniu młodszego ro-
dzajstwa, a kiedy matka znowu leżnie na spo-czynek, siada dziewczynka do książki i „kuje“ wprost
naukę, bo rodziców marzeniem jest widzieć swą córkę
nauczycielką.Dziewczynka obrotna w gospodarstwie, zręczna
bardzo do szycia, ale do nauki ścisłej ma uzdolnienia
mało, geometryja, fizyka, algebra, sprawiają jej już nie
tylko mękę, ale strach połączony ze wstrętem. Zatraca
przy nauce zupełnie cierpliwość. Ale jedna i druga z jej
znajomych zostaną nauczycielkami, a więc i ona nią być
musi. Kuje więc dalej z niecierpliwością i zestrachana
myśli „czy aby podola“ a w przestankach rozdzaje ude-
rzenia lub łącze wyrazy młodszemu swemu rodzeństwu —
przyszła nauczycielka. Sukienka na niej uszyta cudzą
ręką niezręcznie, koszule nosi „gotowe“ z żydowskiego
sklepu, płaszczki odrobiony rękoma Niemek, które nie
tylko czynią zadość zapotrzebowaniom własnego narodu,
ale pracę rąk swoich wysyłają poza granicę, do nas.Rodzice i wychowawcy wiedzą tyle, że nerwowe
nasze dzieci nie wypoczywają, ani fizycznej, ani duchow-
wo po za szkołą. Jedno z nich pilniejsze, lub więcej
obowiązkowe zabierają się do odrobienia zadań szkol-
nych zaraz po przyjeździe do domu, pracują więc jednym
ciągiem godzin siedm lub ośm. Kiedy zimową porą
dziecko takie podniesie głowę od książki i zamarzy
o wyjściu na świeże powietrze, spostrzeżga z przestra-
chem, że zmrok już zapadł na dworze i wychodzić mu
nie wypada. Inne dzieci, mniej obowiązkowe, lub więcej
spragnione ruchu, wybiegają zaraz po przyjeździe ze szko-
ły na powietrze (u nas na ulicę) i starają się zapomnieć
o swych dolegliwościach dziecięcych napróżno, bo jak
zła mucha brzęczy im coś około głowy: twoje zadania
nie odrobione.I ostatecznie zasiada dzieciak taki do odrabiania
lekcji swych wieczorem, przy sztucznem świetle lampy,
odsuwany często przez starszych na ostatni już koniecstołu. Zadania swe odrabia dziecko powierzchownie
i kładzie się do łóżeczka wprost od pracy, zmęczone.Nauczycielstwo, to kapłaństwo drugie i nie wolno
go uważać jedynie za zyskowniejsze rzemiosło. Czy
nie szkoda przeżytych lat w męce i wysiłku, aby na-
stępnie nauczać z trudem, nie umieć ukończyć in-
duszyczki, zawiednąć w samej sobie i stać się malkon-
tentką wobec świata. Czyliż nie lepszą byłaby jej dola
jako zręcznej krawcowej, obrotnej kupcowej, lub zdolnej
gospodyni w zamożnym domu?Nasuwa się również zapytanie, czy w wychowaniu
nie uwzględniamy za mało rozwoju samodzielności u
dziecka; czy w drobnych wypadkach uczymy je radzić
sobie samemu; czy zaznaczamy, że dziecko jest odpo-
wiedzialne za czyn spełniony, ale i o niego, ale i o jego
skutki najdalej. Znamy dzieci siedmio i ośmioletnie,
które same, bez najmniejszej opieki odbywały kilkami-
lowe podróże koleją, załatwiali na miejscu poruczone
im sprawy i powracali bez przypadku do domu. Nie-
stety, rozważyć wypada, że działo się to wśród społec-
zeństwa, które i cudze dzieci otacza opieką.Trzeba przyznać, że szkoła czyni co może, a sto-
sunek wzajemny między nauczycielami i uczniami jest
po największej części bardzo pięknym. Nikt nie wątpi
również i o najlepszych chęciach rodziców, a jednym
i drugim spieszą dziś z pomocą różne koła obywatelskie.Ale na dzieciach naszych mszczą się dziś winy
wielu pokoleń wstecz. Do zmiany na lepsze doli naszych
dzieci nerwowych i przeculonych musi stanąć do pracy
naród cały. Wszakże te dzieci to nie własność nasza
prywatna, jak sądzi mylnie nie jedno z rodziców — nie!
to przyszły naród na tej ziemi.Ktoś nazwał obecne stulecie „stuleciem dziecka“
i dałby Bóg, aby pod koniec bieżącego wieku, ta naj-
piękniejsza z nazw mu pozostała.

H. S.

Drobne ogłoszenia

Wyjaśnienie, dotyczących drobnych ogłoszeń, udzieli Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na maszyn. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki literatowe“, nabywając je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone.

Administr. „Słowa Polskiego“.

Wychowanie i nauka

Do świąt wycieczki taniec salonowych. Nowicki, ul. Ormiańska 4. 3110

Do dwóch normalistów IV, we Lwowie poszukiwana korepetycja: ewentualnie niewiasta ze statym bytem. Zgłoszenia: biuro Buchstaba pod cyfrą „596“. 3192

Akademik poszukuje lekcyi na wsi. Za przygotowanie rączy. Zgłoszenia: Prawnik, Uniwersytet, Lwów. 3211

Profesor gimnazjalny przygotowuje do egzaminów prywatnych i wstępnych. Zgłoszenia do Admin. Słowa pol. „Nauka“. 2735

Od dziesięciu lat istniejąca wypożyczalnia książek

Klary Heschel

postanowiła zniżyć abonament miesięczny na 60 h., aby umożliwić mniej zamożnym czytanie najnowszych dzieł. Założałam też wypożyczalnię nut na wielką skalę, wypożyczam takowe pod tymi samymi warunkami jak książki. Sprzedaję nuty po bardzo niskiej cenie. 3239

Posady poszukiwane

Praktyczny ekonom kawaler poszukuje samoistnej posady. Zgłoszenia pod R. B. poste restante Sanok. 3111

Zdolny mleczarz z dłuższą praktyką poszukuje posady od 1 maja. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod „Mleczarz“. 3158

Poszukuję posady samoistnego ekonomy na większy folwark od pierwszego kwietnia lub później, na taniem, ordynary lub po kawalersku. Posiadam szkołę rolniczą, 18 letnią praktykę i chlubne świadectwa. Zgłoszenia M. S. poste-restante Żelechów Wielki. 3055

Życzy sobie objąć posadę rządzący lub ekonomy byłymi właściciel, Litwin, rozporządza 3000 kor., inteligentny z rodziną, lat 35, oferty pod R. K. administracja „Słowa Polskiego“. 3214

Stuchacz budownictwa szkoły przemysłowej II kursu, poszukuje zajęcia na prowincji przy budownictwie. Zgłoszenia Lwów Poste restante „Budowniczy“. 3222

Kancelista notaryalny o szybkim i pięknym piśmie, piszący na maszynie, biegle we wszystkich działach notaryalnych przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia: Honezarów, Borszczów. 3228

Asystent farmacji poszukuje zastępstwa. Oferty pod „J. S. Lwów, Uniwersytet“. 3264

Uzdolniony technik rysownik z praktyką poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia „Technik“ Biuro Sokołowskiego pasaż Hausmanna Lwów. 3265

Bony, klucznice, panny służące i wszelką doborową służbę poleca Biuro Bonyńskiej, Lwów, Rynek pasaż Andriolego. 3266

Inteligentna Niemka z szybkim poszukuje posady do konwersacji we Lwowie. — Adres: „Inteligentna“ biuro Płohna. 3276

Młoda osoba inteligentna, materialnie niezależna szuka miejsca jako towarzysza przy chorej starszej Pani tylko na prowincji lub zagranicą. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Niezależna“. 273

Oficyalistów prywatnych oraz wszelką służbę dworską, miejską poleca Biuro Tarnawskiego, Lwów, pl. Bernardyński 11. 3268

Koncyjent rutynista ewentualnie solicytator poszukuje posady prowincjonalnej. Admin. Słowa „Powiatówka“. 2731

Magister farmacji poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia „Magister“, Brody, poste-restante. 3258

Agencja nanczyielska Wereszczyńskiej, Lwów, Skarbowska 3 poleca także wszelką służbę domową i gospodarczą z dobrą rekomendacją. 3241

Biuro dzienników Władysława Gołkowskiego poleca w wielkiej ilości majątki ziemskie do sprzedania. Adr. Wł. Gołkowski, Sanok. 3243

Nowe życie daje nowy doświadek. Żądajcie bezpłatnej przesyłki naszego ilustrowanego katalogu. Chem. zakład przemysłowy, Siebenhirten 78 b. Wien. 3248

Wdowa lat 30, szuka posady do zarządu domem, zna się znakomicie na kuchni i gospodarce wiejskiej. Poste-restante W. Z. Zamarstynów. 3172

Posady zaofiarowane

Apteka w Trembowli poszukuje praktykanta. 3142

Poszukuje się leśniczego do samoistnego prowadzenia gospodarstwa lasowego i łowieckiego. Podania z odpisanymi świadectwami adresować: Zarząd dóbr Ordynacji Borynecze. 3114

Apteka w Przemyślanach poszukuje magistra farmacji od 1 maja. 3073

Potrzeba zaraz na wyjazd piastunki Niemki do dwójga dzieci. Zgłoszenia Drohobycz, Eliasiewicz, ulica Jana. 3135

Magistra farmacji, dobrze poleconego, rutynowanego poszukuje Tobiasz, aptekarz, Sanok. 3105

W krawieczyźnie bardzo uzdolnioną pannę za miesięcznym wynagrodzeniem 60 do 70 koron, poszukuje Julia Berger, ul. Akademicka 1, 18. 3155

Kto szuka miejsca! Niechaj załadą pocztówką pisma „Allgemeine Vakanzenliste“ Berlin 333, Neuhochstrasse. 2945

Jedna z większych firm poszukuje 2 zdolnych inkasagentów ze stałą pensją i prowizją. Odpowiednie referencje i kauce byłyby pożądane. Zgłoszenia przyjmują się pod adresem: „Przemysł“ poste restante Rzeszów. 3217

Potrzebna do kasyna urzędniczego większej rafinerii w kraju kucharka, mogąca w zupełności spełniać obowiązki gospodyni. Reflektuje się tylko na osoby starsze, uczciwe i na gospodarstwie domowym dokładnie się znające. Zgłoszenia pod „N. C.“ do Administracji Słowa“. 3206

Młodszy magister farmacji bez pieczęci, katolik, znajdzie posadę od 1 lub 15 maja w aptece w Krakowie. Wiadomości z grzeczności udzieli aptekarz Borucki Kraków Kleparz. 3226

Subjekt uczciwego poszukuje na 1 maja skład papieru Koiflera w Zaleszczykach. 3218.

Rutynowanego solicytatora z praktyką prowincjonalną i władającego językiem ruskim poszukuje adwokat Szamiński, Dobromil. 3261

Apteka w Komarnie poszukuje aspiranta farmacji pierwszeństwo mają z II lub III roku praktyki. 3259

Artykuły spożywcze

56 ct. pół kila **MASŁA** dworskiego w handlu **Wład. Bażanta** 3061 Lwów, ul. Halicka 1. 3.

Bee herbata Ceylońska, czekolady do gotowania i deserowe Kakao holenderskie 30 ct. 1/4 funta, konserwy i suszone jarzyny, marmolady, kompoty, soki, 90 ct. już funt cukrów deserowych. 75 ct. funt herbatników wyborowych. Ceny konkurencyjne. Proszę spróbować. JULIA JANUSZEWSKA, Lwów, Heimańska 6. 2202

Salatę, rzodkiewkę i inne jarzyny, oraz owoce poleca Dom ogrodniczy, Akademicka 14. 2256

„Syriusz“ Lwów, ulica 3-go Maja 1. 2, poleca tylko najlepsze gatunki KAWY od 2 k. 60 h., herbaty od 6 k. za klgr., kakao i koniaki po cenach przystępnych. KAWA pałona pół klgr. kor. 2—. 3274

Kupno i sprzedaż

Obrazy olejne, oleodruki, sztychy, grawury i oprawy tyczeń, poleca najtaniej nowo otworzony skład ram i obrazów, ul. Batorego 1. 30. 2297

Stanisław Horszowski, ul. Szopena 7, skład i wypożyczalnia fortepianów i pianin. Zastępstwo Bösendorfera. 2515

Pierze gęsie i kacze, surowe włosien w każdej ilości kupuje magazyn J. DREXLER i Synów Lwów, pl. Kapitulny 2. 2923

WAFERENRAD NA SEZON 1905 poleca ROWERY słynnej marki „Waffenrad Steyr“ na spłatę pod przystępnymi warunkami wyłączny zastępca dla Galicji wschodniej 2952

M. KORKES Lwów, Gródecka 10, Tel. 829, skład maszyn, sikawek i kas. Pracownia ślusarsko-mechaniczna i szkoła jazdy. 2952

Wózki dla dzieci

kosze do podróży i walizki, wyroby koszykarskie i bambusowe, bardzo tanio poleca fabryka

A. Koniewicza Lwów, Batorego 12. Cenniki franco. 2265

Fortepian i pianino przegrane z znanych do obrotu fabryk tanio sprzedam lub wypożyczę. Kubessa, Rynek 1. 17. 2797

Lokomobila czterokonna firmy Shuttleworth, mało używana do sprzedania. Oferty przyjmuje M. Jonasz, Lwów. 443

Garnitury salonowe i bujarowe w wielkim wyborze, materace włosienne i sprężynowe oraz wszelkiego rodzaju meble miękkie poleca zakład tapicersko-dekoracyjny K. Toczyskiego, Lwów, ul. Pańska 11. 2803

Torfi! Ulepszone kopaczki do torfu tanio do nabycia. Stupnicki, ul. Żółkiewska 1. 79, Lwów. 3198

Maszynę parową, leżącą o sile 12 koni, używaną w dobrym stanie tanio sprzedaje Zarząd dóbr Kamienica via Stary Sącz. 3148

Najznakomitsze są wprzód i w tył szyczące i do haftu artystycznego **Oryginał Victoria** Maszyny do szycia. Lwów ulica Trzeciego Maja nr. 5. Ilustrowane cenniki franko. 76

Do wypraw!

Dywany perskie, kilimy i towary orientalne poleca jedynie firma

Dr. NIEĆ i Ska Lwów, pasaż Mikołajski. Składy główne: Kraków. 2201

ABONAMENT

na **Ubrania męskie** poleca

MAREK

Lwów, ul. Sykstuska 1. 29 10 koron miesięcznie: Ubranie letnie, ubranie zimowe, ulster, palto, spodnie, kamizelka. 2959

20 koron miesięcznie: Ubranie letnie, ubranie zimowe, ubranie zakietowe, ubranie anglezowe, ulster, palto, spodnie, kamizelka. 2959

Kalkulację do planów dośkonale po 60 i 75 ct. metr, poleca handel Stanisława Köhlera Lwów Batorego 28. 3181

Wysprzedaż różnych towarów bławatnych z masy konkursowej GIZELI KOSLER, Lwów, ul. Owocowa 1. 2 — a mianowicie: materij wełnianych, jedwabiu, sukna na ubrania męskie, dymy i weby na poszwy, płótna, zefirów, szyfonu, perkalu, płóciennok, obrusów, ręczników, chustek letnich i zimowych, firanek białych i kolorowych, portyer, kolder, kap, koców, dywanów, chodników itp. 20 pr. cen szacunkowych. 3120

Benza 10 H. P. Samochód elegancki do wyjazdu w bardzo dobrym stanie kosztował 12.000 kor. jest tanio do sprzedania Lwów ul. Szymonowiczów 1. 8 Nr. 762. 3240

Dog rasowy 5-cio miesięczny do sprzedania. Plac Strzelecki 6, parter. 3260

Kupię pianino lub dobry fortepian Lola Eitelberg Grodecka 23. 3263

Meble z pierwszorzędnego fabryk jako to: sypialnie, jadalnie oraz wypożyczalnie poleca B. L. Kischales, Lwów Teatralna 22. 3269

Okazywa taniego nabycia mebli. Z powodu przeniesienia jest prawie zupełnie nowe urządzenie mieszkalne całe lub częściowo do sprzedania. Oglądać można codziennie przedpołudniem od godz. 11—12 ul. Zyblikiewicza 9, I. p. 2707

Faeton półkryty i otwarty wózek węgierski do sprzedania w pracowni Byszczyna, ul. Zamarstynowska 21 a. 3182

Nowość! Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowo obustronnie do użytku, leciutkie i ciepłe po zł. 16:50, 18, 20 do 22; atlasowe, jedwabne po zł. 20, 25, 30 do 40. Kołdry zwykłe od zł. 3:50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 14; atlasowe, jedwabne po zł. 12:50, 14, 16, 18, 20 do 30. Materace czysto-włosienne z 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do 30. Materace z morskiej trawy 6:50, 7, 8 do 10 zł. Materace sprężynowe po zł. 15, 18 do 24 zł. Sienniki zwykłe, poduszki włosienne i pierzane, poszewki, prześcieradła i t. d. **Nowość!** Maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzowe, zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specjalnej pracowni kolder i materaców Józefa Schustera we Lwowie, ulica Kopernika 1. 5. 2461

Parasolki i parasole przesłiczne po cenach bardzo niskich oferuje Wiktor Sedlaczek Lwów plac Kapitulny 3. 3184

Nasiona najlepsze, warzywne, kwiatowe i ekonomiczne do nabycia u Jakóba Koiflera w Zaleszczykach. Cenniki darmo. 3218

Ogłoszenie. W środę dnia 5 kwietnia 1905 odbędzie się w Tarnopolu roczny jarmark na konie. Magistrat król. miasta. Burmistrz Puntschert. 3227

Fortepiany siedmiooktawowe krótkie, nieucięte od 180 zł. Zulińskiego 6. Kalinowski. 3234

Fortepian krótki, w nowym stanie, tanio sprzedam. Akademicka 8, I. p. oficyjny. 2734

Eleganckie gustowne ramy do obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 19. 3272

Mandolinę doskonałą nową wraz z szkołą polską za zł. 0:75 ct. poleca handel Stanisława Köhlera, Lwów, ul. Batorego 28. 3180

Kupię używany **SZYNY** do kolejki w kamieniołomie także wózki Zgłoszenia pisemne „Obszar dworski“ do Adm. „Słowa Pol.“ 3209

KONIAK

dobry, mocny gatunek z najwyższymi bukiem winnym wysła w baryłkach 4 litrowych pocztą za pobraniem od koron 12 opłatnie do każdej miejscowości **R. Maiti, Capodistria.** 1955

Interesy handlowe

Dzierżawa 430 morgów dobrej gleby w powiecie kamienieckim do wzięcia. Dom komisyjny „Merkury“ Lwów, ul. Miłkowskiego 2. 2777

Dwupiętrowa kamienica, wolne lata, z powodu wyjazdu jest korzystnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Hofmana 6, I. p. 2707

Realność, piękny ogród, zarogatka, rentująca się dla panów emerytów, budowniczych lub restauratorów korzystnie do nabycia. „Sposobność“. Administracja. 2719

Majatek Borki ad Łowcza, kolej Werchrata, 300 morgów, 170 dobrej roli, 20 łąk, 110 lasu, korzystnie sprzedam. Abraham Federbusch Narol. 3179

Na drugim miejscu po pożyczce bankowej udzieli sześć tysięcy zł. i cztery tysiące zł. na realność we Lwowie. Wiadomość u adwokata dr. Mińskiego ul. Heimańska 12. 3165

Posiadacze losów mogą za nie otrzymać pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy, te same serye i numery nabyć na dogodny spłaty z prawem gry bez przerwy. Losy zastawione gdziekolwiek wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcję. Do najbliższych cięgnięć polecamy 3% los kredytowy ziemski drugie emisji z r. 1889 za 372 koron po 12 kor. miesięcznie. 3% odsetki należą do nabywcy od dnia złożenia pierwszej raty, przez co cena się redukuje o 15 k. Prawo gry już przy cięgnięciu 5 maja!

Dom bankowy **SCHÜTZ i CHAJES** Lwów, pl. Maryacki 7.

Dwa kilometry od Strija jest do wydzierżawienia od 1 kwietnia ogród, 2 krągłelnie i restauracja z różnymi trunkami. Warunki bardzo korzystne. Blizsze szczegóły: Agencja w Striju. 3160

14 tysięcy koron dam na dobrą hipotekę. Wiadomość u adwokata Kwiatkowskiego, Pańska 3. 3235

Zakopane. Duży pensjonat do wydzierżawienia. Wiadomość: Agencja Sokołowskiego, Lwów. 3195

Kamieniczkę sprzedam — wysoko rentowną, warunki niezwykle. Lwów św. Piotra 9. 3245

Restauracja i krągłelnia w Jaremczu do wynajęcia. Wiadomość: Leon Schneid Lwów, Piekarska 32. 3152

Pieniądzy dla oficerów, urzędników państw., profesorów i t. d. bez jakichkolwiek kosztów wstępnych, zabezpieczeń i kaucyj małżeńskich dostarcza się. Agencja handlowa Elias Neuwelt, Wiedeń II., Cirkusgasse 41, Marka na odpowiedź. 2939

Poszukuję majątków do kupna lub poddzierżawienia oraz kamienic do kupna zamianę na folwark lub wille lub też młyn, mogą być w Krakowie lub Lwowie lub też w powiatowym mieście. Zgłoszenia przyjmują: P. Kolański, Kraków, Mały Rynek 1. 7. 3176

Trzy majątki ziemskie

do nabycia w najlepszej glebie Podolskiej. Dotychczas w starannej, własnej administracji. Blisko miasta i kolei. Każdy w cenie około miliona koron. Ułatwienia w wypłacie. Informacje adresować: „Trzy majątki“. Lwów, biuro ogłoszeń Płohna. 2072

Poszukuję kupna apteki z większym obrotem. Adresować pod „Apteka“ do Adm. Słowa pol. 3128

Mieszkania i sklepy

Wynajmę na tydzień pokój umeblowany z osobnym wejściem. Zgłoszenia: Lwów, post-rest. „Pokój“. 3208

Potrzebuję 2 pokoje z kuchnią. Listy pod „Profesor“ post-rest. 3191

Poszukanie się 10—12 pokoi z przynależnościami od 1 października b. r. Łaskawe zgłoszenia pod „K. C.“ do Admin. Słowa pol. 3166

4 lub 5 pokoi, kuchnia, przedpokój zaraz do najęcia ul. Chorażczyzna 12. 3147

Pokój frontowy z przedpokojem ładnie umeblowany jest od 15 kwietnia do wynajęcia ul. Klonowicza 18, I. p. 3277

Jacka 4 frontowe dwa pokoje lub jeden z kuchnią, jeden pokój, Piekarska 73 dwa pokoje, pokój z kuchnią. 3275

Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, ostatecznie na nie neurasthenii leczy radykalnie 7

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8. Zabieg leczniczy odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Urządnik krajowy posiada-
jący egzamin ze znajo-
mości ustaw, ożeni się z za-
możną osobą starszą. Pomoc
do uzyskania posady rzado-
wej wyklucza posag. Zgłosze-
nia: Karol poste restante Tar-
nopol. 3223

Kawaler lat blisko 40 na
rządowej posadzie z do-
chodem 2.400 kor. ożeni się
z panną lat 20—30, przystoj-
ną, inteligentną, łagodnego
usposobienia. Posag skromny
wymagany. Wiadomość pod
„Możliwy 24“ Poste restante
Lwów. 3221

Pożyczek udzielam właści-
ciom dóbr i realności,
oraz kredytu budowlanego na
4, 4½%, ewentualnie 4,35% o.
Emanie. poste-rest. Lwów.
3262

Pożyczki! Urzędnicy i ofi-
cerowie mogą otrzymać
pożyczki z akontacją i bez.
Oferty pod „Pożyczki“ Biuro
dzienników Buchstaba. — Na
odpowiedź marki pocztowe. 3271

Technik (rok ostatni) robi
znajomość z inteligentną
posażną panną lub młodą
wdową w celu matrymonial-
nym. „Artur“ pr. Lwów.
2733

**Dostawca c. k. kliniki okuli-
stycznej we Lwowie**
Bogumił Pirkel
optyk mechanik
ulica Akademicka 1. 6.
Wszelkie kombinacje okula-
rów z przepisów Wnych PP.
okulistów wykonuje ściśle
według recepty sumiennie. Re-
parucje szybko, dokładnie,
najtaniej. 3175

Bardzo korzystne pożyczki.
szczególnie dla oficerów,
urzędników państwowych, kra-
jowych i komunalnych, kole-
jowych, nauczycieli i t. d. Cał-
kiem drobne raty miesięczne,
mały procent, bez wydatków
wstępnych, udział w całym
zysku. Korespondencya nie-
miecka. Pod „Secretär 175“
eks. anonis. M. Dukas Nachf.
Wiedeń I., Wollzeile 9. 3210

Panna z prowincji wykształ-
cona, lat 22, z posagiem
12.000 K. z braku znajomości
poszukuje na tej drodze me-
ża, kawalera od lat 30—35,
na wyższym stanowisku rzą-
dowym lub inżyniera. Rzecz
traktuje się seryo. anonimy
nie uwzględnione. Zgłoszenia
do Adm. Słowa pod „Praw-
uomówność“. 2724

Likiery sporządza sobie ka-
żdy sam, oszczędzając
przytem 50 proc. za pomocą
esencji „Monopol“. Główny
skład drogeria Menkesa,
Lwów, Kazimierzowska. Cen-
niki i przepisy darmo. 2294

Ważne dla Panów i Pań!
poleca obuwie gotowe! oraz
przyjmuje zamówienia w jak
najkrótszym czasie wykonywa
eleganckie, trwałe i lekkie —
z prowincji wystarczy zuży-
ty buk na miarę.
Z poważaniem
Józef Kaczmarek,
Chorążczyzna 14
3205

2.000 koron ofiaruje a-
gronom z wyż-
szemu wykształceniem, za po-
moc w uzyskaniu posady rzą-
dowej większego majątku. Dys-
kretna zapewniona. Zgłosze-
nia pod „Agronom 2000“ po-
ste rest. Lwów. 3093

Szybko i tanio zapuszcza
oraz troweruje podłogi
Zakład Schayera Kopernika 4.
2706

PATENTY
na wynalazki
wyjednywa 18
inż. **K. Ossowski**
BIURO PATENTOWE
Petersburg Wozniesien-
skij Prospekt nr 3.
Berlin Potsdamerstr. 3.

NAJLEPSZE
NASIONA
rolne, warzywne i kwia-
towe poleca
M. WOLIŃSKI
pl. Maryacki 3.
Lwów,
Bogato ilustrowane
cenniki franco. 2573

Ważne
dla Panów Cyklistów
WEZE (szlauchy) po 2 zł.
Elektra 230, oryg. Continen-
tal 3 zł., oryg. Dunlop 3-50 zł.
PEASZCZE po 3-50 i 4 zł.
Continental Pneumatic 6-25 zł.
oryginalne Dunlop 7-50 zł.
Latarki acetylenowe od 2 zł.
oraz wszelkie inne przybory
poleca najtaniej
Föbus ROSENMANN, Lwów
ul. Karola Ludwika 27.
3134

PATENTY
na wynalazki wyjednywa
S. Dzbański
przysięgły rzecznik
patentowy 16
WIEDEŃ VII.
Lindengasse 2
w pobliżu c. k. urzędu patent.
Sworn Patent-Attorney

Solingerska
maszynka do strzyżenia
system francuski, z 2-ma
grzebykami do wsuwania
z nowego srebra, do cięcia
na 3, 7 i 10 mm., w pudełku
wraz z opisem użycia kor. 6.
Nadaje się szczególnie
dla domów, gdzie są dzieci,
ponieważ koszt ich wówczas
wraca się w przeciągu pół
roku. — Maszynka do stry-
żenia brody strzyż. na 1 mm.
kor. 5—. Maszynka do
strzyż. koni i psów, niezbe-
dna dla właścicieli psów
i koni 1 jakości kor. 6—
II jakości kor. 5— wysyła
za pobraniem
HANS KONRAD
Dom wysyłkowy w Brün
Nr. 749 (Czechy).
Wielki, bogato ilustr. cennik
darmo i opłatnie. 2590

PATENTY
na wynalazki
inż. **A. Elliot** 2339
i chemik **dr. M. Lilienfeld**
BIURO PATENTOWE
Berlin N. W. 6. Marienstr. 28

W chorobach pęcherza
moczowego i innych
tym podobnych dolegliwościach
są najbardziej rozpowszechnio-
ne i działają znakomicie
kapsułki tarolinowe zu-
wierające w swym składzie
olejek santalowy, salol i eks-
trakt kurbowy. Kapsułki te
zwykle można bez przeszkody
w wykonywaniu zajęć co-
dziennych. Wobec licznych
naśladownictw żądać należy
wyraźnie **Groetnera kapsulek**
tarolinowych, których nazwa
prawnie jest zastrzeżoną!
Cena pudełka wraz z przepisem
używania 3 korony. Na porto doła-
czyć należy 45 hal., zaliczka 3-65.
Do nabycia w aptece Piepesa-Pora-
tyńskiego oraz Z. Ruckera we Lwo-
wie. Główny skład dla Galicji Aple-
ka pod węgierską koroną J. Piepesa-
Poratyńskiego, Lwów, plac Bernar-
dyński 1.

Art. Zakład rytowniczy
Maksa Glasermana
Lwów, ul. Sykstuska 17
wykonuje gustownie i po
umiarkowanych cenach
stempli kauczkowe,
pieczęcie metalowe, mar-
ki pieczętkowe, tablice
i napisy metalowe, oraz
wszelkie grawury na róż-
nych metalach. Skład
drukarni kauczkowych i
farb do stampilij. 3267

W ciągu
kilku godzin
czyści chemicznie
niepróte suknie męskie
i damskie pierwszy
chemiczny zakład
SZYMONA WEISSA
tylko Kopernika 12
Lwów. 3224

Wilgoć, grzyb i zimno w
mieszkaniach usuwam
bezpłatnie moim patento-
wanym sposobem. Tam gdzie
próbowano bezskutecznie
znanych środków, wykonuję
za **połowę ceny**. Liczne listy
dziękczynne (od lat 10) do
przejrzenia w biurze fabryki
„Glazury“ Lwów, ul. Ły-
czakowska 22. 2813

Patenty
wyjednywa inżynier
M. Geibhaus
rzadowy i zaprzysiężony rze-
cznik patentowy, Wiedeń VII.,
Siebensterngasse 7, naprzeciw
c. k. urzędu patentowego. 2

Poszukuje się od 1 Maja 3
lub 5 pokoi z dodatkami,
(dwa wchody). Tylko dla 3
osób. Doniesienia uprasza się
do firmy Heilman Kohn, pl.
Maryacki 5. 3193

Smakosze 1606
powinni spróbować moich
uznanych za znakomite ga-
tunków kawy 5 kg. niepalone-
j koron 12-50, 13—, 14—
15—, 17—, palonej k. 15, 16
16-75, 17-75, 18-75. Moje pier-
wszorządne kawy mają wy-
borny aromat i są w stanie
dogodzić najwybredniejszemu
podniebieniu! Wiele uznań.
Dostawca Związku ck.
urzędników państwów.
Wysyła za pobraniem
lub nadesłaniem należytości
z góry przez pierwszy wscho-
dnio-czeski specjalny handel
kaw.
Fr. Jelinek, Slatinan 2, Czechy.

Handel ryb
Erazma Broczkowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana,
poleca po najtań-
szych cenach ryby
żywe, bite i san-
daczę rosyjskie.
Żywe Raki od 15
kwietnia na skła-
dzie. Wszelkie zamó-
wienia załatwia się od-
wrotnie. 3230

Proszę żądać wyłącznie
FREDIN 1769
najlepszego środka
do czyszczenia
wszelkiego rodzaju le-
pszego obuwia żółtej i czar-
nej barwy. — Szczególniej
połączenia godne do obuwia
z Boxcali, Oscaria, Chevreau
i lakierowanego.
WIEDEN, XII.

Ceny o połowę niższe,
aniżeli normalne. 5-cio letnia
gwarancja, Singera maszy-
na do szycia fauldyne 40 K.
Ringschiff 75 koron. Cent-o-
szpulnikowa 90 kor. Medalina
80 koron. — Dla krawców
i szewców Singera 70 kor.
Wysyła na nadeśl. 14 kor.
za datku, a reszta za pobr.
M. RUHDBAKIN
Wien XII, Lichtensleinstrasse Nr. 23.
Katalog bezpłatnie. — Kor. polska.
UWAGA: Dla usunięcia wszelkich wątpli-
wości co do jakości, obowiązuje się za
każdą nieodpowiednią maszynę zwrócić
pieniądz po odliczeniu kosztów tran-
sportu.

PATENTY
Wiedeń VII.
Siebensterngasse 7
naprzeciw c. k. urzędu patentow.
Adres telegraficzny:
„Protection“, Wiedeń.
Telefon miejski nr. 3707.
wszystkich krajów wyjednywa inżynier
M. GELBHAUS
zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Proszę żądać!
gratis i franko mō
bogato ilustrowany
cennik z przeszło
800 obrazami zeg-
garków, towarów
srebrnych i złotych
Hanns Konrad
Pierwsza fabryka zegarków
w Brün nr. 746 I. (Czechy).
Prawdziwy niklowy anker-
remont. wraz z łańcuszkiem zł.
2-25, 3 sztuki zł. 6-50. Zadne
ryzyko! Wolna zamiana lub
zwrot pieniędzy. 2537

Teresa Schwarz & Comp.
Wiedeń, I. Bauernmarkt Nr. 9 3164
zawiadamiają najumiśnieniem, że powrócili już
ze swej podróży do Paryża. Kosztorysy
i rysunki angielskich i francuskich toalet
damskich są każdej chwili z cała gotowo-
ścią do rozporządzenia Szanownych Pan.



O pasowe woły, krowy, bu-
chaje i świnię w każde
ilości zakupują i placą naj-
wyższe ceny
Bracia STAWOWIAK
z Kattowitz (w Prusiech)
i proszą o łaskawe oferty pod
adrem Hotel Bellevue,
Lwów. 3177

Białego Panie nasze lubia
Białe „Mleko ogórkowe“
ponieważ usława ono już po
2-3-krotnem użyciu wyrzuty,
piegi, plamy wątrobiane, za-
skórniki i wyposza cerę w cz-
ry białość i świeżość oraz
młodzieńczego, delikatnego
wyglądu. Należy jednak baczyć,
aby na każdej flasce wido-
cznione było nazwisko: Bala-
sa. Flaszka po k. 2—, do tego
prawdziwe angielskie mydło
ogórkowe k. 1—, puder ogór-
kowy k. 1-20, krem ogórkowy
k. 2—, Do nabycia w każdej
apiece. Skład główny Zy-
gmunt Rucker, Lwów:
Breyer, Przenycki na Bramie
1-4; Reim i Spółka, Kraków
dostanie można we wszystkich
aptekach i drogeriach. 1714

KOŃSKI ZĄB

oryginalny „VIRGINIA“, amerykański Choice quality,
oraz „WĘGIERSKI“ i złoty, zw. GOLDMINE z JOWY.

Kukurudze „Pignoletto“ Cinquantino i
„Kariik podolski“, **Buraki pastewne**
marchew, wykę, groch, łubin,
sporek i hreczkę.

Mieszanki traw na łąki, pastwiska i gazony

poleca i dostarcza najtaniej

3163

Bank Rolniczy we Lwowie.

Panom!
Capsula c. Oleo Santal,
0.25 marka
Zamba kapsułki
Gorąco zalecane
przez lekarzy przeciw cierpie-
niom pęcherza i dróg mocz-
owych itd. nie szkodzi żołądko-
wi, szybki skutek.
Jedyny
wytwórca
Prawd. tylko w czer-
wonych opakowaniach po k. 4
Do nabycia we wszystkich aptek,
Sprzedaż hurtowa Wiedeń, I
Bez, Fleischmarkt Nr. 1. 3446

1-sze koncesyonowane
Pension Exquisite“ Lwów,
Chorążczyzna 19, II. p.
III. schody. Pokoje elegancko
urządzone z całem urządze-
niem. Światło elektryczne
384

Technikum Elektrotechniki
Dyrektor: Prof. A. Holz.
(Królestwo Saksonii)
Wyższy Zakład naukowy dla wykształcenia
w elektrotechnice i budowie maszyn
Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i wykładowców.
Laboratoria elektrotechniczne i matematyczne. Własny elektrycz-
ny trybun naukowy. W roku szk. 36-ym było kształcą. 3310.
Programy etc. gratis przez Sekretariata.

Essence of Cologne
Ideal
wszystkich pachni-
del oraz ulubiona perfuma
wytworzonego świata, o niedoścignio-
nej woń, nadzwyczaj oszczędzają-
ca. Do nabycia w aptekach, drogeriach i per-
fumeryach, duża flaszka k. 3. Średnia flaszka k.
2, mała flaszka k. 1. Jedyny wytwórca:
FERDYNAND MÜLLERS,
c. k. radw. dost. Kolonia a. Benem.
Filia: Wiedeń, IV I., Heumühlgasse 3.

Wpisany w „Official-Pharmakopoe“ królestwa włoskiego
Syrup Pagliano
 prof. Ernesta Pagliano
 siostrzeńca zmarłego prof. Hieronima Pagliano
 NEAPOL.
 Ostrzega się przed staśszowaniami. — Należy zwać na markę fabryczną.
 Sprzedaje prof. Ernest Pagliano Neapol, Calata San Morco 4,
 i wszystkie większe apteki w Austrii.
 72
 NEAPOL.

Od roku 1868 w użyciu

BERGERA LEKARSKIE MYDŁO SMOŁOWE

polecane przez wybitnych lekarzy, stosowaniem bywa w prze-
 ważnej części państw europejskich z świetnym skutkiem
 — przeciw —

wszelkiego rodzaju wyrzutom skórny

w szczególności przeciwko liszajom chronicznym i łuszcza-
 cym się oraz przeciw wyrzutom natury pasożytniczej, jak
 również przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, potnieniu
 nóg, świądowi głowy i brody. Bergera mydło smołowe
 zawiera 40 procent smoły drzewnej i różni się gruntownie
 od wszelkich innych mydeł smołowych, znajdujących się
 w handlu.

Przy uporczywych cierpieniach skórnych używają także
 nader skutecznego

Bergera mydła smołowo-siarkowego.

Jako łagodniejsze Mydło smołowe do usunięcia wszelkich
 nieczystości cery, przeciwko wyrzutom na twarzy i głowie
 u dzieci, również jako nieprześcignione kosmetyczne mydło
 do mycia i kąpiei do codziennego użytku, służy

Bergera mydło glicerynowo-smołowe,

zawierające 35 procent gliceryny i jest perfumowane.

Jako wybitny środek do pielęgnowania skóry bywa dalej
 z znakomitą skutecznością używane

Bergera mydło boraksowe

a to przeciw wrogom, zaskórnikom, opaleniu, piegom i innym
 skazom cery.

Cena 1 sztuki każdego gatunku 70 hal. wraz
 z przepisem. Proszę żądać przy kupnie z całym
 naciskiem Bergera mydeł
 smołowych i borakso-
 wych i odszukać na ka-
 żdej etykiecie odwzorzonej tu z boku marki ochronnej oraz
 podpisu firmy G. HELL & Comp. Nagrodzone dyplomem
 honorowym w Wiedniu 1883 i złotym medalem na wysta-
 wie światowej w Paryżu 1900.

Wszystkie inne lekárskie i higieniczne mydła marki Bergera
 wymienione są w dołączonym do każdego mydła przepisie.

Główny skład: G. Hell & Comp., Wiedeń I., Biberstrasse 8.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach odnośnych.
 Do nabycia we Lwowie w aptekach: Jakóba Beisera, Karola
 Dilla, Piotra Mikolascha, Jakóba Piepes-Poratyńskiego,
 Zygmunta Ruckera, C. Sklepińskiego, C. Pilewskiego,
 Edwarda Brücknera, J. Pinelesa, Szymona Haya, dr. T.
 Zarzyckiego. — W drogeriach: Piotra Mikolascha
 i Spółki, H. Grünspana, F. Trautmannera, Izidora Frucht-
 mana; w Waszkowcach nad Czeremoszem u aptekarza
 Emila Willnera, jakoteż we wszystkich aptekach galicyjskich.
 2523

Specjalności z chemicznego laborato-
ryum kosmetycznego**Dr. Roberta Fischera**doktora chemii i kosmetyka
Wiedeń,

I, Habsburgergasse 4, 2 schody

Środek tępienia włosów

(Epilatoire).

Włosy na twarzy, rękach, ramionach itd. zostają chemicznie niszczone za pomocą epilatoire. Procedura jest prosta i niebolesna, skutek pewny, lecz pewny. Epilatoire niszczy bowiem przy dłuższym stosowaniu cebulki włosów gruntownie i uniemożliwia napewno nowy porost.

Cena specjalności:

Środek tępienia włosów (epilatoire) do zupeł-
 nego zniszczenia włosów i zapobieżenia po-
 nownemu porostowi, 1 mały fiakon 5 złr.,
 1 duży fiakon 10 złr.

Pasta na pięć do natychmiastowego usunięcia

włosów na twarzy, ramionach itd. za sz

Krem na pięć, 1 tygiel

Ozon w wodzie zawarty, 1 fiakon (pół l.)

Woda blondynkowa (Blondur), 1 fiakon, pół l.

„Poudre-Email“, puder dzienny, 3 odmiany,

1 karton z różem

„Poudre-Email“, puder dzienny, 3 odmiany

1 karton bez różu

Woda Venus, 1 fiakon

Regenerator włosów, 1 fiakon

Krem do masowania twarzy, 1 tygiel

Środek przeciw czerwonym nosom, karton

Kosmetyczny piasek kwarcowy do usunię-
cia węgry

1554

Eroszury o ozynie i stosowaniu różnych specy-
alności darmo i opłatnie. Atesty o nieszkodliwości prepa-
ratów są do przejrzenia, tak samo tysiące podziękowań
z całego świata. Porada w wszelkich kwestiach kosme-
tycznych bezpłatna, także listownie.

Roinik teoretyczno-prakty-
czny, młody, żonaty, zmie-
ni posadę. „Agronomi p-rest.
Husiatyn. 2746

J. Reif

specjalności gumowe

tylko pierwszej jakości wyroby

tuzin po k. 2, 4, 6, 8, 10, do 16

Wysyłka pod dyskrety. — Cen-
niki darmo.

Wiedeń

Brandstätte Nr. 3.

Trąba jerychońska.



Największa u-
ciecha dla
młodych i sta-
rych, szczegó-
lnie dla stowa-
rzaszeń, na
wycieczki, na
zabawy towa-
rzystkie, dla
wojskowych
etc. Sporządzo-
ne z glinki,
grzmące wi-
bracje głosu

ludzkiego za pomocą wiewania go
w przrząd bez żadnej znajo-
mości muzyki. Nadzwyczaj o-
ryginalne i zabawne. Sztuka
25 ct. 3 sztuki 70 ct. Wysyłka za na-
desłaniem z góry należności (znaczką
pocztową wszelkich państw) przez
Hanns'a Konrad'a, dom ekspor-
towy towarów muzycznych w Brix
nr. 613 (Czechy). Bogato ilustrowane
cenniki z przeszło tysiącem rycin wy-
syła się na żądanie darmo i opłatnie.
p89

3a

3030

nie znam lepszego i bar-
dziej skutecznego mydła
lekarskiego do pielęgn-
owania skóry, szczególnie
zaś do usunięcia piegów
i zyskania delikatnej cery
nad zdawną wypróbowa-
ne

Bergmanna Mydło liliowe

(marka: 2 górników)

Bergmann & Co. Tetschen a E

Sztuka 40 ct. Na składzie
u aptekarza Zyg. Ru-
ckera we Lwowie, Szy-
mona Haya, w drogerii:
Aloj. Hübnera, P. Miko-
lascha i Sp., O. T. Win-
klera i Syna, A. Beacock,
L. Stodowskiego; w Stry-
ju w droger. J. Kindlera.**SAMOCHODY**

Pojazdy Mercedes

2048

wyłączne prawo sprzedaży

Pojazdy Spitzu tzw. SPITZWAGEN

najulubieńszy z austriackich pojazdów.

Używane pojazdy w nienagannym stanie

wszelkich pierwszorzędnych systemów.

Arnold Spitzkról. angiels. nadworny dostawca, nadwor. dost. jego
cesarskiej wysokości arcyksięcia Henryka Ferdynanda.

Wiedeń

IX. Schlickgasse 3.

Budapeszt

VI. Lehel ut. 10.

FIAT

Automobile światowej sławy!

Wyłączne prawo sprzedaży w Austro-Węgrzech otrzymała
polska firma w Wiedniu.

Adres:

Fiat-Automobile, Wiedeń I, Stubenring 22

J. K. M. król włoski, królowa wdowa Małgo-
rzata, księżna Laticya, hr. Aosta, hr. Vanderbilt (New-
York), książę Trautmannsdorf, hr. K. Schönborn (Wie-
deń), hr. Harkany (Pesz), prof. uniwersytetu dr. Mannaberg
(Wiedeń), WP. Fibich (Lwów) oraz wielu innych pier-
wszorządnych znawców tego postępowego sportu po-
siadają automobile „Fiat“.

Automobile „Fiat“ są silnej budowy, zastoso-
wane do złych dróg — **jedynie odpowiednie dla
Galicyi** — wyrugowują samochody pruskie i francu-
skie słabej konstrukcji nieodpowiednie dla naszych
dróg!

„Fiat“ ma cztery chyżości, jazdę wstecz, troja-
kle hamulce, sławnie cichy bieg, zużywa mało benzyny,
nadzwyczajny w biegu po górach (w z. r. przy „Mor-
skiem Oku“ pierwszy!). 2189

„Fiat“ 20-konny, 32-konny, 60-konny, — tylko
te trzy wielkości automobilów „Fiat“. — Automobile
„Fiat“ odznaczono wielokrotnie na światowych wy-
ścigach i wystawach w Paryżu, Londynie, New Yorku,
Wiedniu. Ceny konkurencyjne.

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.

wyprzedaje się w 12 lekcjach

krojofrankuety podług najnowszej

w sztuce kroje

EUGENII WIEKEROVNEJ

Lwów, ul. Kopernika 6.

H. piętro.

Po umiarkowanych cenach

następuje się formy na sztalach

zakłady, peleryny, szlafroki

itd. Przyjmuję się do strojenia

cięższych, a na zębinie do

szasztygowania i wyrobowa-
nia pod gwiazdą najlepszej
dokładności. Znam wien z pro-
winy i nakręcała się otwro-
tina pożąta, za podaniem do-
kładnej miary.Na konfokcyjne i kroje angielskie
nie obowiązuje kurs.

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

W ODDZIALE I.

37

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do 500 HP. do ruchu zapomocą
 pary nasyconej i przegrzanej, następczając najwyższą oszczędność
 w materiale opałowym. Urządzenia browarów, gorzelni, fabryk
 drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierceń, urządzenia
 rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisji w fachowym
 wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki
 do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

**Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację
pneumatyczną:**

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrze-
 wacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe, re-
 zerwoary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą
 pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odelewnia żelaza i metali:

Odelewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług
 własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzelni i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego
 rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen,
 zamieszkały we Lwowie ul. Zyguntowska I. 11 a I.

Ulgi w spła-
tach wedle
umowy!

Ilustrowane
cenniki wy-
syłamy na
provincję
darmo i
opłatnie.

Ilustrowane
cenniki wy-
syłamy na
provincję
darmo i
opłatnie.

Ulgi w spła-
tach wedle
umowy.

Nie jest tajemnicą!

(SECRET PUBLIQUE)

że renomowana i wszechstronnie z taniości
znana firma

„Au Louvre“ we Lwowie

sprzedaje na spłaty częściowe wszystkim do-
brze sytuowanym Osobom (bez względu na stan
lub rangę) biżuterii, halki, szlafroki, matynki,
fartuszki, konfekcję dziecięcą i dla chłopców,
parasole i parasolki, rękawiczki, pończochy
i towary pończoszkowe, szyfony, towary
lniane, bieliznę stołową, bieliznę męską,
damską i dziecięcą, jak również dywany,
portyery, firanki, chodniki, koldry, kapy na
stół i łóżka, ceraty, linooleum i wszelkie do
urządzenia potrzebne artykuły dekoracyjne.

Listy należy adresować:

Dom Towarowy „Au Louvre“

1454 we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

Nasza nowo otworzona filia nowości
damskich i dziecięcych znajduje się przy
ul. Halickiej 19.